

Lucas Hitler, krewny Adolfa Hitlera:
Teraz, jak zapytać o wojnę Niemca,
to on odpowie: to nie ja, to Adolf.
To on wszystko
zrobił.
A Niemcy
w tym czasie co?

K. MATLA



str. 9

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 10 (2959) Rok 57, 8 marca 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Bieg Piastów w słońcu i śniegu

str. 14



H. STOBIECKI

Zapach kobiety

str. 16-17

Wojownik

str. 18

Zwycięża niemoc...

str. 8

Esy-Floresy
Kup kwiatki
na Dzień Kobiet
pracownia florystyczna
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Realizujemy zamówienia telefonicznie

**Skup aut
BBKasacja
pojazdów**
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770 208 688 133

Blog naczelnego

Po wypadku prezydenckiego samochodu i reakcji na to zdarzenie użytkowników portali społecznościowych no nowo rozgorzała dyskusja o tym, jakie myśli wolno formułować w przestrzeni publicznej, a jakich nie wypada. Żeby być precyzyjnym - jedna strona sceny politycznej wietrzy spisek i wieszczy zamach na życie głowy państwa, a druga dworuje sobie z całego zajścia, często przekraczając granice nie tylko dobrego smaku, ale i ludzkiej przyzwoitości.

O hejcie w sieci piszemy dość często, dlatego że i sami musimy sobie z nim radzić na naszym portalu nj24.pl. Bywa i tak, że blokujemy możliwość pisania komentarzy pod publikacjami, w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z faktami bardzo drażliwymi. Internetowe trolle nie mają bowiem sumienia, wrażliwości ani autorefleksji. Bywa i tak, że po zablokowaniu komentarzy ich autorzy piszą do nas bezcenne maile, dzwonią do redakcji i wyzywają od cenzorów.

Przemoc słowna żywi się konfliktami i nienawiścią. Im jest ich więcej w przestrzeni publicznej, tym więcej głupich i nienawistnych wpisów. Hejterzy naśladują swoich idoli: Krysztynę Pawłowicz, Jacka Kurskiego czy Stefana Niesiołowskiego. Żadna strona politycznego sporu nie pozostaje tu bez winy. Nie może być tak, że od społeczeństwa żąda się przestrzegania zasad, które samemu ma się w głębokim poważaniu. „Gorszy sort” oraz „komuniści i złodzieje” przy okazji prezydenckiego wypadku odpłacili pięknym za nadobne, co wcale ich nie usprawiedliwia, ale pozwala zrozumieć mechanizm nakręcania spirali nienawiści.

Polacy nie kłócą się jedynie o sprawy ważne, takie jak Trybunał Konstytucyjny czy kryzys imigracyjny. Wiadra pomyj wylewane są na sportowych forach kibicowskich, gdzie opluwa się nie tylko kibiców innych, „wrogich” klubów, ale także nawzajem siebie, gdyż nie dopuszcza się możliwości, że ktoś może mieć odmienne zdanie na temat trenera, zawodnika czy taktyki drużyny. Negatywne emocje wzbudził nawet wybór polskiego reprezentanta na konkurs piosenki Eurowizji. Kilkanaście minut po ogłoszeniu wyniku głosowania smsowego entuzjaści Margaret, która nie zdobyła przepustki na finał imprezy, choć była uważana za faworytkę nie tylko polskiej części, ale i całego konkursu - sprokurowali apel do polskiej telewizji, aby... powtórzyć głosowanie. Zaraz, zaraz... jak to się mądrze nazywa? Reasumpcja głosowania. Kto nawet pobieżnie śledził wydarzenia w polskim Sejmie, wie, w jakich okolicznościach partia rządząca złamała zasady demokratycznego głosowania. A ludzie szybko się uczą od polityków. Jak zwykło się mówić, ryba się psuje od głowy.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Prezydent dał radę na stoku

Wbrew wcześniejszym obawom wyjątkowo spokojnie przebiegała piątkowa wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w Karpaczu, na Mistrzostwach Polski Parlamentarzystów i Samorządowców w Narciarstwie Alpejskim. Dużo więcej emocji wzbudził incydent z oponą podczas powrotu do Warszawy.

Przed wizytą głowy państwa w mieście pod Śnieżką obawiano się pikiety Komitetu Obrony Demokracji. Ostatecznie z KO-D-u, w okolicach stoku Euro, gdzie miały się odbyć zawody, pojawiło się kilka osób. Kiedy prezydent wjeżdżał na stok, ktoś krzyczał: „Demokracja, demokracja”. I to w zasadzie jedyny akcent protestów podczas wizyty Andrzeja Dudy.

Gości powitał burmistrz Karpacza Radosław Jęcek. Prezydent Duda otworzył zawody, zachęcając do propagowania sportu i zdrowego stylu życia. - Zimą narty, latem rower. Ważne, żeby się ruszać - mówił. - Jeszcze jedna rzecz jest ważna. W każdym ustroju demokratycznym są różne strony sceny politycznej i jest polityczny spór, który jest istotą demokracji. Ale narciarski stok jest miejscem konkurencji zdrowej, przyjacielskiej. Takiej, która łączy, pozwala nawiązywać przyjaźnie. Krótko mówiąc - która spaja.

- Jest bardzo dobrze, świetnie przygotowany stok - powiedział,

pytany przez dziennikarzy o samopoczucie. Na dłuższą wypowiedź nie dał się namówić.

Na stoku zobaczyliśmy skromną grupę obecnych i byłych parlamentarzystów, głównie tych związanych z PIS-em. Byli m.in. minister Skarbu Państwa Dawid Jackiewicz, były poseł Adam Hofman oraz spora grupa miejscowych parlamentarzystów: wiceprezes PIS-u Adam Lipiński, posłanka Marzena Machałek oraz senator Krzysztof Mróz. Co ciekawe, nasi lokalni parlamentarzyści nie założyli nart, jedynie oglądali zawody. - Wolę chodzić o kijkach - tłumaczyła M. Machałek. - Nie jestem mocny w sportach zimowych - powiedział szczerze wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, który także nie miał nart. - Jeżeli już miałbym wystąpić, to prędzej na sankach, ale tutaj jest za stromo - mówił pół żartem, pół serio.

Za to świetnie na nartach radzili sobie inni. Adam Hofman wprawdzie indywidualnie na podium nie stanął, ale w kategorii rodzinnej Hofmanowie zdobyli brązowy medal. W kategorii panów po 40-tce zwyciężył gospodarz - burmistrz Karpacza Radosław Jęcek.

Oficjalnie nie podano wyniku Andrzeja Dudy, ale organizatorzy przez pomyłkę uwzględnili go w klasyfikacji

Prezydent Andrzej Duda bardzo dobrze jeździ na nartach.



R. ZAPORA

i podczas dekoracji zaprosili go na podium. Okazało się, że zająłby drugie miejsce. Sam zainteresowany jednak nie stanął podkreślając, że startował poza klasyfikacją. Prezydent ograniczył się do wręczania nagród i gratulowania zwycięzcom. W kategorii powyżej 40 lat drugie miejsce zajął Tomasz Dobiecki a trzecie - Artur Sarzyński. Tuż za podium znalazł się wójt Janowic Wielkich Kamil Kowalski.

W kategorii poniżej 40 lat na najwyższym stopniu podium stanął karpaczanin Tomasz Stanek, drugi był Bartłomiej Węglewski a trzeci - Dominik Chodyra. W kategorii rodzinnej zwyciężyli Dobiecy, drugie miejsce zajęli Wiśniewscy, a trzecie wspomniani Hofmanowie.

Obszerna fotogaleria z wizyty Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Karpaczu na www.nj24.pl.

(ROB)

Kibolskie starcie pod granicą

Kilkudziesięciu chuliganów zaatakowało kibiców Karkonoszy, którzy jechali na mecz do Czech. Zniszczono autokar, którym podróżowali.

Do zdarzenia doszło w niedzielę około południa w Szklarskiej Porębie, nieopodal osiedla Huta. - Grupa około 40 jeleniogórskich kibiców jechała w stronę granicy. W pewnym momencie kierowcy aut osobowych, którzy jechali przed nimi, zatrzymali autokar - informuje podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze. - Z samochodów osobowych wysiedli mężczyźni w kominarkach i obrzucali autokar kamieniami.

Z naszych informacji wynika, że kibice z Jeleniej Góry jechali na mecz Sparta Praga - FK Jablonec, by wesprzeć kibiców tej drugiej drużyny. O tym wyjeździe dowiedzieli się kibole z Wałbrzycha, którzy od lat są zwaśnieni z fanatycznymi Karkonoszami. Mecz Gór-



Na miejscu zdarzenia długo trwały czynności z udziałem policji.

nika z Karkonoszami są spotkaniami podwyższonego ryzyka. Chuligani z Wałbrzycha musieli wcześniej zaplanować atak, gdyż jechali za autokarem od Jeleniej Góry. Mieli przy sobie m.in. kije bejsbolowe.

Na szczęście, nikt nie ucierpiał, ale zniszczony został pojazd, którym po-

drożowali. Wybita została boczna szyba.

Na miejscu dość szybko pojawiła się policja, ale napastnicy zdążyli uciec. Autokar pod eskortą policji wrócił do Jeleniej Góry. Kibice nie chcieli wracać, zostali w Szklarskiej Porębie.

- Gdybym wiedział, że autokarem będą jechać grupy kibicowskie, nie wziąłbym

tego zlecenia. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd - mówi Wojciech Chadzy, szef firmy przewozowej, która podstawiała autokar. - Dostałem informację, że będzie to wycieczka młodzieży na mecz ekstraklasy czeskiej.

Ustalenie sprawców powinno być kwestią czasu. Policjanci znają numery rejestracyjne samochodów, którymi jechali. Na portalu społecznościowym, w grupie „Dolnośląscy kibice” pojawił się wpis z tego zajścia, pochodzący prawdopodobnie od jednego z uczestników. (...) Za Szklarską atakuje Górnik i Świdnica, 50 osób. Wymiana tylko przez otwarte drzwi. Dostają kilka kopów na mordę i uciekają. Plus, że byli, minus, że nie dali szans wyjścia i po chwili uciekli. Po 10 minutach przyjeżdżają psy. Oczywiście nikt nie wie a wystraszonego kierowcę nie chce dalej jechać. Niedługo potem wpis ten został skasowany.

(OBE)

51 lat temu w NJ

Kazimierz Ciechanowski przez setki tygodni kształtował graficzną stronę Nowin. Jak mu to poszło? Ano przez dwa lata pod rząd Zakłady Graficzne w Jeleniej Górze zajęły pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie drukarskim (w klasie tygodnika) za Nowiny Jeleniogórskie, w jednym roku - zajęły trzecie miejsce. (...) I dziś, kiedy pytam, czy zapach farby nasuwa mu miłe wspomnienia, Kazimierz Ciechanowski uśmiecha się. Tylko z dumy w oczach można poznać, że przechodząc na emeryturę,



serce swoje pozostawił w zacisznym labiryncie zecerskich korytarzy.

Czystym skandalem można nazwać bufet prowadzony przez PTTK na szczycie Kopy, w budynku górnej stacji wyciągu krzesełkowego. W tym nadzwyczajnym miejscu, gdzie można by codziennie sprzedawać niezliczone ilości towaru - nie ma dosłownie nic. Na małej maszynie elektrycznej gotuje się (godzinami) wodę

w czajniku, nalewa kilkanaście herbat i każe czekać gościom na następną porcję. Bufet sprzedaje również dwa rodzaje kiepskich cukierków i to już chyba wszystko.

Komisja Klimatyczna w Szklarskiej Porębie ogłosiła konkurs na projekt regionalnej chustki. Chustka ta ma stanowić pamiątkę ze Szklarskiej Poręby, przygotowaną z okazji obchodów 20-lecia powrotu tych ziem do Polski. Podstawowym warunkiem projektu jest wkomponowanie we wzór chustki motywu regionalnego. Może to być stylizowany kwiat gencjany lub dziewięsiś (oset górski), a także

charakterystyczny szczyt górski, fragment wyciągu krzesełkowego, jedno z chronionych zwierząt czy inny temat.

Dyrekcja JPBM-u zdaje sobie sprawę, że jedyną drogą usunięcia najłabszej strony przedsiębiorstwa - niewykwalifikowanej grupy robotników pomocniczych - jest szybki postęp mechanizacji. Niewykwalifikowani pracownicy pomocniczy, stosunkowo nisko płatni, wiecznie przepływający przez JPBM, winni być zastępowani przez nowoczesne urządzenia budowlane.

Wybrał GOK

Ile razy komornik może wyegzekwować ten sam dług?

Bezcenny depozyt

Krystyna Puczel z podgryfowskiej Bartoszkówki nie potrafiła myśleć o całej sprawie spokojnie. Komornik ściągnął jej z renty dług. I o to kobieta nie ma żadnych pretensji, bo faktycznie, pewne należności czekały na uregulowanie. Problem w tym, że w kilka miesięcy od ściągnięcia ostatniej raty komornik przystąpił do dalszej egzekucji - z tego samego tytułu.

Komornik na prawie

- Dług był i ja się tego w żaden sposób nie wypieram. Trzeba to było uregulować - uczciwie podchodzi do tematu starsza pani. Tak się dziwnie na siebie nałożyły dwie sprawy. Z jednej strony Urząd Miasta i Gminy w Leśnej domagał się uregulowania należności za śmieci, i to przybrało postać postępowania administracyjnego. Z drugiej zaś strony Poczta Polska doszukiwała się dziur w opłatach abonamentowych za telewizję, i ta sprawa przyjęła postać postępowania sądowego. Obie się jednak spotkały u tego samego komornika, w lubańskiej kancelarii Sławomira Kuźmickiego, w postaci tzw. zbiegu egzekucji. Komornik zajął się sprawą, a w zasadzie sprawami, w oparciu o prawomocną decyzję sądu. I tu naprawdę nie ma się do czego przyczepić.

Pani Krystyna nawet nie wiedziała, że jej należności były przedmiotem obrotu prawnego. Nikt nie wysyłał żadnych ponaśleń, a sąd wyznaczył komornika na posiedzeniu niejawnym. Może i były jakieś ponaglenia, rozważa teraz kobieta, ale do jej rąk nie dotarło nic. W każdym razie gdy już przyszedł do domu nakaz egzekucyjny, pani Krystyna uznała, że jest on zasadny i że nie ma z czym walczyć. Kwota nie była szokująco wysoka, około 780 zł, plus koszty postępowania komorniczego w wysokości niespełna 200 zł. Spłatą w ogóle nie musiała się zajmować, bo potrącano jej po 294 zł z comiesięcznej renty. Przy świadczeniu o wysokości ok. 1100 zł potrącenie 294 zł jest oczywiście odczuwalne w domowym budżecie - ale przynajmniej nie było żadnego zachodu z przekazami pieniężnymi. Potrącenia trwały od września 2014 do marca 2015 r.

Zaplaceni!

- Przyszło pismo, były potrącenia - trudno. Dług trzeba przecież spłacić - uznała gospodyni. Potrącenia się skończyły i o całej sprawie już dawno w domu zapomniano. Sprawa się jednak przypomniała sama, w styczniu 2016 roku. Minęło 9 miesięcy, odkąd nastąpiło ostatnie zajęcie ze świadczenia emerytalno-rentowego. Nie było żadnego

Pani Puczel uznała, że tym razem się nie da. Chce wiedzieć konkretnie, czego to niby nie zapłaciła. Wróciła więc do komornika, już z bratem. Nie po to, żeby się awanturować, tylko żeby jasno i wyraźnie usłyszeć, komu i ile jest winna. A potem zapłacić wszystko, bez żadnych pośredników, i raz na zawsze zamknąć temat. Tylko, że wtedy komornik nie żądał już

- Ten się wkurzył i kazał nam iść do sądu, jak nam nie pasuje - opowiada kobieta. Teraz była już jednak w trybie bojowym i postanowiła, że nie odpuszczy nikomu. Wyszarpała z ZUS-u dokumentację jej potrąceń, zaniósła komornikowi, a od niego zażądała pisemnej informacji o wysokości rzekomej egzekucji. Dostała papier opiewający na łączną kwotę... ponad 5 tys.

niezadowolone z faktu, że potrącane przez ZUS kwoty nie były regularnie przekazywane na jego konto. - Niemal przez rok nam ich nie przekazywali. Nie wiem, czemu to leżało gdzieś w ich szufladach.

Dość tego!

Szczerze mówiąc, panią Krystynę mało interesuje, kto komu czegoś nie przelał. Dużo bardziej ją interesuje, żeby sąd uwolnił ją od komorniczych roszczeń w wysokości 5 tysięcy zł (gwoździ przypomnienia - pierwotna kwota zadłużenia wynosiła 780 zł). Wprawdzie Sławomir Kuźmicki zapewnił, że jeśli sąd tak zdecyduje, to nienależnie pobrane kwoty z 2016 roku zostaną zwrócone. Ale tu trzeba czekać na rozstrzygnięcie sądowe.

Adwokat Krystyny Puczel nie czekał, tylko w przedłożonej sądowi skardze zrobił szczegółowe résumé sprawy. Wytknął w niej szereg nieprawidłowości związanych m.in. z tym, że komornik sądowy nie wystąpił o jakieśkolwiek wyjaśnienia do komornika skarbowego, tylko od razu wszedł na konto „dłużniczeki”. Poza tym zwrócono też uwagę na fakt, iż egzekucja nie powinna być wysoce dolegliwa dla dłużnika, zwłaszcza dla rencisty. Tymczasem komornik naliczył swoje koszty w taki sposób, że stanowiły one trzykrotność zadłużenia!

- Chodziłam do komornika co drugi dzień przez dwa tygodnie. Myśmy się tam nie chodzili awanturować, tylko wyjaśnić wszystko i zamknąć tę sprawę raz na zawsze - zapewnia K. Puczel. - Niosłam ze sobą te wydruki z ZUS-u, żeby pokazać, że naprawdę mi to potrącili. Ale jak on zaczął na mnie krzyczeć, to już mu ich nie dałam. Poszłam do adwokata.

Rzekoma dłużniczka zwróciła się do sądu o wstrzymanie czynności komorniczych oraz o zawieszenie, a następnie umorzenie egzekucji jako bezzasadnej. I bardzo trudno jej uwierzyć w dobrą wolę funkcjonariusza, który wszedł na lutową rentę (2016 r.), pomimo iż miał już na biurku pisemne wyjaśnienie całej sprawy.

Tekst i zdjęcie:
Katarzyna Matla



Krystyna Puczel z córką Alicją. Kobiety do tej pory głowią się nad rosnącą korespondencją w sprawie rzekomego długu.

pisma, nikt nie przysłał żadnego zestawienia. - Tylko po odcinku rentowym zobaczyłam, że już nie ściągają. A 2 stycznia 2016 roku komornik wysłał pismo, że znowu mi będzie ściągać. Należność główna wynosi ok. 400 zł, plus koszty postępowania - wychodziło 500 zł z ogonem. Z tego samego tytułu, na który powoływano się już wcześniej. Tym razem pani Krystyna wybrała działanie, zamiast biernie poddawać się czyimś decyzjom. W towarzystwie członka rodziny pojechała osobiście do komornika. Stamtąd do Urzędu Miasta i Gminy w Leśnej, rozpytać: o co chodzi? Gdy usłyszała, że o śmieci z 2014 r., przedłożyła dowody spłaty. Wtedy urzędniczka się wycofała i oznajmiła, że to jednak chodzi o zaległości z roku 2011. Potwierdzić o wysłaniu jakichkolwiek upomnień - brak.

500 zł, a ponad 2 tysiące, które już następnego dnia urosły do 5 tysięcy zł. Brat pani Krystyny uniósł się i zapytał:

- To co, jak przyjadę za tydzień, to usłyszę 100 tysięcy?

Doszło do głośnej wymiany zdań; pani Krystyna nawet nie próbuje udawać, że nie. Sławomir Kuźmicki nazwał tę wymianę zdań awanturą, wywołaną przez klientów. W końcu wszystkim puściły nerwy, bo coś mocno nie grało w całej historii. Rozwiązania komornik kazał szukać w ZUS-ie.

Depozyt leży i czeka

W ZUS-ie urzędniczka nie była skłonna do współpracy i nie chciała napisać kartki z wyliczeniami dla komornika, ile tych pieniędzy i kiedy potrącono na poczet egzekucji, więc pani Krystyna znowu wróciła do komornika.

zł. Papier się bardzo przydał, bo został załączony do skargi, jaką na działalność komornika wystosowała do sądu pani Krystyna. A po drodze jeszcze się okazało, że pieniądze odciągane z renty kobiety na poczet egzekucji są! Tyle, że zabezpieczone w depozycie komornika skarbowego. Dlaczego zabezpieczone, a nie przelane zgodnie z tytułem wykonawczym na konto komornika sądowego - tego już nie wiadomo.

Komornik Sławomir Kuźmicki zapewnił nas w rozmowie telefonicznej, że z jego strony nie było żadnej złej woli w całej tej sprawie. Wręcz przeciwnie, cały czas podejmowano działania w oparciu o prawomocne postanowienie.

- Ta pani napisała na mnie skargę i teraz czekamy do momentu, aż sąd rozstrzygnie sprawę - oświadczył. Funkcjonariusz wyraził też

Wojewoda orzekł w sprawie radnych

Chwile niepewności przeżyli dwaj jeleniogórscy radni. Prawnicy wojewody badali, czy są podstawy, aby wygasić im mandaty. Niedawno sprawa zakończyła się.

Chodziło o dwóch jeleniogórskich radnych: Stanisława Dziedzicę z klubu Razem dla Jeleniej Góry oraz Konrada Sikory z klubu Platformy Obywatelskiej. Obaj działali w zarządach organizacji pozarządowych.

S. Dziedzic był prezesem okręgu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jeleniej Górze, Konrad Sikora - Spółdzielni Społecznej Patron.

- Organ nadzoru weryfikował otrzymane sugestie o naruszeniu przez radnych Konrada Sikorę i Stanisława Dziedzicę zakazu zarządzania działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminy - poinformowała nas

Sylwia Jurgiel, rzecznik prasowy Wojewody dolnośląskiego. W uproszczeniu chodzi o to, że radnemu nie wolno prowadzić działalności na mieniu gminy. Organizacje, w których działali, korzystają z dotacji z budżetu miasta. Zwyczajowo radni z chwilą wyboru do rady rezygnowali z działalności w organizacjach pozarządowych.

- Wydział Nadzoru i Kontroli Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego

pod koniec stycznia zwrócił się o wyjaśnienie do przewodniczącego jeleniogórskiej rady, Leszka Wrotniewskiego. Ten odpowiedział, że treść wyjaśnień i stanowisko radnych nie dają podstaw do podjęcia przez Radę Miejską czynności w kierunku wygaszenia mandatów radnych.

- Okazuje się, że S. Dziedzic zrezygnował z funkcji w PZERII, ale nie została ona przyjęta. Ostatecznie

jednak ponowił rezygnację i ta została przyjęta. Zrobił to w przewidzianym ustawą terminie. Podobnie sytuacja wyglądała w sprawie K. Sikory. Obaj nie działają już w zarządach stowarzyszeń.

- Postępowania nie potwierdziły naruszeń, zatem zostały one zakończone - potwierdziła nam Sylwia Jurgiel.

ROB

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

Śmieci i symbole komuny

Tym razem, podczas środowego dyżuru, mniej niż zwykle było sygnałów o ważnych sprawach, które naszych Czytelników niepokoją, drażnią, irytują i często wymagają dziennikarskiej interwencji.

Pani Zofia zgłosiła, że po remoncie poczty w Jeleniej Górze - Cieplicach zniknęły barierki, które osobom niepełnosprawnym ułatwiały wjazd i wyjazd z tej placówki. Pan Jan z Mysłakowic poinformował o zagrożeniu w rejonie marketu Dino przy ulicy Godlewskiego. Rosną tam dwa duże, stare drzewa. Nasz Czytelnik był świadkiem, jak suche gałęzie spadły przed wózkiem z małym dzieckiem i przerażoną matką. Zagrożone jest przejście dla pieszych, ale spadające konary mogą też uderzyć w pojazdy jadące drogą do Kowar. W styczniu br. pan Jan interweniował u wójta, który później oznajmił, że gminne służby nie mogą ściąć „niebezpiecznych” drzew, gdyż rosną one przy... drodze wojewódzkiej.

Rozmówca z Lubania prosił, aby czytelników „NJ” ostrzec przed panią Elwirą z prasowych ogłoszeń. Starsza wiekiem jeleniogórzanka szybko zdobyła

względy emeryta, który nawet zameldował ją we własnym mieszkaniu. Kupił ślubne obrączki i naszyjnik, odzież i obuwie, pożyczając wysokie kwoty pieniędzy. Pewnego dnia pani Elwira szybko wyjechała bez pożegnania. Poszkodowany zgłosił sprawę policji, straty szacuje na prawie 30 tysięcy złotych.

Znow bulwersują szpecące wysypiska śmieci. Stare sprzęty i zepsute urządzenia, sterty butelek i plastikowe worki oraz inne odpady i nieczystości zostały zlokalizowane w pobliżu ścieżki spacerowej łączącej cieplickie Parki: Zdrojowy z Norweskim, nieopodal obelisku z tablicą upamiętniającą spotkanie trzech poetów: W. Pola, K. Ujejskiego i J. Purkynego. W oczy kłuje też cieplickie śmietnisko za rzeką, przy moście do zakładów PMP, idąc w stronę budynku Politechniki Wrocławskiej. Nasi rozmówcy apelowali do miejskich strażników o częstsze kontrole terenów zamieszkałych, ale również niezagospodarowanych, o interwencję po analizie zapisu z monitoringu i o surowe kary za nielegalne składowanie odpadów. Jeleniogórskie MPGK wyjaśniło,

że zinwentaryzowane sterty śmieci z dzikich wysypisk, z terenów będących własnością komunalną, są sukcesywnie usuwane. Na stronie internetowej MPGK jest harmonogram comiesięcznej zbiórki odpadów wielogabarytowych. Stare meble, sprzęt AGD i RTV, komputery i inne niepotrzebne rzeczy można też oddać w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Kilkudziesięciu Czytelników wyraziło swoje opinie o projekcie ustawy Senatu przymuszającej samorządy do zmiany nazw ulic, placów, mostów, które nawiązują do symboli komunistycznych, do niechlubnej przeszłości PRL-u. Które nazwy podlegają zmianie, określi Instytut Pamięci Narodowej. Na „oczyszczenie” samorządy będą miały dwa lata. Projekt senatorów PiS nie określa, kto poniesie koszty zmian nazw. Redakcyjni rozmówcy podali przykłady najdłuższych ulic w Łom-



nicy i w Piechowicach, z nazwami Świerczewskiego i Żymierskiego, ulicy Armii Ludowej w Szklarskiej Porębie, Oskara Langego w Cieplicach, Gagarina, Wołkowa i Komarowa w Jeleniej Górze. Były telefoniczne głosy poparcia inicjatywy ustawodawczej Se-

natu, gdyż mamy sporo wspaniałych, bohaterskich postaci, chlubnie zapisanych w historii Polski. Nie zabrakło opinii, że to znów temat zastępczy PiS-u i przykrycie kłopotliwych w realizacji z braku budżetowych pieniędzy obietnic z kampanii wyborczej. Były sugestie, aby „odzyskanym” ulicom nadać „bezpieczne” nazwy, gdyż po następnych wyborach, po kolejnym „oczyszczaniu” kraju, mogą one pozostać. Wśród licznych propozycji dominowały nazwy: Telewizyjna, Komputerowa, Księżycowa, Targowa, Krysztalowa i Stadionowa.

Dyżurował Henryk Stobiecki

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00, w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

35-letni mężczyzna podszedł do kobiety, która odprowadzała siedmioletniego syna do szkoły, wyrwał jej dziecko, objął je i mocno trzymał. Po chwili przewrócił się z nim na ziemię, wciąż nie puszczając. Uwolnił chłopca dopiero po przyjeździe policji. Agresor jest dla matki z dzieckiem osobą zupełnie obcą, nie wiadomo, czym się kierował. Chłopiec bardzo się wystraszył, zwiłmiał. Mężczyzna trafił na obserwację na zamknięty oddział psychiatryczny miejscowego szpitala. Jeśli okaże się, że jest zdrowy, grozi mu do 3 lat więzienia.

10 tys. zł warte były elektronarzędzia, które wynieśli w nocy z remontowa-

nego budynku złodzieje. Dwukrotnie wracali po łupy. Złodziejami okazali się dwaj mężczyźni (29 i 31 lat). Część łupu znaleziono w mieszkaniu jednego z nich, część trafiła do lombardu, ale jeszcze nie została sprzedana. Sprawcom grozi do 5 lat więzienia.

JANOWICE WIELKIE

Młody mężczyzna włamał się do garażu, z którego ukradł damski rower o wartości 250 zł. Sąd rozważy wagę przestępstwa i może teoretycznie skazać sprawcę na 10 lat odsiadki.

JELEŃ GÓRA

Naga, pijana kobieta biegła późnym popołudniem po jednej z głównych ulic miasta. Złorzeczyła wszystkim i groziła, że odbierze sobie życie. Patrol policji 46-latkę okrył i zabrał na „dolek” do wytrzeźwienia. Tłumaczyła, że to wszystko przez kłopoty rodzinne.

To był kolejny skok na bankomat. Dwaj mężczyźni (33 i 36 lat) włamali się do sklepu, przy którym maszyna wydająca pieniądze była zlokalizowana, dostali się w jej bezpośrednie sąsiedztwo, ale dalej nie poszło im już tak łatwo. Mimo wysiłków, użycia wszelkiego sprzętu nie sforsowali bankomatu i musieli odejść z niczym. Na pociechę zabrali z półki sklepowej trzy butelki whisky. Zatrzymano ich już po kilku godzinach. Mogą spędzić w więzieniu nawet 10 lat.

Kamera monitoringu pozwoliła ustalić wandalę, który późnym wieczorem zniszczył roletę sklepową o wartości 700 zł. 34-letni sprawca tłumaczył, że zrobił to ze złości. Za to głupie wyładowanie emocji na cudzym mieniu sąd może go posłać za kratki nawet na 5 lat.

Sześć włamań do altanek udowodniono 24-latkowi. Kradł z nich elektro-

narzędzia, przybory ogrodnicze i inne drobiazgi. Ponadto zdemontował i oddał na punkt skupu złomu dwie barierki ze stali kwasoodpornej o wartości 8 tys. zł, na szkodę jednej ze wspólnot mieszkaniowych. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

23- i 27-latek ukradł zegar w jednym ze sklepów przy ul. Kopernika. Właściciel sąsiedniego sklepu powiadomił o tym fakcie przechodzący patrol Straży Miejskiej, a ten wezwał policję, uniemożliwiając sprawcom ucieczkę. Okazało się, że złodzieje są znani organom ścigania. Grozi im do 5 lat za kratkami.

JEŻÓW SUDECKI

31-latek złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdu. Gdy kolejny raz zatrzymała go policja, nie był co prawda pod wpływem alkoholu, ale i tak poniesie poważne konsekwencje. Za

lekceważenie postanowienia sądu czeka go teraz kolejna rozprawa i możliwość pójścia do więzienia nawet na 3 lata.

LUBAŃ

W trakcie kontroli drogowej policjanci znaleźli przy kierowcy narkotyki i znaczną ilość pieniędzy. W mieszkaniu podejrzanego ujawniono duże ilości marihuany oraz metamfetaminy (około 320 porcji), około 8 kilogramów nielegalnego tytoniu i 180 sztuk papierosów bez akcyzy. Sprawcy grozi wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności - do 3 lat.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Zatrzymano 38-latkę podejrzanego o włamanie do samochodu, skąd skradzione zostały szlifarka kątowna, pilarka, wyrzynarka i nożyce do blachy o wartości 650 zł. Sprawcy grozi do 10 lat więzienia. (sad)

Serdeczne Podziękowania za uczestnictwo w ostatniej drodze życia mojego syna

Mariana Zagórnego

składam dla:

Pani Poseł Marzeny Machatek, Pani Wójt Gminy Zofii Świątek, dla Posłów Ryszarda Matusiaka i Tadeusza Lewandowskiego, dla Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy oraz wszystkich kółek rolniczych. Dziękujemy również za pomoc przy pogrzebie OSP Rybnica, OSP Kromnów, KMP Jelenia Góra, zespołowi „Rybniczanki”, Księdzu Kapelanowi Grzegorzowi Niwczykowi, sąsiadom oraz wszystkim, którzy pomagali i wspierali nas w tych ciężkich chwilach.

Mama z rodziną

Wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca

ŚP. Jana Blicharza

dla Pani Beaty Blicharz

składają

Dom Seniora „Grześ”

pracownicy, mieszkańcy, dyrekcja.

Trwa dyskusja po orzeczeniu NSA w sprawie uwzględniania w cenach wody i odprowadzania ścieków amortyzacji inwestycji finansowanych ze środków unijnych

„Miliony muszą wrócić do Szklarskiej Poręby”

Wygrana batalia o cenę wody w Mysłakowicach ożywiła dyskusje i w pozostałych miejscowościach obsługiwanych przez Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji. To, co dotąd wydawało się niepodważalne, teraz podważone zostało. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że w taryfach, cenach za wodę i ścieki nie można uwzględniać amortyzacji części inwestycji finansowanych z dotacji unijnych.

Mieszkańcy Szklarskiej Poręby, gdzie ceny za wodę i odprowadzanie ścieków niewiele ustępują tym myślakowickim, zastanawiają się, jak odzyskać nadpłacone przez pięć lat pieniądze. Mają też pretensje do władz samorządowych, że zupełnie bezrefleksyjnie przyjmowały sposoby naliczania taryf podsuwane przez KSWiK. Bożena Wiśniewska, burmistrz Kowar, także udziałowca KSWiK, jest orzeczeniem NSA zdziwiona. - To wbrew zasadom ekonomii - uważa. Jerzy Grygorcewicz, prezes KSWiK, nie uważa, aby rozstrzygnięcie sądowe przybliżyło koniec spółki.

Joanna Misiewicz, skupiająca wokół siebie grupę mieszkańców związanych z Komitetem Obywatelskim „Mieszkańcy”, a w ostatnich wyborach kandydatka na burmistrza, od dawna krytykuje sposób kalkulowania usług KSWiK. - Przez pięć lat KSWiK naliczył niesłusznie Szklarskiej Porębie około 12,5 mln zł amortyzacji od inwestycji pochodzących z dotacji, co potem znalazło przełożenie na ceny - mówi. Prowadząca działalność hotelarską mieszkanka Szklarskiej Poręby wskazuje, że niewłaściwe naliczanie amortyzacji zaczęło się w 2011 r., kiedy zakończono wielkie inwestycje.

Joanna Misiewicz w swojej karierze zawodowej zajmowała się środkami unijnymi i ich rozliczaniem, kiedy jeszcze mieszkała i pracowała w Danii. - Dlatego na ten problem zwracałam uwagę już ponad rok temu. Chodziłam na sesje, komisje rady, ale lekceważono mój głos. Wtedy, w marcu ubiegłego roku, były spotkanie z panem Grygorcewiczem i panią Rychter, ale moje argumenty do nikogo nie trafiały. Pokazywano wówczas jakieś rozporządzenie ministerialne. To jednak było bez znaczenia. Burmistrz Graf, gdy przedstawiałam te argumenty, odpowiedział: „Strzela do mnie pani z kapiszonów”. A potem rekomendował radnym głosowanie za taryfami, bo on „wszystko sprawdził” - mówi. W ten sposób ucieła została ta droga dochodzenia swoich racji wobec KSWiK, którą poszła Rada Gminy Mysłakowice. W tamtym czasie zostało wysłane do UOKiK pismo w sprawie wyso-

Joanna Misiewicz uważa, że KSWiK powinien zwrócić Szklarskiej Porębie i jej mieszkańcom około 12,5 mln zł, bo taką kwotę z tytułu amortyzacji inwestycji unijnych spółka, jak dowiodło orzeczenie NSA, niesłusznie ujęła w cenach wody i odprowadzania ścieków.



kości cen wody i odprowadzania ścieków oraz sposobu ich ustalania. Urząd jeszcze nie wydał w tej sprawie orzeczenia.

Właścicielka hotelu dodaje, że ta sprawa jest oczywista dla każdego, kto miał do czynienia z dotacjami unijnymi. Jej doświadczenia w tym względzie są w pełni miarodajne, bo przecież prawo i zasady unijne są jednakowe dla wszystkich członków wspólnoty. W UE obowiązuje taka zasada, że wolno ich „obkładać” żadnymi opłatami ani zajmować w jakiegokolwiek sposób. Mają one dotrzeć do beneficjentów jak najszybciej. Instytucje pośredniczące mają do wykonania jedynie techniczną rolę - tłumaczy Joanna Misiewicz. W jej opinii zebranie przez KSWiK 12,5 mln zł z tytułu amortyzacji darowanego majątku od samorządu, czyli mieszkańców, to zaprzeczenie tym zasadom. Mieszkanka Szklarskiej Poręby nie wyklucza, że to, co się stało z amortyzacją od dotacji, da się zakwalifikować jako przestępstwo przeciwko budżetowi unijnemu. - Bo przecież użyto tutaj pieniędzy na inne cele niż stanowiła wola darczyńcy - mówi Joanna Misiewicz. Wyjaśnia, że w mechanizmie zastosowanym przez KSWiK darowizna na inwestycje w Szklarskiej Porębie okazała się dla mieszkańców karą „koniem trojańskim”,

bo w wyniku dotacji mieszkańcy muszą płacić znacznie więcej za wodę i odprowadzanie ścieków. - A przecież ideą pomocy z funduszu spójności było dźwignięcie tych obszarów na wyższy poziom - wskazuje. Z jej obliczeń wynika ponadto, że przyjęty przez KSWiK system rozliczenia amortyzacji z dotacji oznaczałby, iż mieszkańcy w cenie usług spłaciliby tę unijną darowiznę przez blisko 40 lat. Tutaj warto przywołać argument konkurencyjności Szklarskiej Poręby wobec okolicznych kurortów, gdzie gesty za wodę i ścieki płać zdecydowanie mniej. - 34 zł za te usługi dla przedsiębiorców to cena po prostu nie do przyjęcia, zaporowa - podsumowuje właścicielka hotelu „Szklarka”.

Jak wyrok NSA w sprawie Mysłakowic może wpłynąć na roszczenia KSWiK wobec samorządu Szklarskiej Poręby? Liderka komitetu mieszkańców nie wyobraża sobie innego rozwoju wypadków, jak tylko zwrot pobranej niesłusznie przez ostatnie 5 lat amortyzacji z inwestycji finansowanych z dotacji unijnych. - Przypuszczam, że w nowej sytuacji KSWiK wkrótce przestanie istnieć - ocenia Joanna Misiewicz. Środowisko Komitetu Obywatelskiego „Mieszkańcy” zamierza przymusić burmistrza do zdecydowanego zachowania w tej nowej sytuacji. - Burmistrz musi działać na korzyść miasta i mieszkańców.

Tutaj się okazało, że wydał niepotrzebnie w ostatnim roku 2,5 mln zł. Naturalne jest, że trzeba je odzyskać - mówi moja rozmówczyni. Według niej idealnie byłoby, aby suma niesłusznie naliczonych amortyzacji z pięciu lat, czyli owe 12,5 mln zł, stała się elementem rozliczeń ze spółką przy wyjściu z niej Szklarskiej Poręby (miasto wniosło aportem majątek warty 36 mln zł). - Potem miasto samo mogłoby prowadzić firmę dostarczającą wodę i odbierającą ścieki albo poszukać inwestora - tak widzi przyszłość wodno-kanalizacyjną miasta Joanna Misiewicz.

Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby, wstrzymuje się z generalnymi ocenami. - Sprawę analizują nasi prawnicy. Od ich opinii i ustaleń z KSWiK, którego Szklarska Poręba jest przecież udziałowcem, będzie zależało, co w nowej sytuacji zrobimy - mówi. Zapewnia, że jeśli okaże się, iż miasto może odzyskać jakiegokolwiek pieniądze z tytułu złe skalkulowanych taryf, to zostanie to wyegzekwowane. Burmistrz Graf nie odniósł się do obliczeń i analiz pani Misiewicz.

Michał Orman, wójt Mysłakowic, także jest na etapie konsultacji z prawnikami. - U nas skala naliczonej amortyzacji od majątku finansowanego z unijnych pieniędzy jest mniejsza. Dotyczy jedynie ubiegłego roku. Przedtem rada się nie zgadzała na wyższe taryfy - mówi.

Bożena Wiśniewska, burmistrz Kowar, jest zaskoczona wyrokiem NSA. - Jestem ekonomistką i to rozstrzygnięcie wydaje mi się nielogiczne. To błąd. Na każdy element majątku, bez względu na źródło finansowania, powinien być odpis amortyzacyjny. Chodzi o to, żeby można było odtwarzać stan posiadania - tłumaczy. W jej opinii rozstrzygnięcie NSA w efekcie może bardzo ograniczyć możliwości inwestycyjne spółki. - Co z tego, że mieszkańcy Kowar mogą zapłacić trochę mniej, gdy potem zabraknie pieniędzy na budowę sieci wodociągowej, którą mamy w strasnym stanie, czy modernizację ujęć wodnych? - pyta. Burmistrz Wiśniewska powątpiewa, czy realna jest nawet, po takim rozstrzygnięciu NSA, likwidacja KSWiK. - To przecież nie sprowadzi się tylko do rozdziału majątku wśród samorządów-udziałowców. Trzeba też będzie się podzielić długami. To może zachwiać budżetami miast i gmin tak, że wpadną w tarapaty i spełnią kryteria nakazujące wprowadzić programy naprawcze. A te, jak wiadomo, bardzo ograniczają możliwości inwestycyjne - ocenia. Burmistrz Kowar jest zdania, że jeśli okaże się, iż rzeczywiście odpisy amortyzacyjne od inwestycji unijnych będą niemożliwe, to spółka będzie musiała szukać innych możliwości kalkulowania cen za wodę i ścieki, aby zapewnić środki na inwestycje.

Jerzy Grygorcewicz zapowiada, że wkrótce zostanie zwołane Zgromadzenie Wspólników KSWiK, gdzie zostanie przedstawiona sytuacja, a udziałowcy przedstawiają swoje stanowiska. - Problem naliczania amortyzacji od całego majątku, bez względu na źródło jego finansowania, był jakiś czas temu konsultowany w Ministerstwie Infrastruktury i NFOS. Taryfy były przecież uchwalane pod nadzorem prawnym wojewody - przypomina. W jego opinii pomysł, aby KSWiK zwracał pieniądze z amortyzacji od środków unijnych sprzed lat, jest absurdalny. - Na te taryfy zgodziły się samorządy. Co innego teraz, po orzeczeniu NSA. Będziemy o tym rozmawiać - mówi prezes Grygorcewicz. W najbliższym czasie ustalone będą taryfy dla Szklarskiej Poręby i Kowar. Prezes wskazuje, że jest pewną niekonsekwencją, iż od majątku sfinansowanego z unijnych pieniędzy KSWiK musi płacić podatek, a nie może ujmować odpisu amortyzacyjnego w cenie usług.

Wyrok w sprawie taryf dla Mysłakowic odbił się szerokim echem w Polsce. Dyskutowany jest w ministerstwie, w samorządach i Izbie Gospodarczej „Wodociągi Polskie”.

- Spodziewamy się nowych rozporządzeń w tej kwestii - mówi Jerzy Grygorcewicz.

Sławomir Sadowski

Zbiórka odpadów niebezpiecznych

Ofertę dla osób chcących się pozbyć różnego rodzaju odpadów „problemowych” przygotowało jeleniogórskie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Jelenia Góra informuje, że w dniu 12.03.2016 r., na terenie Jeleniej Góry przeprowadzona zostanie okresowa, mobilna zbiórka odpadów „problemowych”. Tego dnia przy ul. Kiepury (plac przy pętli MZK), w godzinach 10:00 - 13:00

zostanie ustawiony mobilny punkt odbioru odpadów

Akcja prowadzona będzie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. W trakcie mobilnej zbiórki przyjmowane będą następujące rodzaje odpadów komunalnych, powstających na terenie Miasta: leki, farby, tusze, kleje, żywyce, lepiszcze, opakowania po środkach ochrony roślin, środki ochrony roślin, kwasy, alkalia, rozpuszczalniki, detergenty, oleje silnikowe, przekładniowe, smarowe, baterie i akumulatory, zużyte urządzenia elektryczne i elektro-

niczne, urządzenia zawierające freony, lampy fluorescencyjne, odpady zawierające rtęć, oleje i tłuszcze jadalne.

Aby skorzystać z mobilnego PSZOK-a, właściciel nieruchomości winien okazać dokument potwierdzający obowiązek dokonywania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz Miasta Jelenia Góra, np. kopię deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, umowę najmu lokalu, zawiadomienie o wysokości opłat za lokal.

GK

REKLAMA I PROMOCJA



Firma Złotnicza
Jelenia Góra
 ul. 1 Maja 2

10%
rabatu
na Dzień
Kobiet

kupon ważny do 15 marca br.

Cię ozłoci



Okiem Kubka

SZUKA

Artystyczna - można rzec: kulturalna działalność człowieka. Twórczość, której celem i najwyższą wartością jest Piękno. Stąd określenie - Sztuki Piękne. Muzyka, malarstwo, rzeźba, architektura, poezja, teatr i taniec. Zgrupowane w sztukach plastycznych i literackich. Ze względu na sposób wyrażania: dźwięki, mowa, barwa, kształt.

Co jest inspiracją twórczą? Zofia Prusłowska, we wstępie do tomiku wierszy Barbary Anny Pawłowicz NIE DEPTAC POZIOMEK - ujęła istotę rzeczy - o poetce pisząc: „Ma przemożną ochotę wyrażania swego sposobu odczuwania świata.”

Dodaje od siebie: W sposobie wyrażania świata oraz własnych poglądów i wzruszeń - artysta jest absolutnie wolny. Trochę filozofii.

Piękno oraz Prawda i Dobro są tkwiącymi w bycie najwyższymi wartościami. To znaczy Piękno jest autonomiczną kategorią ontyczną. I obiektywną: piękno w sobie - obecne w dziele. I subiektywną: piękno dla odbiorcy; jak przez niego odbierane, odczuwane i przeżywane.

Piękno pełni funkcję rzeczową i symboliczną. Ma zabarwienie zmysłowe oraz duchowe. Ocena dotyczy walorów estetycznych. Ład, harmonia, wspaniałość, smak, rozkosz, wdzięk, tragizm, komizm, ekspresja, wzniosłość. Dlatego wartości estetyczne, jak również twórczość artystyczna, w zasadzie nie podlegają ocenom moralnym.

Jerzy Maksymiuk - JESTEŚMY POGRZEBANI - rozmowa we „WPROST” z 9 marca 2014. Wyłaniające się z każdego dzieła sztuki - w nim obecne - Piękno „wzbogaca nas, otwiera inną przestrzeń, poszerza wrażliwość.” W odbiorze, w przeżyciu estetycznym - przeżywanie Piękna bliskie jest kontemplacji.

Tak powinno być. Lecz dziś sztuka traktowana jest jak moda. Szuka się w niej, jak we wszystkim - rozrywki. Bo sztuka ma człowieka podniecać, wyzwać, najlepiej, negatywne emocje, schlebiać gustom. Zwyczajnym, prostakim i wyrafinowanym.

Ludzie potrafili się fascynować artystyczną tandetą, kiczem, grafomanią czy brzydota. I nagradzać to wyróżnieniami - nie tylko okłaskami. Rzymianie powiadali: „O gustach i kolorach się nie dyskutuje.” Zmilczę przeto, co o tym myślę.

Zawsze może być gorzej. Czasem sztuka wykorzystywana jest = BYWA na usługach Zła. Wodzi, wabi, mąci, mota, koloryzuje - prowadzi na bezdroża.

By się nadmiernie nie rozwodzić - zmierzam powoli do sedna. Sztuka to niejedyna twórczość artystyczna. Michał Heller - WSZECHŚWIAT JEST TYLKO DROGA: „W gruncie rzeczy twórczością należy nazwać każdą czynność człowieka.” Naprawdę wszystko, „w co wkładamy odrobinę siebie.”

Najwspanialszym dziełem sztuki - możliwym do osiągnięcia - staje się osobiste życie. W sposobie bycia - z najgłębszych warstw wnętrza: emanujące PIĘKNO CZŁOWIECZENSTWA. Prawdziwa sztuka. Swoim życiem, Czytelniku:

- Co tworzysz...?

KUBEK



Wandale rządzą na starówce

- Jesteśmy bezsilni - denerwują się właściciele sklepów na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze. - Od kilku miesięcy grupy zdegenerowanych nastolatków niszczą wystawy sklepów, kradną towar. - Policja i Straż Miejska nie potrafią powstrzymać tego procederu - mówią sklepikarze. Co na to władze miasta?

- To było w czwartek - opowiada pani Anna, właścicielka sklepu z alkoholem. - Wszedł jeden, drugi czekał na zewnątrz. Nie widziałam twarzy, bo był tyłem do mnie. Na głowie miał kaptur. Chwycił dwie butelki wina i uciekł. Z postury wnioskuję, że to młody człowiek.

Podobnych zdarzeń w ostatnim czasie było znacznie więcej. W sklepie z odzieżą ktoś stłukł szybę, we wspomnianym sklepie z winem ktoś zakleił szybę silikonem albo klejem. Któregoś dnia pracownicy księgarni zostały napadnięte przez oprychów. Sprawa jest bulwersująca tym bardziej, że dzieje się to w centrum Jeleniej Góry, raptem 30 metrów od siedziby władz miasta.

- Obserwujemy, że od jakiegoś czasu te zdarzenia nasilają się - mówi Maciej Modzelewski, który zgłosił nam sprawę. - Oni są bezkarni a policja nic z tym nie robi.

Ludzie mówią, że chuligańskich wybryków jest więcej od momentu, gdy przy ul. Kopernika powstało bezobsługowe kasyno. - Nie chcę nikogo obwiniać, bo każdy orze jak może. Kiedyś wieczorem tam zająrałem przez uchylone drzwi: piją tam, ćpają. Jak na melinie. Nikt ich nie pilnuje - mówi nam pani Anna.

Handlujących denerwuje jeszcze jedno: opieszałość policji. - Po tym, jak ukradł to wino, pani na komisariacie sprawiała wrażenie, jakby robiła łaskę, że w ogóle przyjmie zgłoszenie ode mnie - mówi pani Anna. - W końcu przyjechała i kazała czekać na korespondencję. Czekam, ale jeszcze nic nie przyszło.

Wielu sklepikarzy nie wierzy już w skuteczność służb mundurowych. Zdecydowana większość tych spraw jest umarzana. Niektórzy już nawet ich nie zgłaszają, bo nie wierzą, że to coś zmieni. - Jak tak dalej pójdzie, będziemy musieli wziąć sprawy w swoje ręce i sami ich łapać albo ochronę zatrudnić - przyznał M. Modzelewski. Sklepikarze dali temu wyraz w miniony piątek. Właściciel jednego ze sklepów sam aresztował dwóch młodych mężczyzn,



R. ZAPORA

którzy chwilę wcześniej dokonali kradzieży w innym sklepie. Kiedy weszli do jego sklepu, zamknął drzwi wejściowe i wezwał Straż Miejską.

- Z informacji uzyskanych na miejscu zdarzenia wynikało, że doszło do kradzieży zegara. W tym zdarzeniu brał udział także trzeci mężczyzna. Miał on przy sobie ten zegar, ale udało mu się oddalić przed przybyciem patrolu - mówi Artur Wilimek, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Jeleniej

Górze. - Zatrzymani mężczyźni zostali przekazani policji.

Jeden z nich to 23-latek z Kowar. Został zatrzymany na tzw. policyjnym dołku.

Sukces? Ależ skąd. Od momentu gdy właściciel sklepu zamknął sprawcę u siebie, do chwili przejścia sprawców przez policję minęło 50 minut. Strażnicy nie mogli ich zatrzymać, bo nie mieli takich podstaw. To, że w sklepie jest ktoś, kto podejrzanie się zachowuje, to

jeszcze nie powód, by go skuwać w kajdanki. Jak się dowiedzieliśmy, strażnicy wylegitymowali tych mężczyzn i próbowali telefonicznie dowiedzieć się, czy nie toczą się przeciwko nim jakieś postępowania, ale policjanci nie chcieli udzielić im takich informacji. Trzeba było czekać do przyjazdu patrolu policji.

Podinspektor Małgorzata Gorzelak z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze mówi, że takie są procedury. - Nie możemy przez telefon udzielać informacji strażnikom na temat danych osobowych zatrzymanych osób - mówi.

W podobnym tonie wypowiada się rzecznik Straży Miejskiej. - Bardzo chcielibyśmy to usprawnić, gdyż byłoby to z korzyścią dla mieszkańców - mówi. Straż Miejska nie ma jednak dostępu do policyjnej bazy.

Sprawą nasilonych aktów wandalizmu i drobnych przestępstw zainteresował się jeleniogórski radny, Rafał Piotr Szymański: W lecie w piwnych ogródkach goście notorycznie są zaczepiani przez drobnych pijaczków zbierających na alkohol, po bramach handluje się narkotykami - pisze w interpelacji do prezydenta. Teren ulicy Konopnickiej, 1 Maja do skrzyżowania z Pocztową i Plac Ratuszowy to najdroższe, prestiżowe nieruchomości miasta i jako takie powinny być chronione w szczególny sposób. Jelenia Góra musi być bezpieczna zarówno dla mieszkańców, jak i turystów chcących wieczorem wybrać się posiedzieć na rynek i spacerować po starówce.

Jeszcze przed interpelacją radnego sprawą zainteresowali się prezydenta Marcina Zawilę. - Nie dotarły do mnie informacje o nasilonym zjawisku wandalizmu i chuligaństwa, ale niezwłocznie skontaktuję się z policją - zapewnił nas. - Będę prosił komendanta miejskiego o szczególną troskę w tej sprawie. Wiem, że było kilka aktów wandalizmu w centrum, a sprawcy zostali ujęci i ukarani.

Czy to przyniesie skutek? Będziemy przyglądać się sprawie.

Robert Zapora



EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J205-G

DACHY tel.601872363. J454-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM mieszkanie, 2 pokoje, 49m kw, okolica Akademii Ekonomicznej, parter po remoncie, wyjście na teren zielony. 795203461. J456-G

PRACA

PRACUJ jako opiekun seniorów w Niemczech i w Anglii z Promedica24! Zapraszamy na spotkanie informacyjne 10.03 godz. 11 w TEB Edukacja, Jelenia Góra ul. Marli Konopnickiej 1. Tel.: 519690458. J345-K

ZATRUDNIĘ od zaraz osobę do sprzedaży na straganie z pamiątkami w Karpaczu. Tel. 880-044-951 lub 506-027-079. J439-G

POSPRZĄTAM, wypraszuję, ugotuję, 885-150-408. J451-G
PRACA dla szwaczek 697-267-007 J455-G



GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2016 W SPRZEDAŻY

Polecamy oferty:

ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych

ALASKA I KANADA 15.05-1.06; USA - KANADA 2-18.09, AMERYKA ŚRODKOWA 8 PAŃSTW... 11.11- 8.12
BARCELONA I KATALONIA 18-22.05;
MADRYT I OKOLICE 16-21.04; PORTUGALIA 21-28.05.2016
MAJORKA, COSTA BRAVA, COSTA DEL SOL- wczasy 7, 10 i 14 dni
KRAJE NADBAŁTYCKIE 4-11.06.2016

Bilety autokarowe i lotnicze. Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas zapłacisz kartą

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania

dla wszystkich, którzy okazali wiele życzliwości oraz uczestniczyli w ostatniej drodze



Wiesława Dygonia

Państwa obecność i współczucie były dla Nas ważnym wsparciem w tych trudnych chwilach.

Dziękujemy
Żona z Rodziną.

Wygodna i z charakterem. Kuchnia w nowej odsłonie.

Przygotowujemy i jemy w niej posiłki, pijemy kawę ze znajomymi, rozkręcamy domówki czy traktujemy jak miejsce do przechowywania dosłownie wszystkiego - od środków czystości po leki, narzędzia i gazety. Nie ma co ukrywać, że to właśnie kuchnia jest sercem naszego domu. Warto więc zadbać o to, abyśmy zarówno my, jak i nasi goście czuli się w niej dobrze.



- Niezależnie od tego, czy planujemy tylko remont kuchni, czy jej urządzenie od podstaw, na początek warto zadać sobie kilka pytań. Ile osób będzie korzystać z kuchni? Czy wszystkie posiłki przygotowujemy w domu? Jak dużo miejsca potrzebujemy do przechowywania jedzenia i sprzętów kuchennych? Te odpowiedzi pomogą w dobrym rozplanowaniu pomieszczenia i dostosowaniu go do naszych potrzeb - wyjaśnia Piotr Przybyszewski, Specjalista ds. Aranżacji Leroy Merlin. Jak podkreśla, nie można zapomnieć też o układzie instalacji wodnych i elektrycznych. Czasami nawet 2-3 cm, które zabierze wystająca rura, mogą uniemożliwić nam powieszenie szafki czy ułożenie blatu.

Pomocny trójkąt

Planując rozmieszczenie zlewu, lodówki i kuchenki, warto pamiętać o zasadzie trójkąta. Zgodnie z nią kuchnię dzielimy na trzy strefy: do przechowywania, zmywania i gotowania. - *Pomiędzy strefami powinno być ok. 80 cm odstępu, aby umożliwić swobodne i szybkie przemieszczanie*

się. Dodatkowo, niezbędnym wyposażeniem kuchni jest dłuższy blat do przygotowywania posiłków. Powinien on mieć ok. 1,2 m - radzi Specjalista Leroy Merlin. Taki układ sprawi, że nie będziemy musieli przebiegać całej kuchni wzdłuż i wszerz, aby wyjąć produkty z lodówki, umyć je, a następnie ugotować lub upiec.

Przestrzeń dobrze wykorzystana

70 proc. kuchni w Polsce nie przekracza 10 m kw.. Przy takim metrażu liczy się optymalne wykorzystanie przestrzeni. Praktycznym i modnym rozwiązaniem będzie m.in. zastosowanie zabudowy pod sufit. - *Trzeba jednak pamiętać, że jeśli mamy kuchnię otwartą na salon, to wysokich i wiszących szafek nie umieszczamy na ścianie łączącej oba pomieszczenia. Chodzi o to, aby nie zakłócać przestrzeni i optycznie jej nie pomniejszać* - zaznacza Piotr. Sprytnym rozwiązaniem są także szafki narożne, które zapewnią dodatkową przestrzeń na przechowywanie, a kosze cargo ułatwią dostęp do zawartości nawet najgłębszych szafek.

Blaty nie do zdarcia

- Przy wyborze frontu i blatu należy zwrócić uwagę na funkcjonalność danego materiału, czy nie ulega zbyt szybkiemu zabrudzeniu i jaki wpływ na jego trwałość ma częste używanie i czyszczenie. Zwłaszcza gdy kuchnia będzie mocno eksploatowana lub będzie z niej korzystać więcej osób, tak jak w pensjonatach czy małych hotelach - podpowiada Michał Zabłotny, Kierownik Działu Drzewnego Leroy Merlin w Jeleniej Górze. Co zatem wybrać? Gorącym garnkom, ostrym nożom i tłuczkom do mięsa najlepiej stawiać czoło blaty granitowe, kompozytowe i konglomeratowe. Są one najbardziej trwałe i twarde. Ich zaletą jest również łatwe czyszczenie. Ci, którzy chcieliby postawić na bardziej ekologiczne rozwiązanie, mogą wybrać wśród blatów drewnianych. Z kolei pod względem cenowym w czołówce znajdują się obklejane blaty z płyty MDF i płyty wiórowej.

Kuchnia na czasie

- Najbardziej popularne są fronty lakierowane, o wysokim połysku, ale



Michał Zabłotny,
Kierownik
Działu
Drzewnego
Leroy Merlin
w Jeleniej
Górze.

wiele propozycji znajdują dla siebie też wielbiciele klasycznych modeli mebli kuchennych - podkreśla Michał. Do wyboru są gotowe zestawy, szafki modułowe i te na zamówienie. Praktycznym rozwiązaniem jest nasza marka Delinia, która, dzięki łączeniu różnych korpusów i frontów, umożliwia stworzenie ponad 300 kombinacji kolorystyczno-wielkościowych. Po kilku latach możemy z łatwością wymienić fronty lub z szafki z półkami zrobić szafkę z szufladami - podkreśla Michał.

Mięta, biel, graficzne i patchworkowe wzory - to z kolei trendy, które dominują na kuchennych ścianach. Od kilku sezonów dużą popularnością cieszą się wnętrza w prostym, wręcz surowym skandynawskim stylu. - *Najbardziej narażone na zabrudzenia są panele robocze, czyli przestrzeń pomiędzy blatem a szafkami wiszącymi. Właśnie w tym miejscu najlepiej zastosować łatwe do czyszczenia płytki lub szklane panele, za którymi umieścić można tapetę* - radzi Piotr Przybyszewski.

A co na podłogę? Tu specjalista Leroy Merlin poleca gres lub terakotę, które są najbardziej odporne na znisz-

czenie i zabrudzenie. Modne są też płytki drewnopodobne. Technologia tak poszła do przodu, że często z wysokości wzroku nie można odróżnić płytki od naturalnej deski - podkreśla Piotr.

Od projektu do realizacji

- *Przychodząc do naszej strefy aranżacji, mieszkańcy Jeleniej Góry będą mieli okazję przekonać się, jak może wyglądać ich kuchnia w nowej odsłonie. Przed przygotowaniem ekspozycji odwiedziliśmy około 50 mieszkań i domów w mieście, aby dowiedzieć się, jak rozplanowane zostały pomieszczenia. Na tej podstawie stworzyliśmy naszą ofertę, dopasowaną do oczekiwań mieszkańców* - wyjaśnia Michał. W sklepie znajdzie się także specjalny punkt projektowy. Na życzenie klientów projektant przygotowuje projekt kuchni, a następnie zadba o dobór odpowiednich materiałów i dodatków, a także ich transport. Ekipa Leroy Merlin pomoże też wybrać doświadczonych fachowców, którzy szybko i sprawnie przeprowadzą metamorfozę Twojej kuchni.

LEROY MERLIN

*dla domu,
z pomysłem*

**Zapraszamy do nowego
Leroy Merlin w Jeleniej Górze
przy ulicy Legnickiej 3.**

**Znajdujący się w sąsiedztwie
Galerii Sudeckiej sklep zostanie
otwarty w kwietniu tego roku.**

Ojciec Michałka z Jeżowa Sudeckiego naraził zdrowie swojego dziecka na szwank, uciekając z nim, nie ubierając go właściwie i nie czekając na koniec kuracji

Zwycięża niemoc, a nie sprawiedliwość

Serial grozy o porwaniu niemowlęcia oraz niemocy prawa i państwa wobec niestosującego się do orzeczeń sądu i reguł przyzwoitości ojca dziecka trwa.

Mężczyzna w czerwcu 2015 r. porwał małego Michałka z przychodni w Jeżowie Sudeckim i mimo postanowienia sądu o przekazaniu dziecka matce, dotąd przetrzymuje chłopca. O sprawie powiadomieni zostali Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich. Sytuacją bezradnej matki przejął się też poseł Robert Winnicki z Kukiz'15, który złożył w sprawie stosowną interpelację do Ministra Sprawiedliwości. Podobnie żywo sprawą zajął się Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Jeleniej Górze. Tymczasem ojciec Michałka z Jeżowa Sudeckiego oraz jego rodzice kpią sobie ze wszystkiego i ze wszystkich. Ostatnio, kiedy Michałek znalazł się w szpitalu, gdy pojawiła się pani Urszula, ojciec uciekł z czternastomiesięcznym synkiem, nie dbając o wypis i ciepłe ubranie dziecka. Czy ktoś w końcu zapanuje nad tą sytuacją i podejmie skuteczne kroki przywracające wiarę w państwo i jego instytucje?

W chowanego z kuratorem

Po trzeciej próbie odebrania Michałka ojcu, z kuratorem i asystą policji, co opisaliśmy dwa tygodnie temu, doszło do kolejnych dwóch podejść w tej sprawie. - Za czwartym razem kurator usłyszał od innych domowników, że Michałka i jego ojca nie ma w domu, nie wiadomo, gdzie są i kiedy będą - opowiada pani Urszula, mama chłopca. Za piątym razem nikt nie otworzył drzwi. Cała ekipa z kuratorem na czele odeszła z kwitkiem. Pani Urszula, wobec takiego obrotu zdarzeń, uznała, że skoro nie wiadomo, gdzie jest jej dziecko i wyrok sądu o jego przekazaniu mamie do dnia rozstrzygnięcia rozwodowego jest niewykonany, to można domniemywać, że dziecko zaginęło. Dodać trzeba, że nie udawało się nawiązać mamie Michałka choćby telefonicznego kontaktu z jego ojcem. - 23 lutego zgłosiłam zaginięcie Michałka - mówi.

Ucieczka ze szpitala

Jednocześnie pani Urszula poszła do przychodni przy jeleniogórskim szpitalu, do której dziecko zostało przepisane. - Po porwaniu z przychodni w Jeżowie Sudeckim mężowi było pewnie zwyczajnie wstyd nadal tam chodzić - ocenia młoda matka. W przychodni pani Urszula regularnie sprawdza stan zdrowia dziecka, przegląda dokumentację. Tym razem jednak okazało się, że czternastomiesięczny Michałek znalazł się w szpitalu. Leżał na oddziale pediatrycznym od 24 lutego, a jego mama trafiła tu dwa dni potem. - Zaraz gdy okazało się, że synek jest w szpitalu, zadzwoniłam na policję, żeby ktoś pomógł mi z Michałem wyjść, żeby uniknąć szarpaniny. Przedstawiłam sprawę lekarzowi - opowiada. Lekarz poinformował panią Urszulę, że dziecko trafiło do szpitala z oznakami

odwodnienia. Tymczasem, gdy mąż pani Urszuli zobaczył ją, szybko ubrał dziecko i zaczął chodzić z dzieckiem nerwowo po oddziale. Od razu też skontaktował się ze swoim ojcem - chodziło o zorganizowanie ucieczki. W pewnym momencie wszedł z dzieckiem do toalety i spędził tam dużo czasu. Nagle szybko wybiegł z toalety z dzieckiem, mijając panią Urszulę i lekarkę. Mama Michałka wybiegła za nim. - Chwyciłam go, gdy otwierał drzwi oddziału, on jednak szarpnął mocno, przewracając mnie. Podbiegł do samochodu, w którym czekał na niego teść, i odjechali. Z Michałem usiadł na przednim siedzeniu, nie umieszczając go w foteliku - relacjonuje młoda kobieta. Dziecko miało w rączce wenflon, planowana była

powiadomić o wszystkim kuratora. Ten mógł tym samym wzbogacić prowadzoną przez siebie dokumentację o kolejne bulwersujące fakty.

Jest w domu, i co z tego?

Policja, w ślad za zgłoszeniem zaginięcia dziecka, ustaliła 2 marca, że Michałek przebywa w domu w Jeżowie Sudeckim. Na tej konstatacji poprzestała, bo bez kuratora nie ma uprawnień do przekazania dziecka osobie wskazanej przez sąd. - Teraz więc wiem, że Michałek dalej jest pod wiadomym adresem, ale wiem też, że jak przyjdziemy tam z kuratorem, to nikt nam nie otworzy, nie wpuści nas. Usłyszymy, że Michałka nie ma i nie wiadomo, gdzie jest - maluje absurd sytuacji pani Urszula.

rodzicielskich, nie ma ich nawet zawieszonych - mówi Adam Kurzydło, szef Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Wskazuje, że na odmowę wszczęcia dochodzenia pani Urszuli przysługuje zażalenie.

Czy pomogą rzecznicy i poseł?

Pani Urszula, czując się bezradna wobec nieskuteczności działań organów państwowych, zgłosiła się do szeregu instytucji, aby ją wsparły w walce o Michałka. - Poświęcam na to mnóstwo czasu i energii - mówi. O sprawie wiedzą już Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich. W Sejmie w tej sprawie interpelację złożył Robert Winnicki z Kukiz'15: Na kanwie aktualnego stanu prawnego dotyczącego odbierania

osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, dochodzi do licznych nadużyć i sytuacji sztucznego odwołania przekazania dziecka osobie uprawnionej i kuratorowi. Długotrwałe i formalistyczne procedury najbardziej uderzają w dobro dziecka, które na podstawie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powinno być brane pod uwagę przy tego typu sprawach. Dla ilustracji realizacji przepisów w praktyce i licznych możliwości uchylenia się od wykonywania postanowień sądu, chciałbym przedstawić sprawę porwania dziecka z Jeleniej Góry (...)

- pisze poseł Winnicki. I dalej postuluje: Rozwiązanie sprawy wymaga natychmiastowych działań, ponieważ dotyczy ona rocznego dziecka pozbawionego kontaktu z matką przez większą część swojego życia. Każdy dzień trwania takiego stanu pogłębia tylko negatywne skutki rozłąki dziecka z matką i, niestety, może być argumentem na korzyść ojca posiadającego lepszy kontakt z dzieckiem. Poseł Kukiz'15 zadaje szereg pytań, które nurtują każdego, kto ze sprawą się zapoznał: W jakiej formie możliwe jest podjęcie działań zmierzających do niezwłocznego wykonania postanowienia Sądu i jakie kroki powinna podjąć pani Urszula, aby móc odzyskać pieczę nad dzieckiem zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 6.11.2015 r.? Czy jedynym skutecznym (i niespotykającym się z negatywną reakcją instytucji państwowych) sposobem jest siłowe odebranie dziecka ojcu? - pyta. Par-

lamentaryzista stawia także pytania o jakość pracy sądu w tej sprawie: Czy sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, działając na korzyść ojca mimo porwania przez niego dziecka, nie poddaje w wątpliwość swoich kompetencji w tej sprawie i czy nie jest słuszny wniosek o jego wyłączenie z dalszego procedowania? Czy Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze nie sankcjonuje praktyki porwania dzieci i utwierdza w przekonaniu, że takie działanie przynosi korzyści, a nie spotyka się z potępieniem i skutkami prawnymi? Czy dla dobra dziecka nie wydaje się być uzasadnionym przeniesienie rozpatrzenia sprawy do innego sądu, który od nowa przeanalizowałby sprawę? Sąd Okręgowy, kontynuując swoje stanowisko w sprawie, może w dalszym toku sprawy powoływać się na brak więzi 13-miesięcznego dziecka z matką, do którego w dużej mierze się przecież przyczynił.... Na koniec Robert Winnicki wskazuje na groźny, krzywdzący mechanizm, jaki powstał w całej sytuacji: Czy według Pana Ministra we wskazanej sprawie fakt porwania dziecka (i uniemożliwienie odebrania go przez kuratora) powinien być obciążający i zmniejszający szansę na sprawowanie opieki nad dzieckiem po rozwodzie przez ojca dziecka czy wręcz przeciwnie - na chwilę obecną już 6-miesięczna rozłąka z matką tak wpłynie na dziecko, że lepszy kontakt z ojcem będzie argumentem na jego korzyść?

Wielkiego wsparcia pani Urszuli udzielił Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Jeleniej Górze, który robi wszystko, żeby Michaś miał w końcu stosowny kontakt ze swoją mamą. Organizacja ta wystąpiła z inicjatywą legislacyjną, przywołując słabość obecnych rozwiązań na przykładzie historii porwania rodzicielskiego chłopca z Jeżowa Sudeckiego: Jeśli jeden z uprawnionych rodziców, nawet wbrew postanowieniom sądu rodzinnego, siłowo zatrzymuje dziecko przy sobie, to drugi uprawniony rodzic jest w zasadzie bezzilny. By móc korzystać ze swoich rodzicielskich uprawnień, zmuszony jest przechodzić kolejne, bardzo kosztowne, trudne i obciążone wielkimi emocjami etapy długotrwałych procesów sądowych. Ta wyjątkowo długa procedura, wymuszająca często sięganie po inne formy nacisku na rodzica, który uniemożliwia kontakt z dzieckiem, przy wsparciu różnego rodzaju instytucji i urzędów, jedynie powoduje bardzo często usztywnianie stanowisk stron konfliktu. To bardzo często negatywnie odbija się na rozwoju emocjonalnym samego dziecka, zachwianiu więzi z jednym z rodziców, szczególnie, jeśli dziecko jest bardzo małe, i w zasadzie powoduje całkowite zerwanie komunikacji pomiędzy rodzicami. - argumentuje Krystyna Demkowicz, przewodnicząca TKOPD, namawiając ustawodawcę do zmiany prawa.

Sławomir Sadowski



Pani Urszula z kuratorem i policją już pięciokrotnie odwiedziła miejsce zamieszkania syna Michałka i jego ojca. Zawsze okazywało się, że ich nie ma w domu i nie wiadomo, kiedy będą.

jeszcze kroplówka. - Mąż porwał po raz drugi dziecko, tak jak w ubiegłym roku, bez ubrania wierzchniego. Wtedy był czerwiec, teraz luty - mówi dalej. Dziecko zostało zabrane ze szpitala bez wypisu. Pani Urszula wskazuje, że zachowania ojca dziecka, nerwowość, wieczne ukrywanie się, ucieczki i nagłe wywożenie dziecka, nie służą jego rozwojowi. - Boję się o Michała - mówi.

Gdy przyjechała policja, Michałka i jego ojca już nie było. Funkcjonariusze spisali zeznania lekarza, pielęgniarek i samej pani Urszuli. Wraz z policją mama Michałka udała się pod adres, gdzie najprawdopodobniej dziecko mogło przebywać. Bez skutku.

Tego samego dnia, około godziny piętnastej, w szpitalu pojawił się ojciec dziecka. Zabrał jego ciuszki. Pani Urszuli nie pozostało nic innego, jak

Jeleniogórski sąd nie zgodził się na zmianę sędzi w sprawie rozwodowej pani Urszuli i jej męża. Młoda matka wniosowała o to, gdy na pierwszej rozprawie rozwodowej we wrześniu ubiegłego roku, sędzia uznała, że dziecko ma pozostać przy ojcu do ostatecznego rozstrzygnięcia rozwodowego. Fakt, iż ojciec porwał dziecko z przychodni zdrowia, okazał się nie mieć większego znaczenia. Miał za to znaczenie dla sądu apelacyjnego, który w listopadzie powierzył pieczę nad synkiem pani Urszuli. Dotąd wyrok ten pozostaje niewykonany. Sąd powiadomił prokuraturę o uprowadzeniu dziecka, a prokuratura zleciła sprawę policji. - Policja odmówiła wszczęcia dochodzenia z powodu braku znamion czynu zabronionego. To dlatego, że ojciec nie jest pozbawiony praw

Urodziłem się jako Hitler, Lucas Hitler

Rozmowa z Romano Lucasem Hitlerem, synem Wojsk Układu Warszawskiego, krewnym Adolfa Hitlera

- Pan się nie boi tak otwarcie mówić o sobie?

- Byłem w klasztorze do 15 grudnia 1999 r., w Londynie. Tam uznali w końcu, po 25 latach, że moje nazwisko nie stanowi już dla mnie zagrożenia. Nie byłem w klasztorze jako zakonnik. Z racji pochodzenia zagrożone było moje życie. Ale od 2000 r. już się przed nikim nie ukrywam. Mówię wszystkim oficjalnie, kim jestem. Udzielam wywiadów. Nikt mi w związku z moją historią nigdy nie groził. Argument, że nazwisko jest niebezpieczne, już jest nieaktualny.

- Naprawdę nikt, nigdy...?

- Ja jestem dociekliwy. Prasa pisze, że pomimo tego wszystkiego, co się zdarzyło podczas II wojny światowej - stosunki między Niemcami a Izraelem układają się bardzo dobrze. Postanowiłem to sprawdzić. Wziąłem mój paszport i pojechałem do Frankfurtu, gdzie jest rabinat na całą Europę - Zentralrat der Juden in Deutschland. Wyjąłem dokumenty i zapytałem, czy ja mogę pojechać do Izraela?

- Tak po prostu?

- Chciałem zobaczyć, jak zareagują. Przyszło trzech brodatych rabinów. Byli zszokowani, ale nie okazali nawet cienia wrogości czy złośliwości. Wypytałem, o co mi chodzi, a ja wytłumaczyłem, że jestem osobą bardzo wierzącą i chcę zobaczyć grób Jezusa. Zaprosili mnie do biura, poczęstowali kawą i ciastkiem. Rozmawialiśmy. Naprawdę byli w szoku. Jedyne, o co mnie poprosili, to czy mogę zrobić ksero moich dokumentów. Nie traktowali mnie jak potomka Hitlera, tylko jak każdego Niemca. Wyjaśnił, że takie są przepisy dotyczące Niemców w ogóle. Gdybym w okresie wojny miał 14 lat, to nie mógłbym pojechać do Izraela, bo mogłem potencjalnie należeć do Hitlerjugend albo czegoś podobnego. Ale ja się urodziłem 5 lat po wojnie, więc nie było żadnych przeszkód formalnych.

- Gdyby więc pan chciał, to może jechać do Izraela?

- Pojechałem! Byłem całe 10 dni. Jedyne, przed czym mnie uprzedzili: gdyby ktoś wysoko postawiony, biskup czy polityk, poczuł się zagrożony moją obecnością, to oni mu dadzą ochronę. Ja natomiast na ochronę nie mogę liczyć, bo jestem osobą prywatną. Gdybym się czuł niepewnie, to sam sobie muszę zapewnić bezpieczeństwo, bo od państwa go nie dostanę. Pojechałem. Wystarczył paszport i bilet. Naprawdę nie spotkało mnie nic złego w związku z moim pochodzeniem, ani w Izraelu, ani nigdzie indziej.

- Hitler to nazwisko po...?

- Po ojcu. Tato nosił nazwisko Hitler, po swoim ojcu Horście. A Horst Hitler był bratem Alojza Hitlera - ojca Adolfa Hitlera, wodza III Rzeszy Niemieckiej. Adolf Hitler był więc moim stryjecznym dziadkiem. Tato miał na imię Paul, a mama Marta; jak się nazywała z domu, tego nie wiem.

- Dlaczego trafił pan do klasztoru w wieku 6 lat?

- Wojna rozrzuciła ludzi po całym świecie, rodziny długo się szukały. Po wojnie, żeby się odnaleźć, ludzie wracali do swoich rodzinnych miejscowości. Mama była z Wiessmaru, a ojciec był Austriakiem. Nikt z rodziny nie wrócił, ani znaku życia nie dał, więc dalszy pobyt w Wiessmarze nie był uzasadniony. Postanowili

dostać się do Austrii, tam, gdzie była rodzina ojca. Próbowali przez Czechy, oczywiście nielegalnie. Było bardzo niebezpiecznie, grasowały różne bandy. W Bratysławie był sierociniec, prowadzony przez kobiety-ofiary wojny, przy klasztorze. Rodzice zostawili mnie tam dla mojego bezpieczeństwa. Poszli i już nie wrócili. Klasztor nie trzymał sierot, tylko szukał im domów. Przyszła para z Polski i mnie wzięli.

- Wiedzieli, kogo brali?

- Wiedzieli doskonale, kim jestem i jakie noszę nazwisko. Moja przybrana

nie mogłem iść, bo nie umiałem mówić po polsku. Bali się poza tym, że wygadają, komu nie trzeba, swoją historię, więc się wystarali o zaświadczenie, że jestem chory psychicznie, że wymagam opieki osoby dorosłej i nie nadaję się do nauki. Nie ukończyłem żadnej szkoły.

- Co było dalej?

- Jak miałem 18 lat, mama popełniła samobójstwo, a ojciec postanowił oddać mnie do DDR-u. I tak się stało. Odwiózł mnie do granicy i zostawił. A oni nie wiedzieli, co ze mną zrobić, bo dla Hitlera nie było wtedy w Niemczech miejsca. I tak

stawić z powrotem na statek. Pojechałem pociągiem do Hamburga i dopiero tam poprosiłem o pomoc, żeby odnaleźć tę siostrę mojej przybranej matki, która osiadła ostatecznie w Niemczech.

- Znaleźli ją?

- Tak. Chwilę to trwało, mieszkaliśmy wtedy w tzw. domu marynarza. Ona przyjęła mnie bardzo serdecznie.

- Ale potem znowu trafił pan do klasztoru?

- Zakonnicy policzyli mi, że w sumie, z różnymi przerwami, spędziłem w klasztorach 25 lat mojego życia.

- Ano właśnie, to samo pytanie mogę zadać panu!

- Ja jestem, kim jestem. Nie miałem na to żadnego wpływu. Urodziłem się jako Lucas Hitler i od początku nim jestem. I co mam zrobić? Ja znam swoje imię od zawsze, tylko w klasztorze dodali mi Romano i tak już zostało. A ci obcy ludzie pokazują jakieś papiery, powołują się na jakieś fakty - ale nie nazywają się Hitler. Noszą inne nazwiska. Twierdzą, że pozmieniali nazwiska, bo to było niebezpieczne życiowo... A ja odpowiadam tak: jeśli jesteś z rodziny Hitler, to idź do sądu, udowodnij się dzieciu, kim jesteś, a potem pokaż mi swój dowód osobisty. Ja jestem jedyną osobą na świecie, która ma oficjalny dowód osobisty na to nazwisko.

- I, jak rozumiem, nie chce pan zaprzeczać swojemu pochodzeniu?

- Nie! Bo dlaczego?

- Może dlatego, że Adolf Hitler to synonim zła i niewyobraźnego okrucieństwa?

- Teraz, jak zapytać o wojnę Niemca, to on odpowie: to nie ja, to Adolf. To on wszystko zrobił. A Niemcy w tym czasie co? Wszyscy się w kościele modlili? Nie widzieli, co się dookoła nich dzieje? Teraz się mówi o wojnie, że hitlerowskie wojska, hitlerowskie zbrodnie, hitlerowska okupacja... Nie niemiecka! I dlatego Hitler tak długo żyje, bo jest potrzebny. Ktoś musi być odpowiedzialny za II wojnę światową.

- Adolf Hitler stał się koźłem ofiarnym?

- Mnie się ludzie z Bayern, z Monachium, z NPD, pytają - dlaczego ty chcesz zabić swojego wujka? Pytają tak, bo gdyby cała prawda wyszła na jaw, to on przestaje żyć. Hitler przestaje być potrzebny.

- A pana zdaniem to nie Adolf Hitler ponosi odpowiedzialność za II wojnę światową?

- Adolf był schorowanym, niepiśmiennym, bezrobotnym analfabetą. Był nikim, tylko umiał gadać. Inni to po prostu wykorzystali. To nie on napisał „Mein Kampf”. On był marionetką. Opiśałem wszystko w swoich 7 książkach, których nikt nie chce wydać, bo to jest bardzo nie po oficjalnej linii. To jest prawda, której nikt nie chce.

- Pływa pan jeszcze?

- Muszę, bo to jedyne źródło utrzymania dla mnie. Ja wcale się nie rwę na morze. Już pierwszego dnia na statku wiedziałem, że to nie jest marzenie, że to nie jest życie. Żeby już tego nie musiał robić, ale z czegoś trzeba żyć.

- Skąd się pan wziął tutaj, w Goerlitz?

- Jechałem pociągiem z holenderskiego miasteczka do Niemiec, 10 minut drogi. Kupiłem w automacie bilet, wsiadłem, a konduktor do mnie, że jest nieważny. Że powinienem mieć holenderski bilet. Wezwali policję, ja się wkurzyłem, i za obrazę funkcjonariusza dali karę 960 euro. Na to się nałożyło, że mnie złapali na pożyczonym motorze, który był nieubezpieczony. Za to dostałem 650 euro kary. Nie miałem z czego zapłacić, to mi policzyli po 15 euro za dzień, i tak trafiłem do więzienia, za niezapłaconą karę. Więzienny pracownik socjalny znalazł mi potem miejsce, gdzie się mogłem osiedlić po wyjściu, i to było Goerlitz. I tak tu trafiłem, 5 lat temu. A za chwilę znowu wyruszę do pracy, do Rostocku.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Matla



Rentgen

Romano Lucas Hitler urodził się 6 września 1950 r., w ówczesnej DDR. Gdy miał 6 lat, stracił kontakt z rodzicami i już nigdy więcej ich nie zobaczył. Uważa się za bliskiego krewnego Adolfa Hitlera. Jest przekonany, że świat nie zna całej prawdy o Führerze. Mimo wysiłków, Romano Lucas nie zdołał opublikować żadnej ze swych książek.

mama była Żydówką, a ojciec Niemcem, z obywatelstwem polskim. Między nimi była walka. Ona chciała mnie koniecznie. Nie wiem, może z uwagi na podobny życiorys? A on chyba nie za bardzo.

- Co to znaczy podobny życiorys?

- Oni mieli w Lubsku, w Zielonogórskim, gospodarstwo, ale nie mieli własnych dzieci. Ona była Żydówką. W jej rodzinie było 18 ludzi, a ja samą podczas wojny oddali pewnym Polakom. Bardziej na przechowanie niż na wychowanie. Po wojnie nikt z jej bliskich nie wrócił. Ona bardzo cierpiała psychicznie, bo dostała od Polaków inne imię i nazwisko, a swojego własnego nie pamiętała.

- To bardzo bolesne sprawy.

- Może dlatego właśnie mnie wybrała? Nie wiem, to takie gdybanie teraz. Jej siostra uciekła dzięki znajomemu do Kanady, więc gdy ja się pojawiłem, to tłumaczyli, że jestem dzieckiem tej siostry. Do szkoły

ochrzcili mnie „synem Wojsk Układu Warszawskiego”. Bo wszyscy członkowie Układu Warszawskiego, którzy przebywali wtedy na terytorium DDR, mieli status gości. Myśleli, co ze mną zrobić, i wymyślili. Pływał taki rusk statek - pod banderą DDR, ale ruski - i to był niby statek szpiegowski. Tak naprawdę prze-twórnia rybna, niby że laboratorium, ale miał też zadania „specjalne”. Trafiłem najpierw do ruskich koszar, potem na statek, a później na przeszkolenie, do Rosji.

- A na tym statku...

- ... pływałem 2 lata i 2 miesiące. Najpierw jako chłopiec okrętowy, a pod koniec już jako marynarz mechanik. I taki był ze mnie „szpieg”. Nie chciałem wracać z morza do DDR-u. Uciekłem ze statku w Niemczech Zachodnich, w Cuxhaven. Miałem w swoich obowiązkach stawianie trapu więc go postawiłem. I już nie wróciłem. Bałem się iść na policję w Cuxhaven, bo by mnie mogli od-

Kościół to bardzo dobrze zorganizowana instytucja. Gdy raz pojawiłem się w klasztorze i zostałem przyjęty pod opiekę, to potem mogłem zapukać do każdego innego, na całym świecie. Drzwi były otwarte. Wykonywali tylko jeden telefon, potwierdzali moją tożsamość, i już. Gdy znalazłem się w takiej sytuacji, że nie miałem środków do życia, to przyjął mnie klasztor we Francji. I tak trochę na statkach, bo zrobiłem też uprawnienia sternika żeglugi śródlądowej, trochę u tej drugiej mamy, a trochę w klasztorach, aż do 50. roku życia.

- Aż w końcu się pan ujawnił.

- Po tym, jak ja zacząłem opowiadać swoją historię, popłynęła fala ludzi. Dzwonią do mnie i piszą bez przerwy, że są moją rodziną. Już dobrze ponad setka ludzi. A ja się pytam: skąd? Moi rodzice czekali parę lat po wojnie i nikt się nie zgłosił. To kim są ci ludzie, co się teraz podają za krewnych? Po co oni to robią?

Z autu

Jeszcze o kulturze (języka)

O mowa polska, ty ziele rodzime, Niechże cię przyjmę w otwarte ramiona; Ty będziesz kwieciami tych pól ubarwiona, (...)

O mowa polska, ty czujny odzwie serdecznych żalów, utrwalaony w śpiewie.

(Stanisław Wyspiański)

Piękne słowa, nieprawdaż? Niestety, to „ziele” staje się coraz mniej „rodzime” albo raczej - rodzime inaczej. A to za sprawą rozmaitych mód i zapożyczeń, które naszą mowę ojczystą coraz bardziej zaśmiecają. Zapozyczamy bowiem na potęgę, niekoniecznie zwracając uwagę na fakt, iż nie zawsze owe zapożyczenia w deklinacji i koniugacji zgodne są z zasadami pisowni polskiej. Ale co tam, skoro można szybciej napisać smsa albo maila...

Taka na przykład moda na słowa. Kilka lat temu prawdziwą furorę zrobiło słowo „jakby”. Było „...jakby dobrze”, „jakby ładne lato”, „jakby dobra książka” itd. itp. Teraz „jakby” już coraz mniej. A więc używamy słowa bez żadnej potrzeby, ponieważ wydaje się nam, że nasza wypowiedź stanie się przez to atrakcyjniejsza, może mądrzejsza... Niestety, efekt jest odwrotny do zamierzonego, czasem wręcz absurdalny.

Teraz nadużywa się przymiotnika „ciężki”: ciężka droga, ciężka książka, ciężko odpowiedzieć. Jak widać, zastępujemy tu słowo „trudny”, „trudna”, „trudno”.

Albo: „Autostrada jest dedykowana samochodom ciężarowym”. To co, do licha, mamy zrobić z piosenką dla cici z okazji imienin? Przeznaczyć ją, czy co? Absurd!

No i jeszcze „dokładnie”, którym zastępuje się np. „właśnie”, „tak”, „oczywiście”. I jeszcze „tak” - kończące zdanie lub dłuższą wypowiedź. Irytujące. Słyszymy to w telewizji, radiu, w wypowiedziach polityków, artystów i dziennikarzy.

Niestety, mówi się też niestarannie, połykając końcówki, tak jakby to miało przyspieszyć wypowiedź, pozwolić na powiedzenie więcej. Nie zwraca się uwagi na niuanse, zastępując tradycyjne formy jakimś skrótem.

Czy i jak ten proces można odwrócić, czy mogą w tym pomóc poloniści, czy nie jest za późno na interwencję i czy w ogóle możemy coś w tej sprawie zrobić - oto jest pytanie...

Urszula Likszet

Premiera w Norwidzie: ring wolny...

Autor „Rozbitego dzban”, którego premiera odbyła się 5 marca w Teatrze im. C.K. Norwida, Heinrich von Kleist - niedoceniany przez współczesną mu krytykę, na długo zapomniany, został uznany przez literaturoznawców za twórcę równego Goethemu czy Heinemu, a najbardziej rozpoznawalnym jego utworem pozostaje właśnie „Rozbity dzban”.

Być może jednak niektórzy widzwie pamiętają także inne jego dzieła: „Kasię z Heilbronn” (z niezapomnianą rolą Kingi Preiss), „Księcia Homburg” czy zrealizowany wiele lat temu przez Henryka Tomaszewskiego w jeleniogórskim Teatrze Animacji „Traktat o teatrze marionetek”.

„Rozbity dzban” został wystawiony po raz pierwszy w Weimarze, w teatrze kierowanym przez Goethego, jednak nie spodobał się krytykom ani publiczności. Kleist dokonał więc skrótów w tekście, ale w druku znalazły się obie wersje. Współcześnie sztuka ta określana jest mianem arcydzieła światowego komediopisarstwa.

Akcja „Rozbitego dzban” toczy się w osiemnastym wieku, w małej wiosce Kulki, głównym bohaterem jest mieszcowski sędzia - Adam. Poznajemy go, kiedy rankiem, nieco zmieszany, trochę pokiereszowany, wita się ze swoim pomocnikiem i mętnie tłumaczy się ze swojego wyglądu. Gubi się w tych wyjaśnieniach, ale przestaje to mieć znaczenie, kiedy dowiaduje się o przyjeździe Waltera - radcy sądowego, sprawdzającego funkcjonowanie sądów na prowincji. Teraz sprawy zaczynają nabierać tempa, bo Adam ma różne grzeszki na sumieniu, a że wie o nich pisarczyk, trzeba więc trochę go postraszyć... Przyjazd Waltera zbiega się ze skargą Marty o stłuczenie pięknego, pamiątkowego dzbanu. Dla kontrolującego Waltera jest to doskonała okazja do sprawdzenia sprawności działania gospodarza, więc zarządza natychmiastową rozprawę. Spanikowany Adam nie ma wyjścia. Musi szybko przypomnieć sobie, jak należy sądzić „po miastowemu”.

„Rozbity dzban”, to komedia analityczna - intryga została zawiązana jeszcze przed rozpoczęciem akcji, więc widz nie jest świadkiem wydarzeń, o których mówi się w sztuce, i wraz z bohaterami



R. CZERPIELEWSKI - Teatr C.K. Norwida

stopniowo orientuje się, co się stało i kto jest winien. Jednocześnie śledzi rozpaczliwe wysiłki Adama, usiłującego pozbić się w matni własnych kłamstw. A ponieważ, jak wiadomo, kłamstwo ma krótkie nogi, cała sprawa zakończy się dla bohatera kompletną katastrofą.

Kleist stworzył w „Rozbitym dzbanie” fantastyczną galerię typów - wyrazistych postaci, a główny bohater to ucieleśnienie niesprawiedliwości, obłudy, ciemnoty, interesowności, egoizmu i lizusostwa; porównywany jest do szekspirowskiego Falstaffa. Trudno o lepszą rekomendację! Niestety, wszystko to jest praktycznie nie do zauważenia w realizacji przygotowanej w Teatrze Norwida.

W klimat jeleniogórskiego „Rozbitego dzbanu” zostajemy wprowadzeni już w holi, gdzie natkniemy się na worek treningowy, kij bejsbolowy i inne akcesoria, które nie kojarzą się z osiemnastowieczną wioską... raczej z halą treningową... scenografia na scenie też niekoniecznie sytuuje nas w tamtych czasach, ale nie do takich teatralnych niespodzianek jesteśmy przyzwyczajeni. Wystrój sceny ma też

inną zaletę - w takiej przestrzeni można zrealizować każde przedstawienie - od tragedii greckiej po operę Mozarta.

Szkoda tylko, że w tym przedstawieniu aktorzy otrzymali niewiele szans zagrania ciekawej roli, zaprezentowania możliwości, talentu i zawodowej sprawności. Podobnie z atrybutami naszej współczesności... Cóż więc oglądamy? Gagi, zbławowane miny, a wszystko przy akompaniamencie kakofonii dźwięków, które skutecznie zagłuszają te resztki tekstu, które zostały do powiedzenia. Aktorzy miotają się w ringu, okładają rozmaitymi przedmiotami, wrzeszczą, śpiewają, padają i wstają... Słowem - dzieje się dużo, ale niekoniecznie z sensem. Cóż, jeśli realizatorzy „Rozbitego dzbanu” współczesność ilustrują pomyślnie rodem z komedii slapstickowej (Kleistowi jest chyba bliżej do kammer-spielu), ograniczonych ramami ringu bokserskiego i temperowanych celnymi ciosami Jolki, służącej (Elżbieta Kosecka), to gratuluję dobrego samopoczucia. Jeśli zaś dodamy do tego postać pisarza sądowego Świeczki - nienachalnego geja (dobra rola Bogusława Kudłaka),

transwestytę (wyrazista i przekonująca Magdalena Kępińska w roli Marianny), upozowanego na Vincenta Vegę z „Pulp Fiction” Roberta Manię (szkoda, że ta stylizacja raczej mu zaszkodziła, niż pomogła), prawie goliznę Bogusława Siwko (Sędzia Adam), to powinniśmy uznać chyba, że jest cool i trendy. Na szczęście, kiedy umilknie na chwilę muzyka (m.in. przeboje Davida Bowie!), a mikrofon zostanie użyty zgodnie z przeznaczeniem, da się usłyszeć język Kleista oczyszczony z większości wulgaryzmów i nachalnych „uwspółcześnień”. Wtedy mamy szansę zorientować się, o co chodzi w tym całym bałaganie, a aktorki (przede wszystkim one) mogą potwierdzić, że potrafią coś więcej, niż boksować swoich partnerów: brawa dla Małgorzaty Osiej-Gadziny, Agaty Grobel (zwłaszcza w ostatnim monologu!) i wspomnianej Magdaleny Kępińskiej.

Niezależnie od opinii o premierze, można zgodzić się z autorami teatralnej notki informacyjnej o tym spektaklu: „...ta miłośna tragedia, jak to w komedii kończy się szczęśliwym happy endem.”

Urszula Likszet

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

We wtorek, 8 marca, o godz. 18.00 w Dyskusyjnym Klubie Filmowym Klaps Jeleniogórskiego Centrum Kultury projekcja francuskiego filmu „Lato w Prowansji” (reż. Rose Bosch).

Galeria „Promocje” Osiedlowego Domu Kultury zaprasza na wernisaz wystawy malarstwa Edwarda Szuttera - „Pod pozorem codzienności”, który odbędzie się 10 marca o godz. 17.00. Wystawa czynna będzie do 29 kwietnia.

Wernisaz wystawy „Okno z bestią” Andrzeja Dudzińskiego odbędzie się w Biurze Wystaw Artystycznych 11 marca o godzinie 17.00. Andrzej Dudziński jest artystą wszechstronnym i niepokornym. Bawi się konwencjami oraz stylami, eksperymentuje z różnymi technikami. Tworzy obrazy olejne, pastele, asamblaże oraz autorskie „Koperty”, stosuje przy tym tzw. techniki własne. Wystawa będzie czynna do 16 kwietnia.

Książnica Karkonoska zaprasza na konferencję „Teatr im. C.K. Norwida 1945-2015 w zbiorach Książnicy Karkonoskiej”, która odbędzie się 12

marca o godz. 10.00. W programie: „Historia Teatru im. Norwida 1945-2015” (wykład), prezentacja „Bibliografii Teatru im. C.K. Norwida 1945-2015”, prezentacja dokumentów życia społecznego dotyczących teatru, „Ludzie teatru jeleniogórskiego w Słowniku Biograficznym”, prezentacja kolekcji „Spektakle w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej”.

12 marca o godzinie 12.00, w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpi Michał Bajor z koncertem promującym jego najnowszą płytę „Moja miłość”.

Do 13 marca w Muzeum Karkonoskim jest czynna Wystawa Pokonkursowa XIII Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka. Na ekspozycji można oglądać 84 grafiki wykonane w technikach druku wypukłego, wybrane przez jury spośród 163 prac nadesłanych na konkurs.

Kabaret Hrabci wystąpi w poniedziałek, 14 marca, o godz. 17.30, w Teatrze C.K. Norwida. Mistrzowie dobrego humoru zaprezentują program zatytułowany „Tak, że o”, który zdaniem twórców jest spotkaniem z kabaretową klasyką.

We wtorek, 15 marca, o godz. 18.00 w Dyskusyjnym Klubie Filmowym Klaps JCK projekcja irlandzkiego filmu „Pokój” (reż. Lenny Abrahamson).

BOLESŁAWIEC

9 marca o godzinie 19.00, w sali kina Forum w Bolesławcu wystąpi Anna Maria Jopek. Wokalistce towarzyszyć będzie trio w składzie: Krzysztof Herdzin - fortepian, cajon, flety, Piotr Nazaruk - śpiew, flety, zithar, gitara, polskie instrumenty ludowe i Robert Kubiszyn - bas.

KAMIENNA GÓRA

Centrum Kultury w Kamiennej Górze zaprasza na koncert Johna Portera, który odbędzie się 11 marca o godzinie 19.00 w sali widowiskowej. Weteran polskiej sceny rockowej powraca z solowym projektem, promując jego najnowszą płytę „Honey Trap”.

KARPACZ

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, zaprasza na otwarcie wystawy Waldemara Grzelaka „Obrazy malowane fotografią” w dniu 8 marca o godz. 16. Wystawę będzie można oglądać, do końca maja, codziennie, za wyjątkiem poniedziałków, w godz. 9:00-17:00.

LUBAŃ

Kabaret Hrabci wystąpi w niedzielę, 13 marca, o godz. 17.00, w Miejskim Domu Kultury. Na głodną dobrą zabawę publiczność czeka „małyński” program „Gdy powiesz: TAK”.

SZKŁARSKA PORĘBA

Projekcja filmu niemego z 1925 r. „Upiór w Operze” w reż. Carla Laemmle, wraz z muzyką wykonywaną na żywo przez zespół Niemy Movie, odbędzie się 11 marca o godz. 18:00 w CRR KRUS „Granit”.

ZGORZELEC

9 kwietnia o godzinie 9:30 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Emilii Plater w Zgorzelcu, przy ul. Francuskiej 6, odbędzie się XXVII Regionalny Przegląd Piosenki Turystycznej i Ekologicznej. Do udziału w zmaganiach zaproszeni są członkowie Szkolnych Kół Krajoznawczo - Turystycznych i Ekologicznych (PTSM, PTTK i innych) z województwa dolnośląskiego. W przeglądzie uczestniczyć będzie również młodzież z przygranicznych rejonów Czech i Niemiec Euroregionu Nysa. Do konkursu szkoła może zgłosić zespół (od 3 do 8 uczniów) oraz solistę (względnie duet). Uczestnicy w trzech kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne wykonują dwie piosenki o tematyce turystycznej lub ekologicznej. Organizatorem wydarzenia jest Zarząd Oddziału Międzyszkolnego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Zgorzelcu.

(GK)

„Stąd jesteśmy”

170 koncertów, ponad 350 prób, cztery wydane płyty, 1320 fanów na Facebooku! Karkonoski Zespół Folkowy „Szyszak” działa od ponad pięciu lat u podnóża Karkonoszy.

Na początku działalności toczyły się dysputy dotyczące nazwy zespołu. Zwyciężyła koncepcja nawiązująca do najbliższego ze szczytów, „Małego Szyszaka”, górującego nad miejscowościami zamieszkałymi przez członków zespołu: Zachełmiem, Podgórzynem, Przesieką.

Zespół „Szyszak” swoją najnowszą płytę nieprzypadkowo zatytułował: „Stąd jesteśmy”.

W poszukiwaniu tożsamości

- Ważnym powodem naszego istnienia jest poszukiwanie lokalnej tożsamości wśród Gór Olbrzymich, które tworzą specyficzne warunki życia dla każdego ich mieszkańca, zarówno współcześnie, jak i w przeszłości - zauważa Witold Stambulski.

Wpływy polskie, czeskie, niemieckie, które historycznie kształtowały te ziemie, sprawiły, że nie można dziś mówić o folklorze karkonoskim po polskiej stronie Gór Olbrzymich. Lata po II wojnie światowej przyniosły największe zmiany kulturowe w historii tych obszarów: ludność niemiecka musi opuścić Karkonosze, przybywa tu ludność polska z najróżniejszych zakątków przedwojennej Rzeczypospolitej. To, co niemieckie, nie znajduje uznania po traumie wojny. Nowi mieszkańcy przynoszą swoje dziedzictwo.

- Traktując Karkonosze jako swoją „małą ojczyznę”, postanowiliśmy stworzyć karkonoski folk - mówi Maciej Gałęski - Ważne, by odróżnić folk od folkloru. Folk to pojęcie trudniejsze w definicji. Czerpie z tradycji, tworząc

współcześnie. „Szyszak” ma swoją własną definicję folk karkonoskiego: to muzyka i teksty autorskie tworzone na współcześnie dostępnych instrumentach, ale czerpiące z Karkonoszy. Tej przyrody, historycznej kultury i dzisiejszych wizji artystycznych.

szaków”, z powodzeniem do tego uprawniając.

Poszukiwania dotyczą również muzyki.

- Pytanie o to, jak kształtować muzykę karkonoską, z pozoru proste,

Projekty

Ciekawym projektem „Szyszaka” są koncerty w schroniskach karkonoskich. Pierwsze od ponad 70 lat koncerty realizowane są we współpracy z Karkonoskim Parkiem Narodowym i Oddziałem PTTK „Sudety Zachodnie”

Muzyka i góry zbliżają

- Ważne jest dla nas wspólne muzykowanie, ale i to, że jesteśmy grupą przyjaciół. Razem tworzymy, koncertujemy i razem chodzimy po górach - mówi Marek Piwowarski.

Muzyka i Góry Olbrzymie zbliżają ludzi.

- Chodzi nam przede wszystkim o poznanie miejsc, ludzi, historii, siebie i piękna naszej ziemi, nie tylko karkonoskiej. Poprzez muzykę stało się to intensywniejsze, głębsze i szlachetniejsze - podkreśla Witold Stambulski.

Koncert promujący płytę w „Mufлонie”

Praca nad nagraniami najnowszej płyty „Stąd jesteśmy” trwała od sierpnia 2013 roku.

Płyta stała się faktem dzięki zaangażowaniu zespołu i jego przyjaciół. Bez sponsoringu, bez wsparcia jakichkolwiek władz i instytucji, w grudniu 2015 roku ukazała się najnowsza płyta „Stąd jesteśmy”.

Na wspólną wędrówkę po Karkonoszach z „Szyszakiem” można wyruszyć w najbliższą sobotę, 12 marca, o godzinie 17. Koncert promujący najnowszą płytę zaplanowano w sobieszkowskim „MUFŁONIE”. Dla naszych Czytelników mamy 10 podwójnych zaproszeń na to wydarzenie. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781, w najbliższy czwartek, 10 marca, o 15.30. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie najnowszego numeru „Nowin Jeleniogórskich”.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Karkonoski Zespół Folkowy „Szyszak” w składzie (od lewej): Witold Stambulski, Aleksandra Jurezenko, Maciej Gałęski, Michał Piwowarski, Zbyszek Jurczenko, Marek Piwowarski.

„Szyszak”, konsekwentnie promując zespół, używa w swojej nazwie właśnie określenia: „karkonoski zespół folkowy”.

Poszukiwania

Zespół wpisuje się także w nurt „piosenki autorskiej”. Współpraca z miejscowymi twórcami, we wczesnym okresie z Alicją Grandą, współcześnie z Kazimierzem Pichlakiem, własne teksty i kompozycje „Szy-

zak” przekłada się na szereg wątków. Czy proponować więcej perkusji, czy może brzmienia kong? Czy odpowiedniejsza będzie harmonia bliżej tradycyjnej muzyki, łatwiejszej w odbiorze, czy może eksperymenty wykraczające poza schematy? Ważne, że Szyszak ma wiele indywidualnych ścieżek artystycznych, pochodzących z przeszłości i współczesnych. Z tej różnorodności powstaje spójna całość nowego przekazu - tłumaczy Maciej Gałęski.

w Jeleniej Górze. Dotarcie ze sprzętem muzycznym w góry nie jest łatwe, ale wyjątkowy klimat takich koncertów sprawia, że - jak mówią muzycy - „chce się im chcieć”.

Kolejnym projektem „Szyszaka” ma być „aranżacja karkonoska” kolęd i pastorałek, wykonywanych na licznych koncertach w kościołach i w świeckich obiektach na Dolnym Śląsku. W planach mają wydanie płyty z kolędami.

Estrada Młodych i Poranek Muzyczny

Na dwa cykliczne koncerty zaprasza w tym tygodniu jeleniogórska filharmonia. Już w czwartek, 10 marca, o godz. 19.00 spotkanie z muzyką w ramach „Estrady Młodych”. Zagra Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą młodego dyrygenta Dawida Runtza. W programie Serenada d-moll na instrumenty dęte op. 44 Antonina Dvoraka oraz Serenada B-dur Gran Partita KV 361 Wolfganga Amadeusza Mozarta.

24-letni dziś Dawid Runtz (na zdjęciu) urodził się w Wejherowie. Edukację

muzyczną zaczynał w rodzinnym mieście od nauki gry na flecie. Obecnie jest studentem czwartego roku Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w Katedrze Dyrygentury Symfoniczno-Operowej pod kierunkiem prof. Antoniego Wita. Jest laureatem wielu ogólnopolskich konkursów i festiwali fletowych. W dorobku ma też sukcesy kompozytorskie. W roku 2010 utworem Evolution na orkiestrę kameralną wywalczył I miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim Uczniowskie Forum

Muzyczne w Warszawie, ogłoszonym w ramach Roku Chopinowskiego. W 2011 roku otrzymał II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim Eurytmia we Włoszech, za skomponowanie utworu Capriccio per flauto solo. Jest laureatem II nagrody na I Ogólnopolskim Konkursie Studentów Dyrygentury im. Adama Kopycińskiego we Wrocławiu (2013). Doświadczenia dyrygenckiego nabierał, pracując z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestrą Polskiego Radia w Warszawie, Orkiestrą Filharmonii Zielonogórskiej, Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej w Krakowie, Akademicką

Orkiestrą Symfoniczną Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Akademicką Orkiestrą Symfoniczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, a także Międzynarodową Orkiestrą Młodych Muzyków w Świeradowie Zdroju w ramach Europejskich Spotkań „Eurounionorchestries”. W roku 2014 reprezentował nasz kraj na I Międzynarodowym Forum Młodych Dyrygentów w Zielonej Górze, które odbywało się w ramach festiwalu „Dni Muzyki nad Odrą”.

13 marca o godz. 10.30 i 12.30, w jeleniogórskiej sali koncertowej im. Stefana Strahla zabrzmi natomiast kolejny „baśniowy” Niedzielnny Poranek Muzyczny. W programie „Król Artur” zagrają:

Jacek Marcinów (skrzypce), Sulamita Ślubowska (skrzypce), Anna Stagnalska (altówka), Maciej Kolendo (wolonczela), Michał Ziemek (bas) i Daria Wyrostek-Pełc (fortepian). Marcowe spotkanie z muzyką dla dzieci i rodziców poprowadzą tradycyjnie Agnieszka Gierus i Dominika Łukasiewicz.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na czwartkową „Estradę Młodych” i Niedzielnny Poranek Muzyczny w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 9 marca, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)



WŁODEK PAWLIK TRIO AMERICA

Mistrzowski jazz w Jeleniej Górze!

Zdobywca nagrody Grammy - Włodek Pawlik - kolejny raz wystąpi w Jeleniej Górze. Włodek Pawlik Trio zagra w niedzielę, 13 lutego, o godz. 19.00 w sali Filharmonii Dolnośląskiej. Artyści zaprezentują utwory ze swojego najnowszego albumu zatytułowanego America.

Włodek Pawlik otwarcie przyznaje, że album jest efektem jego muzycznych fascynacji z ostatnich 30 lat. Na tej płycie nie ogranicza się więc do typowych jazzowych kompozycji. Poza utworami napisanymi w różnym czasie - lecz do tej pory nigdy nienagranymi - przełożył na język swojego tria ulubione motywy z filmów, do których wcześniej stworzył ścieżki

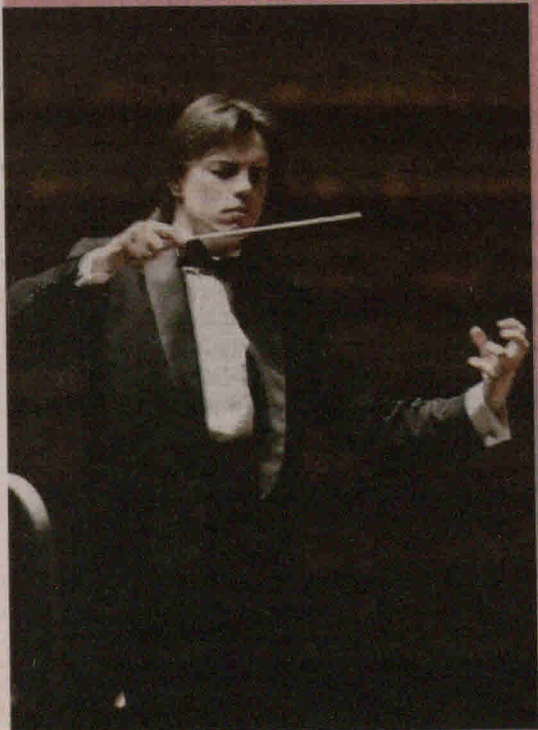
dźwiękowe tj. „Wrony” Doroty Kędzierzawskiej czy „Rewersu” Borysa Lankosza. Oddał też hołd wielkim polskim pianistom/kompozytorom/patriotom - Chopinowi oraz Paderewskiemu - grając jazzowe transkrypcje ich muzyki.

Tytuł płyty America ma swoje podłoże w osobistych i muzycznych doświadczeniach Włodka, ponieważ właśnie Ameryka dała nam Jazz, Blues, dzięki brzmieniu muzyki Hendrixa i surowy głos Franka Sinatry. Fascynuje się nią od lat - jest źródłem jego niekończącej się inspiracji, ożywczej energii i radości. Muzyczna Ameryka odcisnęła

na jego dotychczasowym życiu znaczące piętno. Ameryka Włodka Pawlika teraz zabrzmi pod Karkonoszami. Podczas niedzielnego koncertu nie powinno jednak zabraknąć także utworów z nagrodzonej Grammy płyty „Night in Calisia” w specjalnej aranżacji na trio jazzowe!

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 9 marca, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)



**Czeski bohater narodowy, geniusz wielbiony przez tłumy.
Dlaczego świat nie zna Járy Cimrmana?**

Popularniejszy od Gotta

W Czechach właśnie trwa dyskusja nad darmowym udostępnieniem w internecie spuścizny wielkiego Czecha - Járy Cimrmana, dramaturga, wynalazcy, podróżnika i nauczyciela. Życiowe dzieło geniusza zachowało się w postaci sztuk teatralnych, opisów wynalazków i notatek z licznych podróży. Pięciu właścicieli praw autorskich i majątkowych na razie nie może się porozumieć.

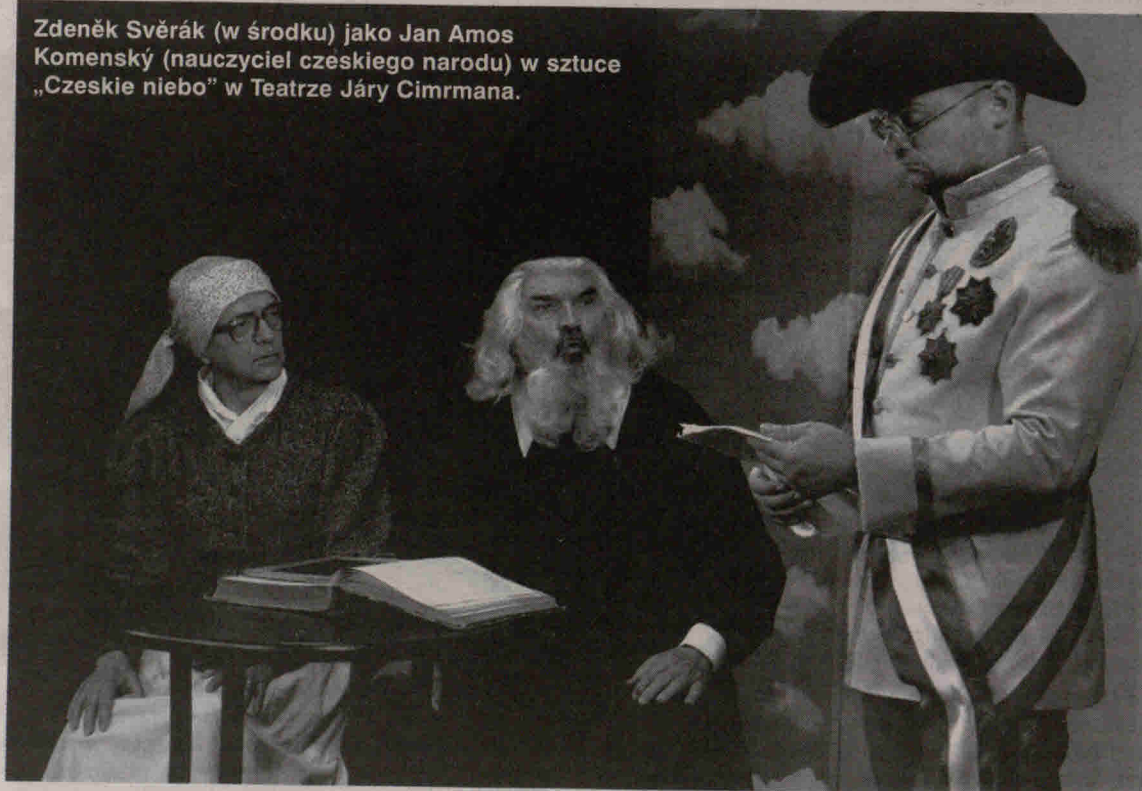
Jára Cimrman urodził się w Wiedniu, pod koniec XIX wieku, w rodzinie austriacko-czeskiej. Badacze życiorysu, cimrmanolodzy, do dziś mają problem z ustaleniem dokładnej daty narodzin czeskiego geniusza. W istocie nie wiadomo nawet, jak wyglądał. Na jedynym zachowanym zdjęciu Jára ma rok i został sfotografowany ze swoją siostrą bliźniaczką. Na dodatek dzieci mają podobne ubranka, trudno zatem odróżnić płęć. Jedyna podobizna dramaturga, wykonana za jego życia, to popiersie. Niestety, rzeźba służyła wiele lat w zakładzie kapeluszniczym do formowania kapeluszy na gorąco, na skutek czego zanikły rysy twarzy. W Czechach naliczono 136 ewentualnych podobizn mistrza.

był Jára Cimrman i dlatego świat do tej pory nie poznał tak wybitnej postaci. Tym niemniej bez odrobiny absurdu nie można byłoby zrozumieć czeskiego fenomenu. Urodził się naprawdę i na sto procent w 1966 roku, w głowach scenarzystów Jiřího Šebánka, Zdeňka Svěráka i Ladislava Smoljaka. Tandem Svěrák - Smoljak doskonalił bohatera przez kolejne lata. Czesi poznali go podczas audycji radiowej, emitowanej na żywo z wymyślonej, bezalkoholowej winiarni „U Pajáka” w Pradze. Sympatia i natychmiastowa popularność bohatera sprawiły, że autorzy pisali nowe, cudem uratowane i odnalezione sztuki Cimrmana, przygotowywali wykłady dotyczące jego życiorysu i wynalazków. Przedstawienia i seminaria o Wielkim Czechu przeniosły się na czeskie sceny. W 1992 roku powstał stały Teatr Járy Cimrmana na praskim Žižkovie, gdzie na zmianę wystawianych jest 15 sztuk (inne się nie zachowały). Zasadą jest, że przedstawienie składa się z dwóch części. Pierwsza jest serią wykładów o dziele Cimrmana, w drugiej wystawiana jest jedna z jego sztuk. Cimrmani, jak nazwani zostali stali członkowie zespołu, grają jakby po amatorsku, w niezwykle prostej scenografii i kostiumach. Najważniejsze są bowiem słowa, zarówno z wykładów, jak i sztuk teatralnych. Autorzy napisali ostatnią sztukę w 2008 roku i od tamtej pory nie powstała ani jedna więcej. Aktorzy bazują na stałym repertuarze, przy niezmiennie pełnej widowni. Widzowie ustawiają się po bilety od samego rana. Trudno kupić bilety również na przedstawienia wyjazdowe. Jeden z szefów scen poza Pragą miał powiedzieć, że Cimrmani sprzedają się lepiej niż Karel Gott. Wśród widzów są wytrawni cimrmanolodzy, którzy znają teksty na pamięć, i nowe pokolenia, które dopiero się ich uczą. Teatr zagrał ponad 10 000 przedstawień.

Śladami mistrza

Po całych Czechach są rozrzucone miejsca pamięci poświęcone Cimrmanowi: wieże widokowe im. mistrza w jego stylu: jedna to „dobrze ukryta wieża w i d o -

Zdeněk Svěrák (w środku) jako Jan Amos Komenský (nauczyciel czeskiego narodu) w sztuce „Czeskie niebo” w Teatrze Járy Cimrmana.



kowa” w miejscowości Březová nad Svitavou, druga w Semilech-Nouzově jest „najniższą wieżą na świecie”. W istocie to niewielka zagroda z lunetą, ustawiona na polanie z widokiem na Karkonosze. W Czechach jest kilka pomników Cimrmana, w tym w Letohradzie - twarzą postaci nie zobaczymy, bo jest zakapturzona, z inskrypcji dowiemy się natomiast, że Jára z wielkim prawdopodobieństwem przyjechał pociągiem do Letahoradu z Usti nad Orlicą, ponieważ nie było żadnego powodu, aby przyjechał pociągiem z Pardubic. Są również

tablice pamiątkowe i uliczki jego imienia. W Lipniku na przykład jest Nabrzeże Cimrmana, daleko od najbliższej rzeki. W 2014 roku Czeska Poczta wyemitowała okrągły znaczek z jedną z podobizn słynnego Czecha, w uznaniu jego zasług i wynalazku - okrągłego znaczka pocztowego właśnie. Nie koniec na tym. Fikcyjny bohater narodowy Czechów ma nawet planetoidę swojego imienia - 7796 (źródło - NASA) oraz szczyt w górach Ałtaj w Rosji! Przy tym wszystkim ścieżka rowerowa w Górach Izerskich to już tylko szczegół.

Najwybitniejszy Czech

W 2005 roku Telewizja Czeska ogłosiła konkurs na najwybitniejszego Czecha. Wśród proponowanych postaci byli: Jan Hus, Jan Žižka, Karol IV, Václav Havel, Karel Gott, Antoni Dvořák i wielu innych oraz Jára Cimrman. Kto zwyciężył plebiscyt? Cimrman! Tak zagłosowali widzowie. Żarty się skończyły, gdy BBC, właściciel licencji telewizyjnego programu, zdecydowała, że Największym Czechem winna być jednak prawdziwa postać. Oto kilka wypowiedzi z dyskusji oburzonych takim obrotem sprawy: „Dowodem na istnienie Járy są głosy Czechów”, „Myślę, że JC winien podać TV do sądu”, „Oddajcie nam Cimrmana!”, „Gdy już osiągnął zasłużony szczyt, to go stamtąd zrzucano”. Ostatecznie w plebiscycie zwyciężył Karol IV, czeski król (ur. 1316 r. - zm. 1378 r.).

Bohater na naszą miarę

Cimrmanowi poświęcane są prace licencjackie, magisterskie i studia badawcze. Ivona Raková w swojej pracy licencjackiej (Uniwersytet Masaryka, 2011 r.) rozbiła na części strukturę gier teatralnych, metafory, rymy, frazeologię, sformułowania i na koniec całą mistyfikację. Jan Krejčí w pracy dyplomowej (Uniwersytet Karola 2012 r.) analizuje: *Kto za granicą słyszał o Cimrmanie? O Szwejku - tak, o Kafce - tak. Cimrman to coś innego. On nie jest światowy, jest nasz - czeski, czeski autor, czeskie tematy, czeski humor. Cimrman jest rewizorem naszej czeskości i nas samych. W odróżnieniu od Gogola, tandem Svěrák-Smoljak przygotowali nam bezbolesną autorefleksję.*

Zdeněk Svěrák (między innymi autor scenariusza i odtwórca głównej roli w oskarowym filmie „Kola” z 1996 r.) w jednym z wywiadów bez skrępowań przyznaje, że Cimrman to nieudacznik spóźniający się ze swoimi wynalazkami. Miał wielu przyjaciół, wielkich osobistości, których - podobnie jak Cimr-

mana - nie ma tym świecie, więc tym bardziej można puścić wodze fantazji.

Sedno fenomenu fikcyjnej postaci jest wielowątkowe. Dziennikarz Martin Tópek: *Nam, Czechom, odpowiada bohater, który nigdy nie trzymał miecza w ręce. My bojujemy humorem. Jeśli narodowy bohater ma być wzorem dla wszystkich także w najcięższych czasach, mamy z niego brać przykład... Czyż nie jest dla nas największym szczęściem fikcyjny geniusz, który miał tyle talentów? Każdy znajdzie w nim coś dla siebie, każdy znajdzie w nim swojego geniusza. Duetowi Svěrák-Smoljak udało się stworzyć postać kompletnie oddzieloną od teraźniejszości. W czasach komunistycznego reżimu to było orzeźwienie. Niezwykle inteligentny humor, który był i jest zrozumiały dla każdego. Wiem, to paradoks, ale tak to właśnie jest.*

Cimrmanowski ruch społeczny nie słabnie: Jára ma swoją stronę internetową oficjalną i nieoficjalną, kilka profili na Facebooku, można nawet napisać do niego list (www.cimrman.at). Odpisuje, rzecz jasna, na maile napisane w eleganckim tonie, najchętniej językiem rodem z monarchii austriacko-węgierskiej.

„Przywróćmy Cimrmana Narodowi” - tak zatytułował petycję do Ministra Kultury jeden z dziedziców praw autorskich i majątkowych, syn Ladislava Smoljaka - Filip, który deklaruje chęć pozbycia się tych praw. Chodzi głównie o ograniczony dostęp do zarejestrowanych 15 przedstawień. Jak argumentuje, wszystko po to, by Jára Cimrman nie musiał naszej ziemi nazywać „zgniłą czesko-autorską monarchią”.

Istotna informacja na koniec. Wynalazcą telefonu, jak wiadomo, jest Alexander Graham Bell (1819-1905). Jednak gdy testował swój aparat, już miał dwie nieodebrane rozmowy. Wiadomo od kogo - Járy Cimrmana!

Marlena Kovařík

FOT. ČESKÁ POČTA, POČTA CZESKA



Okrągły znaczek pocztowy - wynalazek Járy Cimrmana. Znaczek z 2014 r.

Wiadomo natomiast, na podstawie licznie zachowanych dokumentów, że Jára Cimrman napisał wiele sztuk teatralnych, był autorem wynalazków, między innymi kabiny do nauki gry na skrzypcach, maszynki do tasowania kart, kostiumu dwuczęściowego do pływania. Wynalazł również kinematograf i proch strzelniczy, jednak do urzędu patentowego dotarł chwilę później niż bracia Lumière i Alfred Nobel. Cimrman przyjaźnił się z geniuszami tamtej doby, dla których był inspiracją. Podajmy kilka przykładów: dla Edisona miał wykonać gwint do żarówki a ten miał z uznaniem powiedzieć: „Gdyby moje żarówki świeciły jak ON...”. Gustav Eiffel zawdzięcza Cimrmanowi ostateczny kształt słynnej paryskiej wieży, a Johan Strauss (syn) koncept na operetkę „Zemsta nietoperza”. Z kolei Antoni Czechow dzięki Czechowi napisał „Trzy siostry”, a nie, jak planował na początku - „Dwie siostry”.

Narodowa mistyfikacja

Zanim wzniesiemy się na zbyt wysoki poziom absurdu, czas wyjaśnić, kim naprawdę



Jedyna zachowana podobizna Járy Cimrmana.

FOT. WIKIPEDIA

FOT. DIVADLO JÁRY CIMRMANA

Koszykarki Karkonoszy bliżej... II ligi

Aż siedemnaście porażek i tylko trzy zwycięstwa to sportowy bilans jeleniogórskiej drużyny w grupie B I ligi kobiet. W ostatnim meczu sezonu zasadniczego popularne „Karkonoszki” uległy IKS Ślęzie II Wrocław 49:62. O niedzielnej przegranej outsiderki zdecydowała koszmarna pierwsza kwarta (4:16).

towej przewadze wrocławianek zespół Karkonoszy ambitnie próbował gonić wynik i był bliski wyrównania.

Zgodnie z przewidywaniami, w końcowej, czwartej partii zabrakło sił i celnego wykończenia akcji. „Karkonoszki” seryjnie pudłowały po szybkich rzutach. W całym meczu nie powiodła się ani jedna z dwunastu prób zza linii 6.75

sobotę, 12 marca, faze play out, outsiderki z Karkonoszy mają punktową stratę do beniaminka - AZS-u Uniwersytet Łódzki - i pięciopunktową do dziewiątego w tabeli MUKS-u Poznań. Aby zachować I-ligowy status, jeleniogórzanki muszą wygrać wszystkie cztery mecze.

Na boisko powróci Agnieszka Misiek, która pauzowała po zabiegu medycznym. Elżbieta Paździerska, Joanna Pawlukiewicz, Katarzyna Mach, Agnieszka Myślak i Patrycja Szubrowska nie mają wartościowych zmian. W meczowym protokole jedynie figurują nazwiska młodziutkich wychowanek Karkonoszy, Sylwii Świątały, Mai Michniewicz i Aleksandry Ratajczak. Dotychczas zaliczały one tylko po kilka meczowych minut. Takim składem trudno będzie powalczyć. Koszykarki Karkonoszy tyle razy zawodziły, że teraz kibice już nie wierzą w uniknięcie degradacji. W każdym ligowym meczu koszmarnie spisywały się w którejś z czterech kwart. Zawsze czegoś brakowało. Sama ambicja i wola walki to za mało na sukces. Od jesieni różne było meczowe zaangażowanie niektórych koszykarek. Czy trenerskiemu duetowi uda się zmobilizować zespół do poprawy jakości gry?

Fatalna skuteczność była widoczna w każdej konfrontacji, nawet ze słabszymi sportowo drużynami.

Spadną ostatnie w tabeli kluby z grup A i B I ligi kobiet po fazie play out. Czy w beznadziejnej sytuacji, czyli degradacji do II ligi, działacze MKS MOS Karkonosze będą mieli okazję wykupić tzw. zieloną kartę? Taka sytuacja w przeszłości miała już miejsce i za kwotę 50 tysięcy złotych zespół z Jeleniej Góry dalej występował na zapleczu żeńskiej ekstraklasy. Czy jednak władze PZKosz i PLKK zgodzą się na taką niesportową powtórkę za pieniądze?

Henryk Stobiecki



O górną piłkę walczą Patrycja Szubrowska (nr 5) z Karkonoszy i Zuzanna Sklepowicz.

Finiszowe kolejki nie były szczęśliwe dla zespołu trenerów Jerzego Gadzińskiego i Dariusza Tomasika. Czarną serię ligowych wpadek zakończył porażką 83:59 w Aleksandrowie Łódzkim. Potem koszykarki „czerwonej latarni” w Gorzowie Wielkopolskim nieoczekiwanie w zaległym spotkaniu pokonały AZS PWSZ II 77:64. To dobrze rokowało przed ważną konfrontacją o tak ważne punkty z rezerwą Ślęzanek z Tauron Basket Ligi Kobiet. Niestety, powodów do zadowolenia znów zabrakło. Kadrowe kłopoty spowodowały, że cztery zawodniczki musiały grać przez pełne 40 minut, pięta 28 minut. Po fatalnym początku meczu i 17-punk-

metrów. Spory wpływ na porażkę miała też przeciętna skuteczność rzutów za dwa punkty (19 udanych z 47) i trzynaście strat piłki. Do ósmego w sezonie i piątego z rzędu zwycięstwa młodego zespołu Ślęzy II, który zagra w fazie play off, przyczyniły się rutynowane koszykarki z ekstraklasy, Julia Tyszkiewicz, Dorota Mistygacz, Małgorzata Zuchora i Zuzanna Sklepowicz (zdobyły razem 45 pkt.). Trener Ślęzanek, Krzysztof Szwej, komplementował jeleniogórzanki, że mocno postawiły się i z całego serca życzył utrzymania się MKS MOS Karkonosze w I lidze.

To będzie bardzo trudne zadanie. W rozpoczynającej się już w najbliższą

Narciarstwo biegowe otwarte dla niepełnosprawnych

Po wieloletniej przerwie nastąpiło odrodzenie w Jeleniej Górze sekcji narciarstwa biegowego dla niepełnosprawnych.

Przez ponad dwadzieścia lat narciarstwo biegowe niepełnosprawnych w Polsce przeżywało wyraźny regres. Dość powiedzieć, że od 1993 do 2015 nie rozgrywano nawet Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie sportu. Sekcja narciarstwa biegowego istniała jedynie w klubie z Nowego Sącza. Polacy startowali też na zawodach międzynarodowych. Reaktywacja dyscypliny w szerszym wymiarze nastąpiła dopiero w ubiegłym roku, kiedy to rozegrano w Wiśle, w skromnej 24-osobowej obsadzie, Mistrzostwa Polski. Do dawnych tradycji postanowiono również nawiązać w Jeleniogórskim Klubie Sportowo-Rehabilitacyjnym. Przypomnijmy, że w latach 80-tych sekcja narciarstwa biegowego istniała w Stowarzyszeniu Sportowym Start Jelenia Góra. Zawodnik tego klubu, kierowanego w tym okresie przez Jana Nowaka i Kazimierza Kałużnego, Jarosław Dąbrowski był nawet wicemistrzem Europy. Reaktywacja biegania na nartach przez niepełnosprawnych w naszym

wego uzyskują osoby z porażeniami kończyn dolnych oraz po amputacjach. Sam sprzęt przypomina małe saneczki, o wysokości maksimum 40 cm, do których przymocowane są narty o rozstawie pokrywającym się ze śladem wytoczonym na trasie biegowej. Latem, po małej przeróbce, można używać tego sprzętu do treningu na nartorolkach. Jako pierwsi treningi biegowe w jeleniogórskim klubie rozpoczęli Kamil Przystajko oraz Łukasz Wolski - absolwenci Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Płakowicach oraz Norbert Wierzbicki z Domu Pomocy Społecznej w Szarocinie. - Cieszymy się, że dzięki pozyskanym przez nas nowym śledgom narciarstwo biegowe stanie się dostępne dla osób, które do tej pory przez swoje schorzenia były wykluczone z uprawiania



archiwum klubu

Kamil Przystajko i Łukasz Wolski mają już za sobą pierwsze treningi na nowych śledgach.

regionie związana jest z osobą mieszkańca Szklarskiej Poręby i uczestnika sześciu paraolimpiad, Jana Kołodzieja. Po przejściu na sportową emeryturę ten zdobywca sześciu medali paraolimpijskich podarował klubowi specjalny sledge do uprawiania narciarstwa na siedząco. Drugi na jego wzór wykonano nieodpłatnie w firmie Zbigniewa Ładzińskiego.

Dzięki pozyskanym śledgom szansę na uprawianie narciarstwa biego-

tej dyscypliny sportu - mówi prezes Jeleniogórskiego Klubu Sportowo-Rehabilitacyjnego Wiktor Żurzyński. Jazda na nartach biegowych na siedząco wymaga dobrej koordynacji ruchowej, poczucia równowagi oraz mocnej pracy kończyn górnych. Nie jest to łatwy sport, liczymy jednak, że ciężkie treningi naszych zawodników zaowocują wkrótce pierwszymi sukcesami.

Grzegorz Kędziara

Sudety po rundzie zasadniczej Jest optymizm

Średni początek sezonu, ale końcówka bardzo dobra. Tak najkrócej można podsumować rundę zasadniczą II ligi koszykówki mężczyzn w Jeleniej Górze. - W rundzie play-off nie stoimy na straconej pozycji - zapowiada lider Łukasz Niesobski.

- Początek ligi nie był najlepszy, ale doszli nowi zawodnicy, zmienił się trener. Potrzebowaliśmy czasu na zgranie - przyznaje Łukasz Niesobski, który został najskuteczniejszym zawodnikiem ligi. Nowym, grającym trenerem jeleniogórskiego zespołu został Jarosław Wilusz. W pierwszej rundzie Sudety wygrały tylko 4 z 11 meczów. O wiele lepiej było w drugiej części sezonu: jeleniogórzanie wygrali aż 8 z 11 spotkań. Przegrali tylko 3 mecze wyjazdowe, i to nie z byle kim: z liderem Polonią Leszno, wiceliderem Górnikiem Wa-

brzych i w minioną niedzielę z Sokołem Międzybórz. Ten ostatni był meczem dość pechowym, jeleniogórzanie prowadzili, ale w końcówce musieli radzić sobie bez trzech podstawowych graczy. Za 5 przewinień parkiet musieli opuścić: Łukasz Niesobski, Paweł Minciel i Karol Wojciul. Zmienił się nie dali rady utrzymać nikłego prowadzenia.

Mimo tego zawodnikom należą się pochwały za walkę. - Prezentowaliśmy się w tym sezonie dużo lepiej niż w poprzednim, szczególnie na wyjazdach. Poprzednio wygraliśmy tylko jeden mecz na obcym parkiecie - mówi Ł. Niesobski. Skąd ta metamorfoza po pierwszej rundzie? - Ciężko pracowaliśmy okres świąteczny i to przyniosło efekt - uważa Ł. Niesobski.

W przypadku zwycięstwa z Sokołem jeleniogórzanie awansowaliby na 5. miejsce w tabeli. Nie wygrali i koń-



Łukasz Niesobski został najskuteczniejszym zawodnikiem grupy D II ligi po rundzie zasadniczej.

czą sezon na miejscu 6., z dorobkiem 12 zwycięstw i 10 porażek.

W play-off jeleniogórzanie trafili na Ravię Rawicz. To zespół, który w ubiegłym sezonie w ostatniej chwili uchronił

się przed spadkiem. W tym został wzmocniony i prezentuje się o wiele lepiej, zakończył pierwszą część sezonu na trzecim miejscu. Mimo tego Sudety nie stoją na straconej pozycji. Z Ravią ro-

zegrali dwa wyrównane mecze, u siebie przegrywając 77:80, a na wyjeździe wygrywając 71:64. - Rywal jest w naszym zasięgu. Mecz u siebie przegraliśmy trochę na własne życzenie - mówi Ł. Niesobski. - Uważam, że w tym pojedynku nie stoimy na straconej pozycji.

Rywalizacja w tej fazie toczy się do dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz już w najbliższą sobotę w Rawiczu, drugi - tydzień później (19 marca) w Jeleniej Górze. W przypadku braku rozstrzygnięcia, trzeci, decydujący mecz, zostanie rozegrany w Rawiczu.

Gdyby jeleniogórzanom udało się awansować do kolejnej rundy, trafią na zwycięzcę pary z grupy A: Asseco II Gdynia - Trefl II Sopot. Faworytem tego starcia jest zespół z Gdyni, składający się w większości z zawodników, którzy pod koniec lutego wywalczyli mistrzostwo Polski U-20.

Ogółem, do fazy play-off awansowały 32 zespoły z 4 grup II ligi. Awans do I ligi uzyskają 3 najlepsze drużyny.

- Zdajemy sobie sprawę, że przed nami trudna droga, niemniej jednak będziemy walczyć - zapowiada Ł. Niesobski.

(ROB)

17-letnia jeleniogórzanka Kamila Boczkowska najlepszą Polką na 50 km Bieg Piastów w słońcu i śniegu

- W Jakuszykach czuję się u siebie. Moi rodzice mieszkają 20 kilometrów stąd - mówiła na mecie biegu na 50 km uradowana zwyciężczyni Adela Boudikova z Czech. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Toni Livers ze Szwajcarii. Zwycięzcami są jednak wszyscy uczestnicy 40. Biegu Piastów - w 15 konkurencjach było ich około pięć i pół tysiąca.

Toni Livers pokonał na ostatnich kilometrów Jiri Rocarka z Czech. Ten na mecie był bardzo zmęczony (dzień wcześniej wygrał bieg na 25 km klasykiem), ale od razu zapytał, jak idzie Adeli Boudikovej. Gdy usłyszał, że zmierza pewnie po zwycięstwo, uśmiechnął się szeroko. Adela jest jego dziewczyną.

Toni Livers startował w Biegu Piastów pierwszy raz, ale w Jakuszykach biegł już kiedyś w barwach swego kraju w Pucharze Świata. Zwycięstwo w Biegu Piastów to jeden z jego największych sukcesów. Adela Boudikova wygrywała w Biegu Piastów już kilka razy, ale na 25 km. W pięćdziesiątce zwyciężyła po raz pierwszy.

Wspaniale spisała się 17-letnia jeleniogórzanka Kamila Boczkowska z MKS Karkonosze Sporty Zimowe - zajęła pierwsze miejsce w rywalizacji pań, najlepsze wśród Polek. Kamila to podopieczna Stanisława Michonia, trzykrotnego zwycięzcy Biegu Piastów, odkrywcy wielu talentów narciarskich.

- To był mój debiut, ale biegło mi się super. Miejscami było trochę brudu, ale ogólnie trasa została świetnie przygotowana. Warunki śniegowe bardzo nam dopisały. Za rok wystartuję jeszcze raz - mówiła na mecie Kamila Boczkowska.

Świetnie spisały się także inne dziewczyny z naszych stron (uczennice Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu): Iwona Piekarz wygrała bieg na 25 km techniką dowolną, a Magdalena Janiak i Justyna Kołodziej zajęły trzecie i czwarte miejsce na 25 km klasykiem.



Dopingowani przez setki kibiców narciarze startowali w kilku grupach i na świetnie przygotowanych torach.

Najlepszym Polakiem w biegu na 50 km okazał się Daniel Iwanowski z Białegostoku, regularny uczestnik zawodów w Jakuszykach. Zajął czternaste miejsce.

- Ostatnie dwa kilometry były walką z samym sobą - opowiadał tuż po zakończeniu biegu. - Optymistyczne myślenie i wiara w to, że dam radę

Od lat narciarka z Karkonoszy nie finiszowała jako najlepsza Polka w Biegu Piastów. Kamila Boczkowska pobiegła najszybciej.



Zwycięzcy głównych konkurencji 40. Biegu Piastów

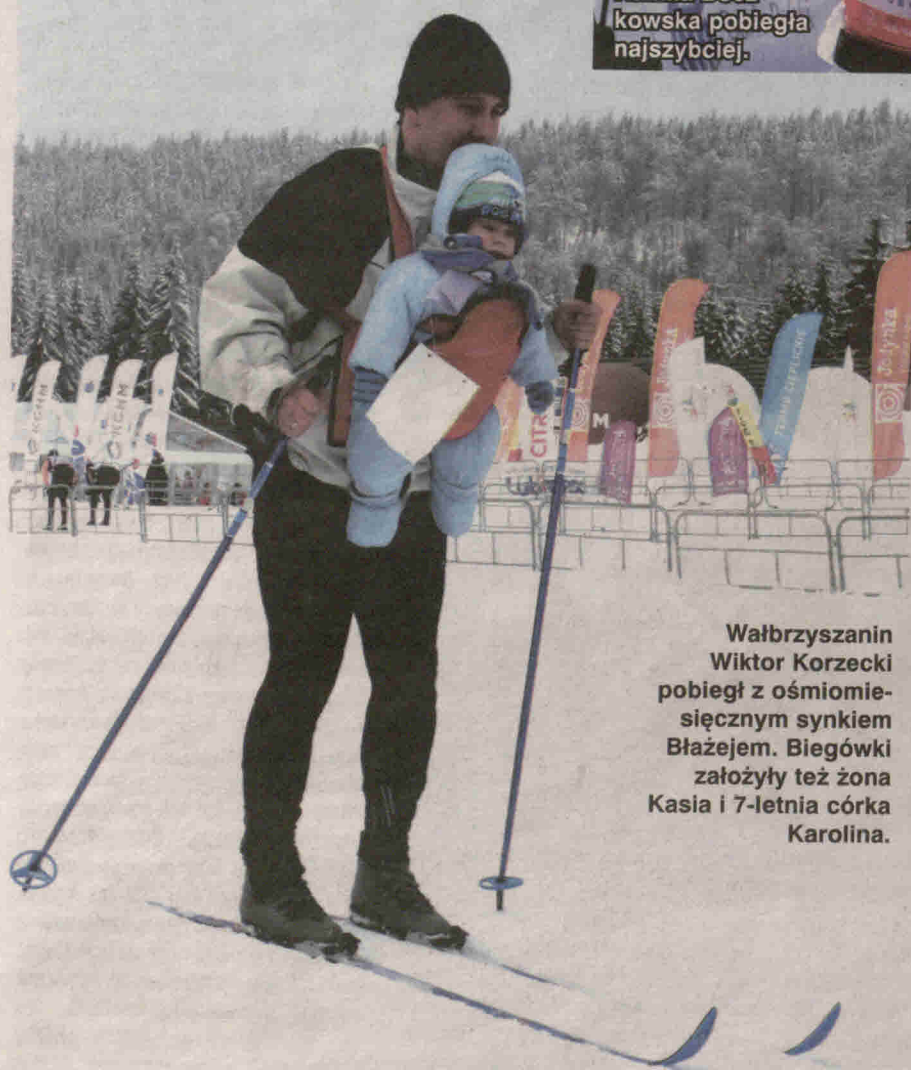
50 km klasykiem: Toni Livers (Szwajcaria), Adela Boudikova (Czechy).

25 km klasykiem: Jiri Rocarek (Czechy) i Katarzyna Witek (Warszawa)

25 km techniką dowolną: Radek Sretr (Czechy) i Iwona Piekarz (Myślenice)

9 km: Dan Slechta (Czechy) i Silke Escher (Niemcy)

12 km klasykiem: Jacek Staroń (Krosno) i Marcelina Wojtyła (Istebna)



Wałbrzyszanin Wiktor Korzecki pobiegł z ośmiomiesięcznym synkiem Błażejem. Biegówki założyły też żona Kasia i 7-letnia córka Karolina.

i utrzymam pozycję, którą mam, pozwoliły mi ukończyć bieg. Jestem bardzo zadowolony!

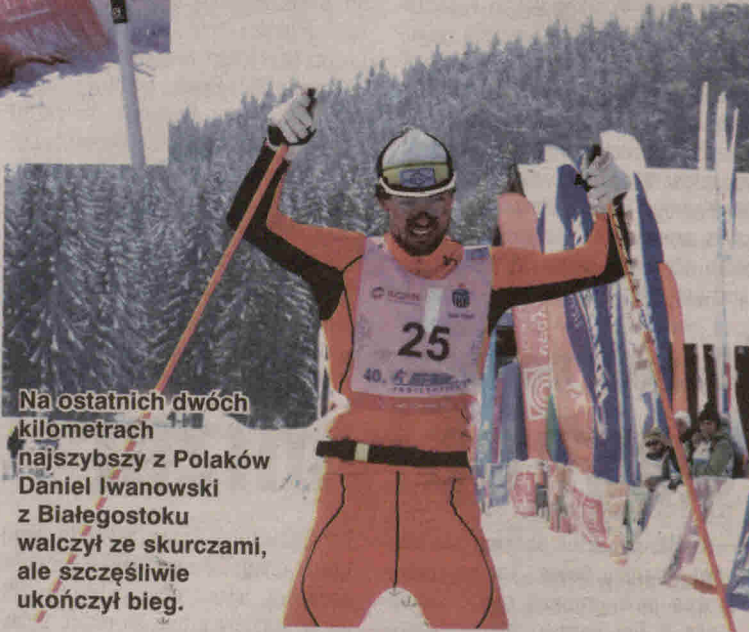
Spośród zawodników z naszego regionu najwyższą lokatę (46) wywalczył Tomasz Bieniek z Ciechanowic w gminie Marciszów, zimą spędzający mnóstwo czasu w Jakuszykach, gdzie pracuje jako instruktor narciarstwa biegowego.

Na krótszych dystansach klasę pokazał jeleniogórzanin Jakub Mroziński - najlepszy Polak i zdobywca czwartych miejsc w obu biegach na 25 km (klasykiem i techniką dowolną). Kuba jest także instruktorem narciarskim z Jakuszyk, trzyma wysoką formę przez cały rok, biega również sporo latem.

Jego ojciec Stanisław - jeleniogórski fryzjer, był skoczek narciarski, startuje w Biegu Piastów nieprzerwanie od 1978 roku.

Podczas Biegu Piastów znowu było to, co najważniejsze: wspaniała, przyjacielska atmosfera

Na ostatnich dwóch kilometrach najszybszy z Polaków Daniel Iwanowski z Białegostoku walczył ze skurczami, ale szczęśliwie ukończył bieg.



między uczestnikami. Gdy najlepsi odpoczywali, setki amatorów biegówek zmagali się z trasą oraz swoimi barierami i granicami. Na mecie cieszyli się z własnych rekordów. Jak choćby wrocławianka Aneta Augustyn, która cieszyła się na mecie 25 km klasykiem. Nie miały bowiem znaczenia ponad 2 godziny straty do najlepszych. Istotna była poprawa aż o godzinę w porównaniu z poprzednim startem na tym samym dystansie.

Bieg Piastów świętuje swoje 40-lecie, więc nie zabrakło akcentu jubileuszowego. Odczytano sympatyczny list do zawodników i organizatorów prezydenta RP Andrzeja Dudy i fetowano start pięciu zwycięzców Biegu Piastów sprzed lat: Stanisława Michonia, Edwarda Dudka, Waldemara Witulskiego, Zbigniewa Lisa

i Mariusza Jasińskiego. Nie była to tylko jubileuszowa pokazówka - trzej pierwsi dawni mistrzowie pomknęli aż do mety!

Bieg Piastów rozegrany został po raz kolejny w ramach Światowej Ligi Narciarskich Biegów Długich Worldloppet oraz renomowanej klasyfikacji FIS Worldloppet Cup, w której walczą narciarze długodystansowi z czołówki światowej. Bardzo licznie przyjechali także zwykli biegacze z różnych stron świata (reprezentowanych było 27 krajów). Na starcie wszystkich 15 konkurencji, przez 9 dni trwania 40. Biegu Piastów stanęło około 5500 osób. Wielu było szczęśliwych przede wszystkim dlatego, że można było pobić po śniegu w dobrych warunkach.

Po raz kolejny okazało się bowiem, że arena Biegu Piastów - Jakuszyce w Szklarskiej Porębie w Górach Izerskich, to miejsce specjalne. W ostatnich tygodniach, z powodu braku śniegu i ciepła, odwołano biegi Worldloppet we Francji, Niemczech i Estonii, nieco wcześniej w czeskiej części Gór Izerskich rywalizowano na krótkich, parokilometrowych pętach. W Jakuszykach, dzięki zimowej w ostatnich dniach aurze oraz

ogromnej pracy na trasach przez całą zimę, przeprowadzono zawody zgodnie z planem. Mało tego: w piątek i sobotę humor wszystkim poprawiło słońce, a w niedzielny poranek opadł śnieg.

Organizatorem Biegu Piastów jest Stowarzyszenie Bieg Piastów we współpracy z licznymi partnerami (sponsorami, instytucjami, wolontariuszami, samorządami). W Szklarskiej Porębie, w trakcie Biegu Piastów było tak, jak w wielu miastach świata w czasie wielkich zawodów: przyjezdnych witano na ulicach flagi ich państw i Biegu Piastów. Każdy mógł się poczuć długo oczekiwanym, mile widzianym gościem. Wielu na pewno wróciło w nasze strony, nie tylko na biegówki.

Leszek Kosiorowski
Zdjęcia: Henryk Stobiecki

Dla zdrowia, urody, charakteru i dobrego towarzystwa Rozbiegane panie

Kiedyś wiele pań uważało bieganie w publicznych miejscach za szczyt obciachu i dziwactwo. Dziś kobiet, które zaczynają biegać, przybywa znacznie szybciej niż mężczyzn. - Wszystkie panie biegają po to samo: by przedłużyć sobie młodość! - uważa kowarska blogerka biegowa Jowita Rangl.

Kiedyś - 15-20 lat temu - wyniki klasyfikacji kobiet w lokalnych biegach były bardzo krótkie i liczyły kilka nazwisk. Wszystkie biegające panie w jakiejś miejscowości można było policzyć na palcach obu rąk. Musiały być odważne i pewne siebie: częstą reakcją mężczyzn na widok biegaczki było trąbienie klaksonem, cmokanie albo inne podobne, samcze gesty.

Jedną z tych, które biegały w tamtych czasach, i biegają obecnie, jest Ewa Szmel z Piechowic.

- Ja po prostu kocham bieganie! - mówi. - Bardziej kocham tylko syna i wnuka. Ale już synową kocham mniej...

Ewa Szmel biega przez cały rok - zimą na biegówkach, w pozostałych

W życiu Ewy Hofman bieganie jest bardziej obecne niż u innych osób biegających, bo to pasja także jej męża Bartka. Pełni nawet rolę trenera Ewy. Zimą razem pracują jako instruktorzy narciarscy - uczą biegania na nartach.

Do tego dochodzą starty w zawodach. Ewa Hofman w ubiegłym roku wygrała nawet dwa maratony - w Karpaczu i Boguszowie-Gorcach. Można powiedzieć, że bieganie dla tej niezwyklej pary jest nie tylko odskocznią od codzienności, jak dla wielu, ale wypełnia bardzo dużą część ich życia.

Zupełnie inną drogę do biegania pokonała piechowiczanka Małgorzata Polańska. Od dawna biega na nartach i jeździ na rowerze. W pewnym momencie stwierdziła, że chce poprawić kondycję.

Wicekomandor Biegu Piastów, Kaja Sznajdrowicz, z biegami - z racji pracy - ma wiele do czynienia, ale dość długo nie dawała się namówić... W końcu i ona jednak ruszyła: - Dla zachowania formy, kondycji, figury,

pozytywnego stanu ducha, odstresowania się - tłumaczy. - Bieganie poszerza horyzonty i daje możliwość poznania nowych osób oraz miejsc na biegowych szlakach i ulicach

- wymienia wśród przyczyn, dla których biega, zakochana w Karkonoszach warszawianka Ewa Figaj. Latem 2015 przyjechała do Jakuszyca na obóz biegowy jako początkująca i... Złapała bakcyla: minęło pół roku, a Ewa jest już po debiucie w półmaratonie, na który polecała do włoskiej Werony. Jest też po kolejnym wypadzie biegowym w ukojane Karkonosze. I już planuje następny.

- Dzięki bieganiu poznałam wiele fantastycznych osób - opowiada Jowita Rangl. - Bieganie podniosło moją samoocenę i poczucie własnej wartości. Poprawiłam kondycję i sylwetkę. Otworłam się na innych, a kiedyś byłam dość zamkniętą osobą.

O tym, że panie zaczęły masowo biegać, świadczy nie tylko obraz ulic, na których jest ich coraz więcej, ale także statystyki wyników z zawodów biegowych. Kiedyś kobiety stanowiły margines całości, dziś startuje ich coraz więcej. Na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie, w Letnim Biegu Piastów w 2015 r., na przykład, wzięło udział niemal trzysta kobiet - prawie dwa razy więcej niż rok wcześniej.

O ile frekwencja w niektórych maratonach w Polsce lekko zaczyna spadać (maratończyków nie ubywa, ale jest coraz więcej imprez, więc frekwencja na niektórych obniża się), to liczba pań kończących wszystkie maratony stale rośnie. Jeszcze większe przyrosty są podczas półmaratonów oraz biegów na 10 i 5 kilometrów.

Swoje dokładają do tego boomu marketingowcy wielkich firm odzieżowych. Kobiety to w końcu dla nich idealne klientki. O ile z mężczyznami różnie bywa - niektórym starcza jeden-dwa komplety ciuchów biegowych, to panie - wiadomo... Na każdą porę roku kilka kreacji, wszystko musi pasować kolorystycznie, itp. Na targach, towarzyszących dużym imprezom biegowym, producenci odzieży biegowej dla pań zajmują coraz więcej miejsca.

Bieganie doskonale wpisuje się we wzorce, narzucone przez marketing i media głównego nurtu: że trzeba być wiecznie młodym, szczupłym, pięknym i atrakcyjnym.

- Lepiej spalać kalorie w biegu, niż stosując jakieś diety - zauważa Jowita Rangl. - Żyjemy w takich czasach, że wygląd zewnętrzny miewa większe znaczenie niż wartości wewnętrzne.

Dużo pań zaczyna biegać koło czterdziestki i później. Dzieci odchowały, ze swoimi mężczyznami co miały przeżyć - przeżyły, więc pora zrobić coś dla siebie i poszukać nowych przygód oraz wrażeń. Bieganie daje ich życiu nowy impuls, nową energię. Jej zastrzyk jest tak silny i tak pozytywny, że wykracza daleko poza sferę, którą można nazwać pasją pozaw zawodową. Gdy jeszcze kobiety postawią sobie w bieganiu jakieś ambitne cele i je osiągną, taki sukces może przekonać je do zmian i wyzwali także w innych dziedzinach. Bo skoro - jak mówi Ewa Figaj - w bieganiu można wyjść ze strefy komfortu (czyli pokonać w sobie lenia), to dlaczego ma się to nie udać w życiu zawodowym czy osobistym?

Leszek Kosiorowski

Ewa Figaj biega, bo ma satysfakcję, że potrafi wyjść ze strefy komfortu, czyli np. pokonać w sobie lenia, by wyjść na trening.



miesiącach bez nart. Wygląda - nie tylko jak na babcię - doskonale.

- Mnie bieganie nakręca. Im więcej biegam, tym więcej chcę biegać. I nie mogę skończyć! - tłumaczy Ewa Hofman ze Świeradowa-Zdroju.

- Rower tego nie daje - mówi. - Wstaję codziennie wcześniej, by pobiegać przez godzinę przed pracą. Zaczynam za piętnaście szósta. Biegam wcześniej rano nawet wtedy, gdy jadę z grupą do Pragi.

Marcowy ultramaraton

Pierwszy w tym roku kultowy maraton górski w naszym regionie przed nami! Zimowy Ultramaraton Karkonoski im. Tomka Kowalskiego odbędzie się w sobotę, 12 marca, na trasie z Jakuszyca do Karpacza. Po drodze wiele atrakcyjnych wyzwań: główny grzbiet Karkonoszy od Szrenicy po Przełęcz Okraj, dalej zbieg na obrzeża Kowar, podejście na Budniki i zbieg do Karpacza.

Trasa ma 53 kilometry długości, więc o ponad dziesięć kilometrów więcej niż maraton, ale kluczowym czynnikiem dla oceny szans pokonania ZUK-a w dobrym stanie jest pogoda i nawierzchnia. To dlatego ponad 300 uczestników musi mieć z sobą raczki - to jeden z wymogów obowiązkowych, stawianych przez organizatorki - dwie panie z poznańskiego Stowarzyszenia Poco Loco. W ostateczności trasa ZUK-a może być zmieniona lub zawody mogą zostać przeniesione na niedzielę, 13 marca.

ZUK nosi imię Tomka Kowalskiego - utalentowanego ultramaratończyka i himalaisty, który zginął w 2013 r., w wyprawie na Broad Peak. Tomek był partnerem życiowym jednej z organizatorek ZUK-a. (kos)

Zabawa retro na Orlu

W sobotę, 12 marca, w Stacji Turystycznej Orle w Górach Izerskich XIX Bieg Izerski i XIII Bieg Retro, odbywający się w ramach Ski Retro Festiwalu w Szklarskiej Porębie.

Jak czytamy w regulaminie XIII Biegu Retro: Sprzęt narciarski zawodnika nie może mieć nic wspólnego z nowoczesnymi technologiami produkcji nart, kijów, butów i wiązań: odpadają kevlarowe kijki, wiązania z włókien węglowych zapinane na pilota, teflonowe ślizgi, laserowe czubki, tytanowe gogle, i'pody w butach oraz modery w nartach łączące ze znajomymi na Facebook'u... Za „retro” uznajemy tylko narty drewniane z wiązaniami typu kandahar lub rzemieniowo-paskowymi, kije i buty też mają być z tamtej epoki. Osobną punktacją będzie za strój retro: narciarska moda a' la Alpinus, Campus, The North Face czyli windstopery, polarki, goretexy i termotexy nie będą sexy...

Dystans XIII Biegu Retro: 3.5 km, a XIX Biegu Izerskiego: 12 km. Start pierwszego o godz. 11.30, a drugiego o godz. 12.30. Wpisowe: 15 zł (osobno na każdy bieg).

Orle znajduje się 5 kilometrów od Jakuszyca i szosy do centrum Szklarskiej Poręby. Jeśli utrzymają się warunki zimowe, najwygodniej będzie dotrzeć na tę imprezę na nartach biegowych. (kos)

Bieg Retro to jedno z najzabawniejszych wydarzeń towarzyskich w naszym regionie.



L. KOSIOROWSKI



Zapach kobiety

W PRL-u 8 marca kobiety pachniały goździkami i perfumami marki „Pani Walewska”. A w radiu Marek Grechuta śpiewał Tuwima. O tym, że „pani pachnie jak tuberozy. To nastroja i to podnieca. A ja lubię zapach narkozy. A najbardziej - gdy jest kobieca”. Kiedy kończył się wiek XX, przebojem kinowym stał się amerykański film Martina Bresta z głośną rolą Al Pacino. Na kolejną dekadę „Zapach kobiety” skojarzył się z tańcem kobiety z niewidomym mężczyzną. Dziś, w zgiełku ikon popkultury, rozbuhanego konsumpcjonizmu, kobieta pachnie jak... no właśnie. Zapach kobiety. Z czym kojarzy się współczesność? I to nie tylko jeden dzień w roku, 8 marca 2016 roku?

Spotkany w jeleniogórskim centrum handlowym książd nie chciał się wypowiadać na ten temat. W imieniu czteromiesięcznego mężczyzny Kuby, mówiła jego ciocia: „Zapach kobiety to zapach mleka mamy”. Kuba uparcie milczał. Na szczęście inni byli bardziej rozmowni. Z czym kojarzą „zapach kobiety”?

„Z czymś przyjemnym, jakimś kwiatem” (Cezary, 35 lat, zarządza grupą ludzi).

„Myśl biegnie do mamy. Do momentów, kiedy wychodziliśmy razem z domu” (Oskar, 19 lat, sprzedawca).

„Z czymś przyjemnym, delikatnym, słodkim. Z moją żoną. Byłem z nią 35 lat. Zmarła przed sześciu laty. Do dziś pamiętam, jakich perfum używała. To była „Pani Walewska” (Ryszard, 65 lat, pracuje w ochronie sklepu).

„Zapach kobiety kojarzy mi się z czymś tajemniczym, niecodziennym, co pociąga i co zaciekawia. To zapach orientalny” (Bolesław, 69 lat).

„Pierwsza myśl - moja żona. Jestem żonaty od 10 lat. Właśnie kupiłem prezent na rocznicę ślubu” (Tomasz, 31 lat, przedsiębiorca).

„Z wyglądem. Elegancki zapach jest elementem wizerunku kobiet” (Kamil,

31 lat, prowadzi własną działalność).

„Z taką jedną osobą. To była pierwsza miłość. Nie umiem powiedzieć, jaki to był zapach. Ale gdybym go poczuł, na pewno bym sobie przypomniał. I z filmem „Zapach kobiety”, z aktorem Al Pacino” (Konrad, 35 lat, pracuje w policji).



Kobieta szczęśliwa pachnie jak mokra łąka po deszczu. Jak zieleń na obrazie „Natura” Olgi Orlińskiej-Szczyżowskiej.

Najwyraźniej film „Zapach kobiety” przetrwał dłużej niż pierwsza miłość. Przetrwał transformację ustrojowo-gospodarczą w Polsce. Nadal jest na liście topowych obrazów i zapachów kobiety.

Zapach niedefiniowalny

- Bez przesady - oponuje Waldemar Wilk, jeleniogórski guru od filmu i Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kłaps” - Włoska wersja filmu z 1974 roku, w reżyserii Dino Risiego, była

lepsza. Bo wersja z rolą Al Pacino jest jak Ameryka, czyli dosyć nudna i prosta jak hot-dog. „Zapach kobiety” w wersji włoskiej był przede wszystkim kobietą. Bo pewnych rzeczy nie należy definiować. Amerykanie wszystko muszą określić. Włosi w tym swoim szaleństwie śródziemnomorskim wiedzą, że pewne rzeczy muszą pozostać tajemnicą. Muszą pozostać niedopowiedziane.

Nie chodzi o sam fakt zapachu. Tylko o to, że tak pachnie właśnie TA kobieta. Cała reszta nie ma znaczenia. Tak uważa Waldemar Wilk.

Zapach kobiety jeleniogórskiemu znawcy filmu kojarzy się raczej z wierszem Rafała Wojaczka:

- Wojacek pyta: „Czy wiersz napisany o świecie może nie być kobietą?”

Spróbować nazwać to, co niedefiniowalne, mogą jedynie poeci i... może same kobiety?

Zapach jak talizman

- Chcę wierzyć, że mój zapach kojarzy się innym z tajemnicą - zdradza Anna Komsta, finalistka konkursu „Człowieka Roku” Nowin Jeleniogórskich w 2013 roku. We Wleniu prowadzi Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki.

- Zapach jest jak linie papilarne. To nas wyróżnia. Dodaje otoczki, mgły, która wzmacnia naszą osobowość - opowiada dyrektor Komsta.

Każda kobieta, dowodzi pani Anna, pachnie inaczej w różnych porach swojego życia. Porach roku. Zmęczona pachnie inaczej. Jeśli jest szczęśliwa, zapach jest obezwładniający.

Anna Komsta przyznaje, że w jej życiu ważną rolę odegrały kobiety: bab-

cia i mama. I dlatego zapach kobiety przychodzi jej na myśl bezpieczeństwo, którego ostoją jest kuchnia.

- Babcia to zapach drożdżówki, pierogów. Mama to placek ze śliwkami, pierniki. Mój zapach... nie wstydzę się, kiedy pachnę czosnkiem czy pietruszką. Uwielbiam, kiedy pachnę bazylią i wanilią.

Anna Komsta prowadzi w sieci własny blog kulinarny, który nazwała „Figa z makiem”. Kiedy chce dodać sobie ciepła w trudny dzień, pachnie wanilią. Jak włoskie kobiety, eksperymentowała, wcierając krople olejku waniliowego za ucho.

Kobiety w rodzinie Anny Komsty mają sentyment do zapachów kuchennych i markowych perfum. Jak na rodzinny klan kobiet przystało, upodobały sobie ten sam zapach:

- Rodzinny zapach to Laura Biagiotti: mój, mamy Ewy, siostry Katarzyny, córki Karoliny - wymienia pani Anna - Delikatny, kobiecy zapach. Kojarzy mi się ze słońcem o wschodzie i polnymi kwiatami.

Po takiej łące chodziła z dziadkiem w Pilchowicach, kiedy była małą dziewczynką. Dziadek zrywał kiście kwiatów. Jeden bukiet dla babci. Drugi dla wnuczki.

- Dozuję zapach ulubionych perfum. Używam w sytuacjach dla mnie wyjątkowych. Tych trudnych też. To mój korpus bezpieczeństwa. Moja ochrona. Wiem, że rodzina jest wtedy przy mnie. Socjotechnika, ale działa.

Zapachy jak pejzaże

Maja Mejsner z Jeleniej Góry, zawodowo menedżer w firmie międzynarodowej, prywatnie jest pasjonatką tańca flamenco i tańca orientального:

- Zapach jest związany z pewnym odbiorem energii człowieka - wypowiada się Maja Mejsner w przerwie lekcji tańca flamenco, na korytarzu Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Zapach kobiety to nie tylko zapach perfum. Ten zostaje w powietrzu i nozdrzach, kiedy kobieta przejdzie obok. Ale zapach kobiety, tłumaczy Maja Mejsner, odnosi się do całej osobowości, do tego, jak kobieta się zachowuje, co robi w życiu.

Pewnie, że pani menedżer i tancerka flamenco ma swoje ulubione zapachy perfum. Nie tylko perfum. Zapach wanilii i czekolady wprowadza ją w dobry nastrój. Klasyczny zapach?

- To na pewno róża.

Ale nade wszystko Maja Mejsner lubi zapach rosy w górach, kiedy dzień dopiero wstaje. Specyficzny. Świeży. Zachęcający do życia.

I bryzy morskiej. Zapach, kiedy spaceruje po piasku i wpatruje się w horyzont. Zapach, który motywuje do życia. Odpowiedników tych obrazów szuka później w zapachach perfum.

Zapach emocjonalny

Olga Orlińska-Szczyżowska, regionalistka, malarka i ceramiczka, miłośniczka architektury domów przysłupowych, współtwórczyni projektu Sudecka Kraina Miniatur, zapachy kojarzy:

- Z emocjami, nie perfumami. Z tym, jak odbieram daną osobę, jej charakter, wrażliwość. Dopiero wtedy zapach kojarzę z daną kobietą.

Ola wymienia ulubione zapachy: piżmo, wanilia. W chłodne dni lubi



ARCH. PRYW.



stonowane, cierpliwie skomponowane okrycia i dodatki. Na parkiecie taneczne ruchy jeszcze bardziej wyzwalają i potęgają zapachy - zniewalając tanecznych partnerów. Tam zapach kobiety zmienia sale taneczne w ogrody kwiatowe.

To taki bardziej „uroczysty” zapach kobiety, dowodzi Józef Szymański. Jest jeszcze zapach kobiety, jak mówi, „nasz codzienny”.

- Inny w szpitalu: wyciszony i poważny, taki „farmaceutyczny”. Inny w autobusie: przepleciony i zmieszany z męskim. Przyjemnie kojarzy mi się zapach z dzieciństwa - mamy przygotowującej obiad. Z wczesnego ojcostwa - żony karmiącej córki.



- Kobieta i jej zapach dla mnie najintensywniej odczuwalny jest w tańcu - uważa Józef Szymański.

olejek pomarańczowy wtarty w nadgarstek, w inny dzień olejek o zapachu świerku. Zapachy natury są jej bliskie emocjonalnie.

- To, co naprawdę mnie wciąga, to zapach iglastego lasu po deszczu.

Ten zapach ma swój kolor: zielony, przechodzący w granat i trochę fiolet.

Każdy moment życia ma inny zapach, dowodzi Olga słowami i obrazami przez siebie malowanymi.

Kobiety szczęśliwe są ubrane w słoneczne odcienie, delikatny błękit, fiolet,

Zapach jak muzyka

Dla Marcina Swekleja, muzyka, kompozytora i gitarzysty, zapach kobiety kojarzy się nieodłącznie z muzyką „Por Una Cabeza” Carlosa Gardeli z filmu „Zapach kobiety”. Do tego utworu Al Pacino w filmie zatańczył z kobietą zmysłowe tango.

- Kiedy film wchodził na ekrany, miałem 14 lat i już pewnie oglądałem się za dziewczynami. Dokładnie ten sam utwór miałem przyjemność zagrać przed dwoma tygodniami z zespołem Camerata Pro.

Tropiąc ślady zapachu kobiety, zatoczyliśmy koło. Obraz elektryzującego tańca, związany z tytułem i zapachem kobiety, obecny i w XXI wieku.

Ale Marcin Sweklej na filmowy obraz nakłada własny „zapach kobiety”.

- Do szkoły średniej chodziłem z samymi chłopakami - zdradza muzyk.

- Na studiach,

elektronice na Politechnice Wrocławskiej, na 120 osób były tylko dwie dziewczyny. Właśnie teraz to sobie odbijam. W domu mam sześć kobiet. Jedna kobieta to moja żona. Druga kobieta to moja córka. A cztery... wiszą na ścianie. Te dwie pierwsze potrafią śpiewać. Cztery wiszące potrafią grać. Bo to są gitary.

Gitarą jest jak kobietą. I każda gitara klasyczna ma swój zapach. Każde pudło rezonansowe pachnie inaczej, tłumaczy przewrotnie Marcin.

- W domu mam kobiety. W pracy otaczam się kobietami. Nie narzekam. Tak naprawdę, zapach kobiety kojarzy mi się z takimi uczuciami, jak ciepło i przywiązanie. Zapachem bezpieczeństwa. Zapach kobiety to zapach bliskości.

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Zapach natury

Camila Vadral i Grzegorz Zielonko mieszkają w Kamiennej Górze. Są pasjonatami muzyki, malarstwa intuicyjnego i aromatoterapii. Z amerykańską firmą produkującą naturalne olejki współpracują od dwóch lat. Ale swoją wiedzę na temat prozdrowotnych właściwości olejków zapachowych Grzegorz budował przez ostatnich 15 lat. Sam także dobierał i tworzył olejki naturalne.

Zapachy wpływają na nasz stan fizyczny i emocjonalny. Tak uważają Camila i Grzegorz.

- Każdy ma swój zapach. W naszym pierwotnym odbieraniu innych ludzi zapach był najważniejszy. Dziś, gdy otaczamy się mieszkanką zapachów, zagubiliśmy ten naturalny dobór - mówi Grzegorz.

Poprzez dobór odpowiednich zapachów wzmacniamy albo osłabiamy naszą psychosomatykę, tłumaczą aromatoterapeuci. Zapachami leczono od dawna. W samej Biblii są wzmianki o konkretnych olejach stosowanych w chorobach, w celach rytualnych, by wymienić drzewo różane, drzewo herbaciane, drzewo sandałowe.

- Konkretnie zapachy będą wywoływać w nas odpowiednie emocje - opowiada Camila - Zapach róży działa uspokajająco, wyciszająco, reguluje energetykę serca. Podobnie działa lawenda. Zapach oregano działa pobudzająco. Zapach grapefruita, mandarynki czy goździka to z kolei naturalne afrodyzjaki.

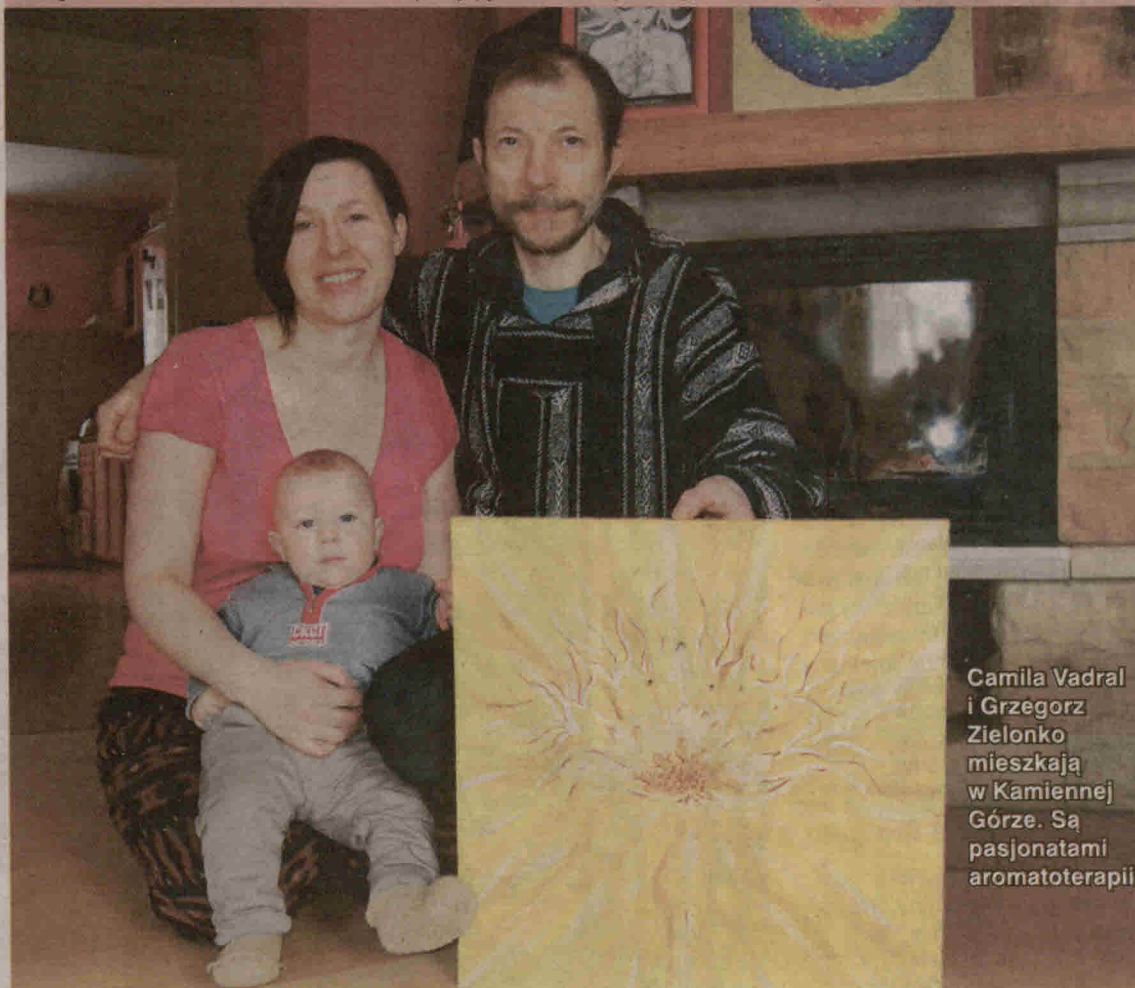
Wykluczając działania lecznicze, wymagające konkretnej wiedzy, z za-

pachami warto pracować intuicyjnie. Najlepszymi nauczycielami jesteśmy sami dla siebie. Tak uważają Camila i Grzegorz.

Odkąd Camila zaczęła używać naturalnych olejków, markowe perfumy stoją nieużywane.

- Warto szukać zapachu, który intuicyjnie rezonuje z nami. Bo wtedy taki zapach jest falą wznoszącą. Tym, co uskrzydla - dowodzi Camila.

Dla tych, którzy chcą pracować terapeutycznie z różnymi aspektami swojej osobowości, często ukrywanych głęboko w sobie, aromatoterapeuci proponują eksperymenty z zapachami „na kontrze”. Ale to dzieje się już pod kontrolą i uważnością osób, które ukończyły kursy aromatoterapii i pracują z olejami profesjonalnie.



Camila Vadral i Grzegorz Zielonko mieszkają w Kamiennej Górze. Są pasjonatami aromatoterapii.

Pytanie do Marii Obrzyńskiej, która od 18 lat prowadzi w Jeleniej Górze perfumerię

- Kobiety pachną perfumami dla siebie czy dla mężczyzn?

- Dla siebie też.

- Każda kobieta pachnie inaczej, choć używa tych samych perfum?

- Na każdej kobiecie zapach inaczej się układa. Kobieta zmienna jest. Większość pań jednak lubi zmieniać zapachy. Utało się przekonanie, że do

blondynek pasują delikatne zapachy, a do brunetek mocniejsze, z nutą drapieżną. Ale to nie zawsze się zgadza. Ulubiony zapach zależy bardziej od naszego charakteru, nie wyglądu.

- Moda w tej branży zobowiązuje?

- Podąża się za nowościami. I wraca do klasycznych zapachów. Osobiście lubię zapachy owocowe. Moje upodo-

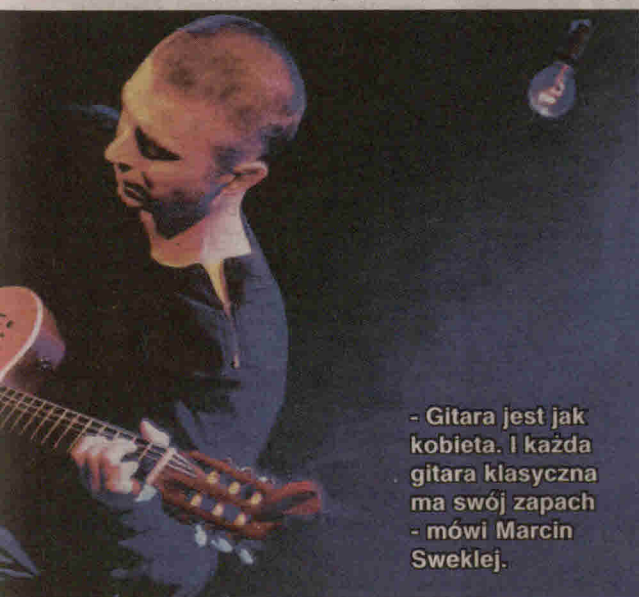
bania zmieniają się wraz z pogodą, samopoczuciem, porą dnia i roku. Czasem, wracając z pracy, mimochodem pachnę mieszaniną kilkunastu perfum. Choć przyznaję, najbardziej lubię zapachy męskie. Są wyraźniejsze.

- Nosem zawodowca rozpoznaje pani modne i klasyczne marki wśród feerii zapachów unoszących się w teatrze, filharmonii?

- Przyznaję, że nawet nie chcąc - rozpoznaję, jakim zapachem pokropiły się panie przed wyjściem z domu.

- Jako zawodowca głosi pani pochwałę wzmacniania „zapachu kobiety” perfumami?

- Bez dodatku zapachu kobieta jest jak namalowany obraz bez ramy. Jest sprawdzone, że aromatoterapia działa na nasze zmysły. Nasze samopoczucie. Kobieta z aurą ulubionego zapachu emanuje energią. Ten zapach nas jeszcze podnosi, dodaje nam skrzydeł, pewności siebie. Pewnie, że nie jest to artykuł pierwszej potrzeby. Ale odrobina luksusu, która szary, codzienny dzień potrafi pokolorować...



- Gitara jest jak kobieta. I każda gitara klasyczna ma swój zapach - mówi Marcin Sweklej.

pastelowe lekkie kolory, nakładane pędzlem na woal unoszący się nad ławką. Wtedy pachną słodko, ale rzeško, z nutą trawy cytrynowej. Jak mokra ława w słońcu.

Tyle o zapachu opowiedziały same kobiety. Kto uważa, że tylko poeci i pięć piękna potrafi nazywać nienazywalne?

Poezja z realem tańczy

O kobiecie i jej zapachu z nutą poezji wplecionej w real opowiada Józef Szymański, geodeta i wierszujący artysta sztuk plastycznych z Pioniny:

- Zapach kobiety - gdy już dogonił mnie wiek dojrzały (a nie musiał się tak spieszyć) - kobieta i jej zapach, dla mnie najprzyjemniej i najintensywniej odczuwalny jest w tańcu. Wtedy kobieta „kwitnie”. Jej pachnące ciało pięknie otulają wyszukane gdzieś, kolorowe, najczęściej

Marian Zagórny (8 XI 1960 - 29 II 2016)

Wojownik

W sobotę na cmentarzu w Rybnicy Mariana Zagórnego żegnały setki ludzi. Rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, związkowcy, politycy. Dla wielu z nich jego postawa była nie w pełni zrozumiała. Bezkompromisowość, zaciętość, trwanie przy własnych racjach i ocenach były odbierane jako awanturnictwo polityczne, szukanie nowych pól walki w nowej Polsce. Kolejni buntownicy odpadali, włączali się w system, zaczynali odcinać kupony od swojej działalności. On nie. Zawsze nieufny wobec władzy, także tej nowej, odmawiający wejścia na salony, zawsze trzeźwo, po chłopsku patrzący na problemy, uczulony na polityczne krętactwo i puste gadanie. Nigdy nie dał się skusić korzyściom.

Zamiast spokoju i kariery w rządowych instytucjach wybierał walenie prawdy między oczy i działanie na przekór - do granic absurdu, czasem poza granicami prawa. Zawsze jednak z czystą intencją walki o sprawy słuszne, służące dobru ogólnemu. - Nigdy nie rzucałem oskarżeń „na oślep”. Zawsze miałem twarde, dobrze udokumentowane dowody - mówił w jednym z wywiadów. 17 wyroków skazujących, liczne grzywny, kilka miesięcy spędzonych w więzieniu, kłopoty zdrowotne, zaniedbane życie rodzinne - to osobiste koszty działalności Mariana Zagórnego już po 1989 r. Wielu się z nim nie zgadzało, ale wśród większości budził szacunek.

Urodził się i wychowywał w Rybnicy. - Wychowałem się w tej samej wsi, co Marian, chodziliśmy do tej samej podstawówki, choć był 5 lat młodszy ode mnie. Znam całą jego rodzinę - mówi Fredek Wierzejski. Wspomina, że Marian bardzo lubił grać w piłkę nożną. Natykali się na siebie bez przerwy, jak to w niedużej miejscowości. Potem Marian wykształcił się na mechanika i pod koniec lat 70-tych ubiegłego wieku ponownie się spotkali z Fredkiem. Tym razem w ZWCH Chemitex-Celwiskoza. - Pracowaliśmy w brygadzie remontowej. Byłem w niej brygadziastą. Marian był wspaniałym, oddanym kolegą. Niekłótny, niekonfliktowy - opowiada pan Fredek. Potem brygadę rozwiązano, bo była bardzo aktywna politycznie. - Nosiliśmy odznaki „Solidarności”, a to się bardzo nie podobało - opowiada. To w tym czasie Marian Zagórny odkrył w sobie pasję działacza związkowego. Zajął się kolportażem podziemnej prasy, współorganizował i pilnował porządku w czasie akcji protestacyjnych i wieców. Wszystko to skończyło się utratą pracy w zakładzie. Po wprowadzeniu stanu wojennego Marian Zagórny nadal angażował się w rozmaite akcje przeciwko władzy. Malował antyreżimowe hasła na murach, uszkadzał wozy Mi-

licji Obywatelskiej, a we własnym mieszkaniu urządził drukarnię, gdzie wraz z żoną Danutą, Władysławem i Romanem Niegoszami wydawał nielegalnie m.in. pismo „Wiskoziak” oraz kalendarze, ulotki, „cegiełki”. W tym względzie współpracował też z radykalną „Solidarnością Walczącą” Kornela Morawieckiego. Związkowiec z Rybnicy uczcił przyznaniem Nobla Lechowi Wałęsie wykonaniem 10 tys. okolicznościowych, przypinanych do odzieży plaketek. Po zwolnieniu z Celwiskozy Marian Zagórny znalazł pracę w Simecie. Nieustannie pozostawał aktywny w podziemnych strukturach „Solidarności”. Wielokrotnie był zatrzymywany na 48 godzin. SB próbowała go zastraszyć i znie-

poświęcić nawet, chwilami, swoje dobre imię. Mówili o nim, że był trudny. Ale lepiej być trudnym w słusznej sprawie, niż godzić się na wszystko, ustępować, rezygnując ze swoich ideałów - mówiła o Marianie Zagórnym Marzena Machalek, posłanka PiS.

Dla Ryszarda Matusiaka, byłego przewodniczącego jeleniogórskiej „Solidarności”, byłego posła, wiadomość o śmierci kolegi była szczególnie przykra. - Zналиśmy się naprawdę długo. Długo współpracowaliśmy. Organizowaliśmy w latach 90. wiele protestów. Wtedy to było trudne. Okazywało się właśnie, w którą stronę idą w Polsce przemiany. Myśmy się na to nie godzili - mówi. Marian Zagórny przeprowadzał kolejne

sej. Ryszard Matusiak podkreśla, że Marian Zagórny często był nierozumiany. - Mówili: awanturnik, łobuz, ale te jego akcje były ważne. Nawet biskupi mówili, że to grzech niszczyć zboże i mięso, dary Boże. A on wiedział, że ktoś ten niewartościowy, zanieczyszczony towar sprowadza dla zysku, na szkodę rolników i społeczeństwa. Zwracał uwagę na problem, ograniczał patologię w rolnictwie. W efekcie miał wpływ na zmianę myślenia o gospodarce w Polsce - mówi. Lekceważono to, co mówił, a on widział, że wiele rzeczy idzie nie tak, że wciąż jest wiele niesprawiedliwości, że rolnicy są oszukiwani przez polityków i wielki biznes. - Będzie problem, żeby w związkach rolniczych zastąpić Mariana. To był autentyczny w swoich działaniach, bezinteresowny, wyjątkowy człowiek - ocenił Ryszard Matusiak.

Wśród osób poruszonych śmiercią Mariana Zagórnego jest też Jerzy Zalewski, reżyser, scenarzysta, dziennikarz, którego film „Historia Roja”, o żołnierzach wyklętych, właśnie wszedł na

lewski zapowiada film o działaczu związkowym z Rybnicy. Będzie mu tym łatwiej, że przy wielu akcjach prowadzonych przez związek towarzyszył mu z kamerą.

Szymon Surmacz, szef regionalnego oddziału Partii Razem, redaktor kwartalnika „Nowy Obywatel” wspomina, że materiały dotyczące działalności Mariana Zagórnego, a zamieszczane w piśmie i na portalu, cieszyły się zawsze wielkim zainteresowaniem. - Przybliżenie postaci, motywacji jego działania, kulisów akcji protestacyjnych, wywoływało dyskusje. Organizowaliśmy też spotkania z Marianem Zagórnym. Jego relacje dawały wiele do myślenia. Pamiętam, jak opowiadał, jak skazano go za wysypianie 14 wagonów zboża, a w rzeczywistości wysypał 64. Nie krył się z tym, ale to „poszkodowanym” zależało, aby ukryć prawdę o skali przemytu - wspomina Szymon Surmacz. W jego opinii Marian Zagórny był prawdziwym, szczerym działaczem ludowym o niezłomnych zasadach, który bronił interesu zwykłych rolników, drobnych przedsiębiorców i zwykłych ludzi. Przeciwstawiał się zasadzie obowiązującej w ostatnim ćwierćwieczu w Polsce, gdzie jak w dżungli, prawo do dostatku, godnego życia, mieli tylko najsilniejsi, często nieuczciwi, potrafiący się odnaleźć w świecie liberalnej gospodarki. - Takich ludzi jak Marian Zagórny w polskim życiu społecznym bardzo brakuje. Jego odejście to wielka strata - ocenia działacz Partii Razem.

Najbliższym pracownikiem Mariana Zagórnego w ostatnim czasie był Marcin Bustowski, przewodniczący Sekcji Młodych Rolników Związku Zawodowego Rolników „Solidarni”. - Marian to był wojownik. Miał mnóstwo energii i był gotów do walki o swoje ideały. Był bezinteresowny. Walczył o wszystko i wszystkich, a sam miał wyroki o wyrządzenie 7 mln zł szkód, kłopoty ze zdrowiem, był nękany przez aparat sprawiedliwości. Nie miał pieniędzy. Dopiero od niedawna przyznano mu rentę, około 400 zł - mówi. Marcin Bustowski wspomina, że w trudnych sytuacjach jego związkowy kolega potrafił zachować poczucie humoru. Kiedy po raz kolejny został wezwany do sądu i wypytany go m.in. o stan majątkowy, poważnie odpowiedział, że posiada dwie konserwy - mięsna i rybna, po czym poprawił się, że rybnej jest już właściwie tylko pół. - Dlaczego tylko pół? - zapytał sędzia. - Bo połowę zjadłem na śniadanie - wyjaśnił.

W ostatnim czasie Marian Zagórny i jego związek zawodowy koncentrowali się na walce o wypłatę pieniędzy za szkody wyrządzone przez dziki (akcje na Podlasiu) oraz zabiegał o interesy rolników korzystających z dopłat z puli „Młodzi Rolnicy”. Od lat działacz z Rybnicy organizował wyjazdy wakacyjne i na ferie zimowe dla dzieci niezamożnych rolników (wyjazdy dofinansowane ze związkowego funduszu składkowego). Z tej formy pomocy na przestrzeni lat skorzystały tysiące dzieci.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

chęć do aktywności w podziemiu - dwukrotnie „nieznani sprawcy” dotkliwie go pobili.

W 1989 r. Marian Zagórny ruszył budować nową Polskę. Zaangażował się w wyborczą działalność Komitetów Obywatelskich. Współzakładał „Solidarność” Rolników Indywidualnych, a potem działał w jej wojewódzkich i krajowych strukturach. W 2004 r. założył i przewodniczył Związkowi Zawodowemu Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni”.

- On był absolutnie antyestablishmentowy, niepokorny. To człowiek-legenda. Kiedy o coś walczył, był w stanie ponieść prawdziwą ofiarę. To budzi szacunek. Nawet z nas stać na taką odwagę, żeby dla dobrej sprawy

akcje protestacyjne, żeby m.in. zwrócić uwagę na nielegalne transporty zboża, kontenery kurczaków niespełniających polskich norm, a potem był sądzony i skazywany. - Myśmy go wtedy bronili, ręczyli za niego, na ile się dało, wyciągaliśmy go z tarapatów. W tamtym czasie w Polsce działo się wiele niezrozumiałych rzeczy. Powstawały wielkie, podejrzone fortuny, dzięki nielegalnemu importowi złej jakości produktów rolnych - mówi Ryszard Matusiak. Wspomina go jako człowieka skomplikowanego, ale i nietuzinkowego. Marian Zagórny zawsze powtarzał, że każdej władzy trzeba patrzeć na ręce. - On dla swojej działalności poświęcił rodzinę - mówi były po-

ekrany kin. - Informacja o śmierci Mariana poruszyła mnie. To był ciepły, wspaniały człowiek. Wiedziałem, że jest w Warszawie. On mi przy „Roju” pomagał - zbierał pieniądze, organizował pokazy kopii roboczej. Miał być na premierze „Historii Roja”. Dwa dni przed nią odszedł... - mówi Jerzy Zalewski. Reżyser poznał Mariana Zagórnego przy okazji realizacji programu „Pod prąd” (w TV Puls). - To był program prezentujący osoby, które nie zgadzały się na zastaną rzeczywistość. Potrafiły ją zdiagnozować i wskazać kierunki zmian. Marian, wśród wielu osób, z którymi miałem do czynienia przy tej okazji, był wyjątkowy, bezkompromisowy, niezależny, odważny - opowiada. Jerzy Za-

Za kilka lat Karkonoska Grupa GOPR będzie miała dwie nowe bazy w górskich miejscowościach. Najpierw w Szklarskiej Porębie, potem w Karpaczu

Nowe stacje ratowników górskich

GOPR dostanie działkę na budowę nowej stacji w Karpaczu. Tak zdecydowała Rada Miasta. Działka zlokalizowana jest koło Orlinka, blisko największych wyciągów narciarskich. Tyle tylko, że na razie działka nie jest przewidziana w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę. Szybciej powstanie bliźniacza stacja GOPR w Szklarskiej Porębie. Tam GOPR miał jednak swój teren. Niedawno uzyskał pozwolenie na budowę nowego obiektu. - Mamy świetnie wyszkolonych ludzi, doskonały sprzęt. Tylko stacje GOPR pozostawiają wiele do życzenia. W najbliższych latach to się powinno zmienić - mówi Sławomir Czubak, naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR.

8:5 - takim stosunkiem głosów radni Karpacza zdecydowali o przekazaniu działki pod budowę nowej stacji GOPR. Zlokalizowana jest ona przy ul. Olimpijskiej i dzisiaj jest tam parking. Znający sytuację w mieście dziwią się tej darowiźnie, bo teren, o którym mowa, nie jest w planie zagospodarowania przestrzennego

przeznaczony pod zabudowę. - To się zmieni prawdopodobnie jeszcze w czerwcu tego roku. Wtedy rada zajmie się zmianami w miejscowym planie zagospodarowania - uspokaja Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. W grę, jako lokalizacji przyszłej stacji GOPR, wchodziła jeszcze działka w Karpaczu Górnym. W tym wypadku zmiany w planie nie byłyby konieczne. Jak jednak utrzymują ratownicy górscy, stacja GOPR musi być dobrze skomunikowana z najważniejszymi w mieście ośrodkami narciarskimi i działka przy Olimpijskiej, koło Orlinka, pod tym względem jest najlepsza. Stąd blisko na wszystkie stoki, w tym dogodny start do akcji w Białym Jarze czy Kotle Łomniczki. Ze stacji GOPR w Karpaczu obsługiwane są też akcje ratownicze w Rudawach Janowickich.

Co powstanie i kiedy? Naczelnik Sławomir Czubak zastrzega, że o pieniądze na inwestycje GOPR w Karpaczu będzie się mógł zacząć starać dopiero wtedy, gdy działka zostanie przekazana ratownikom notarialnie i uzyskane zostanie pozwolenie



Stacja GOPR-u w Szklarskiej Porębie mieści się dziś w Domu Wypoczynkowym „Marysieńka”. Nowa ma powstać tuż obok.

R. ZAPORA

na budowę. - Stacja GOPR będzie kosztować około 2 milionów złotych. Będzie tam m.in. dyżurka, sala ambulatoryjna, garaże, sala wykładowa, słowem, całe zaplecze logistyczne umożliwiające przeprowadzenie sprawnego akcji - mówi Sławomir Czubak.

Bardziej zaawansowana jest sprawa budowy nowej stacji GOPR w Szklarskiej Porębie. Ale tutaj nie było żadnych problemów z lokalizacją nowej stacji, bo GOPR dysponuje swoją, dogodnie położoną, działką. Z końcem roku udało się uzyskać pozwo-

lenie na budowę. Teraz GOPR zabiega o pieniądze ze źródeł unijnych i ministerialnych. Tutejsza stacja także pochłonie około 2 mln zł. Projekty stacji GOPR w Karpaczu i Szklarskiej Porębie są bliźniaczo podobne.

(sad)

Rozpoczął się Rajd na Raty

Przed dwoma tygodniami wystartował tegoroczny Rajd na Raty, który już od 46 lat organizowany jest przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” przy wsparciu „Nowin Jeleniogórskich”. Pierwszą wycieczkę poprowadził w kwietniu 1971 roku Teofil Ligenza vel Ozimek i on przez ponad 30 lat kierował rajdem. Od 2002 roku komandorem Rajdu jest Wiktor Gumprecht.

W wycieczkach rajdowych może brać udział każdy, komu miły jest czynny wypoczynek na krajoznawczej wędrówce. Żadnych formalności uprzednio załatwiać nie trzeba. Wycieczki piesze, długości 12-16 km, przebiegające przez najciekawsze tereny Dolnego Śląska oraz przygraniczne rejonu Czech i Niemiec, będą odbywały się we wszystkie niedziele i święta, do 4 grudnia, bez wzglę-

du na pogodę. Prowadzą je społecznie przodownicy turystyki pieszej PTTK oraz przewodnicy sudeccy. Udział w wycieczkach jest bezpłatny. Turysty ponoszą tylko indywidualnie koszty przejazdów i wstępów. Nie jest potrzebne wcześniejsze zgłaszanie udziału w imprezie (z wyjątkiem wycieczek wielodniowych i autokarowych). Wystarczy zgłosić się na miejscu zbiórki, gdzie zawsze oczekuje prowadzący. Dokładne informacje o trasie wędrówki, miejscu rozpoczęcia i nazwisku prowadzącego znaleźć można w cotygodniowych komunikatach publikowanych na portalu internetowym www.nj24.pl.

Uzupełnieniem wędrówek pieszych są wycieczki autokarowe, organizowane w soboty, raz w miesiącu, od kwietnia do października. Na początku września planowana jest sześciodniowa wycieczka autokarowa do Lwowa. Już w najbliższą niedzielę kolejną wędrówką w ramach 46. Rajdu na Raty.

(redd)



W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich”, zapraszają w dniu 13 marca na wycieczkę nr 3. Wyjazd pociągami o godz. 9.45 do Wlenia.

Trasa długości 16 km prowadzi przez fragmenty Grzbietów Północnego i Małego Gór Kaczawskich. We Wleniu oglądamy najciekawsze zabytki: w pobliżu dworca okazały krzyż pokutny typu maltańskiego, neogotycki kościół p.w. św. Mikołaja, ratusz wybudowany w 1824 roku po wielkim pożarze miasta oraz pomnik gołębiarki upamiętniający tradycję gołębi targów odbywających się tu od czasów średniowiecznych. Na prawym brzegu Bobru, w części miasta o nazwie Gościradz, stoi barokowy pałac. Od strony dziedzińca zachował się dwuprzestawowy podcień arkadowy, nad którym umieszczono osiem herbów rodów śląskich. Widokową drogą podchodzimy do skraju wsi Modrzewie, a następnie ścieżkami polnymi docieramy do Czernicy, długiej wsi łańcuchowej, jednej

z największych w Górach Kaczawskich. W środkowej części wsi duże założenie pałacowe z XVI w., przebudowane w 1900 roku, obecnie obiekt prywatny. W pobliżu ruiny kościoła ewangelickiego i kościół parafialny św. Michała Archanioła z cennym renesansowym i barokowym wyposażeniem. Następnie idziemy do Płoszczyzny, mijając po drodze nad Białym Potokiem krzyż pokutny. Z Płoszczyzny podchodzimy na Stromiec, wyniosły szczyt o wys. 551 m, o charakterystycznym kształcie przypominającym czterospadowy dach. W końcowej części wycieczki schodzimy do Jeżowa Sudeckiego. We wsi znajduje się cenny zabytek, tzw. Dom Gwarków z 1601 roku, a przy drodze do Czernicy - kamienny krzyż z 1813 r., nazywany kozackim. Drogą obok kościoła św. Michała Archanioła dochodzimy do jeleniogórskiej dzielnicy Zabobrze, gdzie około godz. 17 kończymy wędrówkę.

Wycieczkę prowadzi Paweł Idzik z Lubomierza. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

REKLAMA I PROMOCJA

KIERMASZ WIELKANOCNY
w Pałacu i na Folwarku Łomnica

12.-13.03.
11:00-17:00

- muzyka górska na żywo
- bogaty wybór rekordziela
- atrakcje dla całej rodziny

Życie niewesołe



Dominiko, nigdy nie sądziłam, że i ja do Ciebie napiszę. Nie mam się kogo poradzić, wstydzę się rozmawiać o tym ze znajomymi, nawet z rodziną. Jestem wdową od pięciu lat. Mam jedno dziecko, córkę. Ma 18 lat, skończone dopiero co, za rok zdaje maturę. Nie ma problemów z nauką. Dopiero niedawno ta straszna wiadomość - zadzwoniła na nasz telefon domowy jakaś kobieta, nie przedstawiła się i powiedziała, że moja córka wdała się w znajomość z narkomanami i jeszcze wciąga jej syna. Jestem raczej pewna, że ona żadnych narkotyków nie bierze, ale boję się, że może do tego dojść. Nie znam się na tym, jak wygląda człowiek, który ma do czynienia z narkotykami. Próbowałam szukać w internecie, tylko się denerwowałam, nie znalazłam. Usiłowałam dowiedzieć się od córki, co to za znajomi, ale córka nie chciała ze mną na ten temat rozmawiać. Doszło między nami do kłótni i usłyszałam, że jest dorosła i może robić, co będzie uważała. Dowiedziałam się tyle, że ma chłopaka i żeby nie stawała im na drodze, bo pójdzie sobie z domu i będzie jej szukać. Gdy zapytałam, czy ten nowy chłopak bierze narkotyki, to się zdumiała, kto mi takich głupot naopowiadał. Powiedziała, żeby nie słuchała plotek, bo to jest nieprawda. Przysięgała. W tej sytuacji nie wiem, co mam o tym sądzić. Nie wiem, gdzie ten chłopak mieszka, co robi, nigdy nie był u nas w domu. Podobno znają się dosyć krótko. Wolałabym go zobaczyć, sprawdzić, gdzie mieszka, czy się uczy, czy pracuje, ile ma lat i tak dalej. I czy naprawdę to dzwoniła jego mama? Córka nie chce o tym rozmawiać, boję się, żeby nie popełniła jakiegoś błędu, bo już kiedyś miałam z nią poważne kłopoty.

Lidka

Trudno powiedzieć, bo nie napisałaś, z czego wynikały te wcześniejsze kłopoty. Z literatury na temat środków odurzających i uzależnień wynika raczej, że grupą osób najbardziej narażonych na kontakt z narkotykami jest młodzież gimnazjalna - to wtedy rozpoczyna się eksperymentowanie z używkami i szukanie nowych podnieci. To wiek niebezpieczny. Jeśli rodzice nie zauważą, że dzieci mają takie zainteresowania, może dojść do wielkich kłopotów. W opisanej sytuacji trudno określić, na ile istnieje to niebezpieczeństwo. Mam tutaj problem - Twoja córka, chociaż razem mieszkacie i jest na Twoim utrzymaniu, to jednak w świetle prawa jest osobą dorosłą - coś można uczynić w tej chwili, aby nie dopuścić do dramatu? Moim zdaniem najważniejsze jest zaufanie i właściwe relacje między Wami. Jeśli tutaj nie będzie zaburzeń - zawsze można próbować porozumieć się w każdej sprawie. Może rzeczywiście nie ma powodów do nerwów, może trzeba spokojnie poczekać na rozwój wydarzeń? Ja bym tak zrobiła.

Dominika

Zainteresował mnie ostatni list od Pana Wiktora. Zaznaczam, że regularnie czytam NJ w całości (prenumeruję). Chętnie bym z nim porozmawiała albo po prostu posłuchała jego. Podzielałam w wielu aspektach jego pesymizm w sprawach zachowań niektórych Pań (Panów również), ale nie można generalizować.

Pozdrawiam, Elżbieta

Mam nadzieję, że mogę mu przekazać Twój adres a-mail, reszta będzie zależała od niego.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Tarta czekoladowa

Ciasto wspaniałe dla niespodziewanych gości. Teresa Mazur zdradza przepis na kulinarny hit. Ciasto robi się błyskawicznie, można podać nawet gorące. Jest jeden problem: zawsze trzeba mieć te produkty w kuchni, schowane w najgłębszej szafce, ukryte przed domownikami.

Tarta czekoladowa

Składniki: 250 g masła, 250 g maki, 2 łyżki kakao, 150 g cukru, szczypta soli, 50 g mielonych orzechów laskowych lub migdałów, 1 słoik wypestkowanych wiśni bez soku. Opcjonalnie można użyć dżemu rabarbarowo-truskawkowego.

Przygotowanie: z masła, cukru, maki, mielonych orzechów, soli i kakao zrobić kruszonkę.

Półowę kruszonki włożyć do natłuszczonej formy, następną warstwą jest dżem lub wydrylowane wiśnie. Górną warstwę stanowi pozostała część kruszonki.

Piec tartę w piekarniku nagrzanym do 180 stopni przez 35 minut. W tym czasie zabawić niespodziewanych gości rozmową. Po upieczeniu ciasto posypać cukrem pudrem.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

U południowych sąsiadów piesi z refleksyjnymi opaskami

Obowiązkowo, dla bezpieczeństwa

Czesi znowelizowali prawo drogowe. Od 20 lutego piesi, poruszający się w nocy po nieoświetlonych drogach w terenie niezabudowanym, winni mieć na sobie odblaskowe elementy (opaski lub kamizelki). Za ich brak będą kary.

Kary będą, ale nie od razu - wyjaśnia Czeska Policja. Od ubiegłego roku policjanci z drogowki prowadzą szeroką akcję uświadamiającą, rozdali już 100 000 opasek odblaskowych. Akcja trwa nadal. „Nieopaskowani” piesi będą przede wszystkim pouczani, a w miarę policyjnych możliwości otrzymają na

miejsu darmowe, odblaskowe oznaczenia. Policjanci obliczają, że do końca roku rozdadzą 250 000 opasek. Ewentualny mandat (do 2000 koron) grozi wówczas, gdy pieszy zostanie zatrzymany bez opaski po raz drugi.

Czeska Policja udostępniła w internecie poglądową grafikę: człowiek w ciemnym ubraniu jest widoczny z odległości 18 metrów, w białym z 55 metrów, natomiast z odblaskowym elementem - z odległości aż 200 metrów. Wtedy kierowca ma czas, by odpowiednio zareagować.

MAK



Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Wersalka; meble i wersalka; piec-koza (Leśna).

Potrzeby:

Fotel rozkładany; odzież dla chłopca (4-5 lat) i dziewczynki (3-4 lata); duża lodówka; drzwi, okna, regipsy, farby; narożnik, łóżeczko, wózek, pościel; komputer; elektryczna maszynka do golenia; lodówka (mała); pralka (wąska).

Gdy serce drgnie

Poznam mężczyznę zaradnego, wolnego, inteligentnego, przystojnego w wieku 39-49 lat. Jestem atrakcyjną panną bez zobowiązań i nałogów. Interesuje mnie stały związek, na początek przyjaźń. Tel. 691-236-981.

Singielka

Wdowa, lat 68, średniego wzrostu, 164 cm, uczciwa, bez nałogów, z poczuciem humoru, pragnie poznać pana sympatycznego, bez nałogów, zmotoryzowanego, z poczuciem humoru, w stosownym wieku, z Jeleniej Góry, względnie najbliższej okolicy. Czujesz się samotny - zadzwoń. Tel. 727-338-301.

Wodniczka Krysia

Panna, 48 lat pozna na wspólne spacerowanie Pana, kawalera, katolika. Lubię spacerować, restauracje. Jestem puszysta. Tel. 663-605-332.

Panna

Pani lat 44, miła, sympatyczna, z poczuciem humoru, pozna miłego, szczerego, sympatycznego pana od 40 do 45 lat do stałego związku, odp. tylko na sms pod nr tel. 603-869-250.

Sympatyczna

Samotny emeryt, lat 68, wzrost wysoki, bez rażących nałogów, niezależny finansowo-mieszkaniowo, bez samochodu, cenę uczciwość i szczerłość, nienawidzę zakłamania, obłudy. Poznam panią rencistkę, emerytkę niezależną finansowo, do lat 62, bez rażących nałogów, nieszukającą przygód i bogactwa. Tel. 667-251-826.

Samotny

Samotny emeryt, lat 67, 178 cm wzrostu, w miarę przystojny, bez nałogów, niezależny finansowo, posiadam samochód, mieszkanie. Cenę ciepła domowego ogniska, uczciwość i szczerłość, mieszkam na Dolnym Śląsku. Poznam Panią w wieku 60-70 lat, myślącą o przeżyciu dalszych wspólnych lat z partnerem. Tylko poważne oferty. Tel. 699-196-336.

Samotny

Wolny brunet pozna kobietę 26-35 lat, okolice Jeleniej Góry. Tel. 575-650-571.

Karol

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może szukam właśnie Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 35-46 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, to pisz lub dzwoń już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Emeryt po 70-tce, 170/70, mieszkający z dala od Bolesławca, lubiący przyrodę, spacerować po Panią ok. 70-ki w celu towarzyskim, z okolic Bolesławca, chętnie mieszkającą na wsi. Tel. 784-226-416.

Konrad

Pan, okolice Jeleniej Góry, wysoki domator, spokojny, bez nałogu, niezależny finansowo-mieszkaniowo, pozna Panią do 60 lat, domatorkę, miłą, sympatyczną o kobiecych kształtach, której dokucza samotność i myśli o byciu z kimś na jesień życia. Pozdrawiam. Na sms nie odpowiadam. Tel. 518-649-794.

Anonim

Wiosna, wiosna, ach to ty... śpiewał Marek Grechuta. Dla jednych może oznaczać dłuższy dzień za oknem, dla innych pierwsze paki na drzewach. A dla Ciebie? Może zupełnie nowe, ciepłe uczucie do kogoś bliskiego? Niech wiosna zagości w Twoim sercu. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 69463332 lub email: ania@nj24.pl

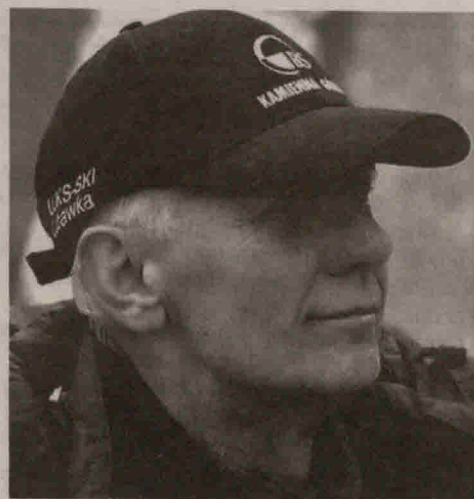
Wspomnienie

o Wiesławie Dygoniu (1957 - 2016)

Trener z pasją i energią, życiowy autorytet narciarzy klasycznych

„Umrzeć nie są w stanie ci, którzy są kochani”

E. Dickinson



- Z Wiesiem przeżyłam wiele pięknych lat, których nikt mi nie odbierze - podkreśla żona, Janina Dygón. - Miałam wspa-
niałego mężczyznę, mężczyznę mojego
życia, który po prostu odszedł. Do końca
nie wierzyłam, że tak się stanie. Uczyli-
śmy się nawzajem różnych rzeczy. Fascy-
nacja sportem, spacer, góry, wakacje,
wyjątkowe poczucie humoru Wiesia. To
wszystko przeniknęło do naszego związku.
Tworzyliśmy naprawdę dobrą parę. Mąż
w pierwszej kolejności zawsze myślał
o zawodnikach, dopiero później o sobie.
Wszystkie spotkania towarzyskie i rodzin-
ne kończyły rozmowy o sporcie, skokach
narciarskich, kombinacji norweskiej i na
koniec o skoczni w Lubawce. Od wielu
lat marzeniem Wiesia był remont skoczni
i budowa małej skoczni, w co, dzięki pani
burmistrz Lubawki, angażował się najbar-
dziej w ostatnim roku. Szkoda, że nie było
mu dane zobaczyć efektu jego marzeń.

- O skoczni Krucza Skala mój szwagier
mówił nieustannie przy każdej okazji.
Wiesiu był zawsze radosny. W sporto-
wym stroju, zabiegany pomiędzy szkołą
a treningami, zarówno latem, jak i zimą.
Kochał zimę, choć śniegu było zawsze za
mało - wspomina Bożena Pełdiak.

Wiesław Dygón urodził się w Karpaczu,
w latach 1965-1981 trenował skoki
narciarskie. Był wielokrotnym mistrzem
Dolnego Śląska, a w mistrzostwach Polski
juniorów zajął szóste miejsce. Najdalej,
na odległość 104 metrów skoczył w cze-

skim Libercu. Po zakończeniu sportowej
kariery, w karpaczańskim klubie Śnieżka
szkolił młodych skoczków. Po studiach na
Akademii Wychowania Fizycznego w Kra-
kowie w 1981 roku uzyskał tytuł magistra
sportu, ze specjalnością trener narciarstwa
klasycznego. Trzy lata później ukończył
studia podyplomowe na poznańskim
AWF-ie ze specjalnością lekka atletyka.
Wiesław Dygón najpierw pracował w szko-
le podstawowej w Sanoku, a od 1987 roku
jako nauczyciel wychowania fizycznego
w Zespole Szkół Publicznych w Lubawce.
W latach 1994-1999 w SMS-ach w Karpaczu
i w Szklarskiej Porębie trenował
juniorów w biathlonie. Potem, ponownie
pod Śnieżką, pracował z młodymi adeptami
skoków narciarskich. Do gimnazjum
w Lubawce powrócił w 2004 roku. Gdy
sześć lat później zakończył zajęcia w klubie
Śnieżka, został trenerem skoków narciar-
skich i kombinacji norweskiej w nowo
utworzonym Lubawskim Uczniowskim
Klubie Sportowym „LUKS-SKI”, gdzie
działał z ogromnym zaangażowaniem. Wie-
sław Dygón wychował olimpijki z Nagano:
Iwonę Dereń (nazwisko panieńskie Dani-
luk) - biathlon i Elżę Surdykę (biegi) oraz
zawodnika kadry juniorów PZN w kombi-
nacji norweskiej, Krystiana Gryczuka.

- Nie tak łatwo wspominać kogoś tak
ważnego, kto odszedł tak niedawno i zbyt
szybko, za wcześnie, i kogo będzie bardzo
brakowało - mówi Iwona Dereń. - Z pod-
stawówki pamiętam nowego, młodego

nauczyciela wf-u. Mówił o mnie: „Taka
mała dziewczynka, która chciała grać
w kosza”. Później nasze drogi ponownie
zbiegły się, gdy trener Dygón z grupą
chłopców pracował w SMS-ie, a ja tre-
nowałam w kadrze Polski. Widywaliśmy
się w przerwach między zgrupowaniami
i zawodami, gdy przebywałam w domu.
W tym czasie, prywatnym samochodem,
zawsze zabierał mnie na treningi do Kar-
pacza czy do Szklarskiej Poręby. Mówił
z uśmiechem, że jest moim osobistym
kierowcą. Nigdy nie odmówił pomocy,
zawsze bezinteresowny. Jakież było moje
zaskoczenie, gdy wracając z olimpiady,
zobaczyłyśmy Go z Elżą uśmiechniętego,
czekającego na nas w hali przylotów na
Okęciu w Warszawie. Powiedział wtedy,
że przyjechał zabrać nas do domu w Lu-
bawce. Przed olimpiadą w Nagano, jak
i po niej, trener próbował zdobyć dla nas
sponsorów, abyśmy mogli spokojnie
trenować i o nic się nie martwić. Mimo
że nie był moim bezpośrednim szkole-
niowcem, to wydaje mi się, że w jakimś
stopniu czuł się za mnie odpowiedzialny.
Potem, gdy ukończyłam studia i założy-
łam rodzinę, widywaliśmy się codziennie,
pracując wspólnie w jednym gimnazjum.
Jako początkującą nauczycielkę języka
niemieckiego często dopadały mnie stres,
niepokój i zdenerwowanie. Ale i wtedy
mogłam liczyć na wsparcie starszego
kolegi. Jego spokój i sposób, w jaki
mówił: „Isia, nie przesadzaj, wszystko

będzie dobrze”, dodawał mi otuchy,
problemy stawały się mniej ważne i już
nie tak wielkie.

- Kiedy przed feriami rozmawialiśmy
o skoczni i o Ogólnopolskiej Olimpiadzie
Młodzieży 2016, widząc w Jego oczach
ten sam błysk, który miał, pracując
z biathlonistami, wydawało mi się, że
pokonał chorobę, że wszystko jest na
dobrej drodze, że z Jego zdrowiem będzie
już tylko lepiej. Niestety, stało się inaczej.
Dziękuję za wszystko, drogi nauczycielu,
trenerze i kolego - kończy wypowiedź
Iwona Dereń.

- Wiesław Dygón dla mnie i wielu
klubowych kolegów był jednym z ży-
ciowych autorytetów - przyznaje Askaniusz
Kocemba, dyrektor sprzedaży w Home
Broker w Warszawie. - Pięć lat spędzone
u boku trenera, wpajane zasady żela-
znej konsekwencji i systematyczności
doprowadziły mnie do wielu sukcesów
sportowych. Do medali Mistrzostw Polski,
Pucharów Europy i najważniejszego dla
mnie Wicemistrzostwa Europy Juniorów.
Nauka, jaką wyniosłem z tamtego okresu,
procentuje cały czas. Determinacja, upór,
dyscyplina, profesjonalizm, ambitne cele
to tylko podstawowe cechy, które z pew-
nością są częścią mojego życia, a które
przejąłem po trenerze. Pewność siebie
i wiara, że jeśli czegoś mocno się pragnie,
można być wybitnym, umożliwiły mi reali-
zację wielu marzeń. Wiesław był niezmi-
ernie pozytywnym i radosnym człowiekiem.
Kochał życie, kochał sport i aktywność
fizyczną. Był wymagający i surowy przez
szacunek, jakim darzył wykonywany
zawód. Jeśli ktoś akceptował te warunki,
wówczas otwierał dla niego całe swoje
serce, poświęcał energię i czas. Trener
Dygón był bardzo charyzmatyczną, bez-
pośrednią w formułowanych przekazach
postacią. Mówił to, co myśli, jakkolwiek
byłoby to niewygodne i niepopularne.
Nigdy nie wybierał kompromisów, całym
sobą angażował się w każde przedsięwzię-
cie. Nad życie rodzinne i osobiste wyżej
w hierarchii stawiał dobro zawodników.
Aby zapewnić nam odpowiednie zaplecze
i infrastrukturę treningową, bardzo często
angażował prywatne pieniądze. Jego
sportowe cele były duże i ambitne. Na
zawody jeździliśmy po to, aby wygrywać,
a nie brać w nich udział. Trener Dygón
był świetnie przygotowany merytorycz-
nie, zawsze musiał zrealizować cały cykl
treningowy. Żadne wymówki w stylu:
za zimno, obfite opady deszczu, brak
śniegu, nie mogły spowodować odwo-
łania zajęć. Najbliższy weekend spędzę
w domu rodzinnym. W nim, z kolegami,
przed startem w Biegu Plastów będziemy
wspominać cechy charakteru naszego
trenera-nauczyciela i jego oldschoolowe
podejście wychowawcze.

Wiesław Dygón jako ostatni na Dolnym
Śląsku podjął próbę ratowania skoków
i kombinacji norweskiej w regionie. Naj-
lepszym zawodnikiem był bez wątpienia
Krystian Gryczuk z siódmej drużyny pol-
skich „kombinatorów” na Mistrzostwach
Świata Juniorów w Val di Fiemme, członek
kadry narodowej, mistrz Czech. Półtora
roku temu zmieniły się priorytety, pojawiła
się zbieżność interesów. Czasu na treningi
było coraz mniej, bo Krystian studiował
logistykę w PWSZ w Wałbrzychu. Nauka
wygrała ze sportem. Trener Dygón nie

ukrywał, że sam też miał już dosyć „pa-
wania” się z urzędnikami, ciągłego braku
pieniędzy i braku pomocy z Polskiego
i Dolnośląskiego Okręgowego Związku
Narciarskiego.

- Tak nie można, wszystko ma swoje gra-
nice, jestem rozgoryczony i najwyraźniej
w świecie zdołowany. Walka o dolnoślą-
skie skoki to walenie głową w mur. Na
domiar złego doszły problemy z moim
zdrowiem, jestem w szpitalu - mówił
Wiesław Dygón w maju 2015 roku.

- Moja znajomość z Wiesławem rozpo-
częła się 44 lata temu. Mocno, ale jako
przyjaciele, rywalizowaliśmy jako zawo-
dnicy, potem klubowi trenerzy - wspomina
były skoczek, sekretarz komisji skoków
narciarskich i kombinacji norweskiej PZN,
wcześniej przez osiem lat jej przewod-
niczący, burmistrz Szklarskiej Poręby,
Mirosław Graf. - To był człowiek, który jak
nikt starał się, by lubawskie narciarstwo
klasyczne wstało z kolan. Bez wsparcia
i wielkich pieniędzy prowadził Krystiana
Gryczuka, najgłośniejszą zagadką o remon-
cie obiektu Krucza Skala, by nie musieć z za-
wodnikami dojeżdżać do Czech. Wiesław
nawet na łóżu śmierci myślał o sporcie.

Wiesław Dygón od miesięcy zmagał się
z wyniszczającą chorobą nowotworową.
Nie zdążył na uroczystość, której z pod-
opiecznymi oczekiwał przez lata - ponow-
nego otwarcia zmodernizowanej, średniej
skoczni narciarskiej K-85 Krucza Skala.
To największy tego typu naturalny obiekt
na Dolnym Śląsku. Modernizacja skoczni
przed olimpiadą młodzieży kosztowała
180 tysięcy złotych. W miasteczku gościł
mistrz olimpijski z Sapporo, Wojciech For-
tuna. Burmistrz Lubawki, Ewa Kocemba
zapowiedziała budowanie nowej marki na
sportowej mapie Polski. Radna wojewódz-
ka Iwona Krawczyk zapewnia, że nareszcie
będą pieniądze na szkolenie młodzieży, na
opłacenie trenera. Członek zarządu PZN,
Jacek Włodyga twierdzi, że w przyszłym
roku w Lubawce mogą odbyć się zawody
Pucharu Kontynentalnego. Obok głównej
skoczni trwa budowa małej skoczni
K-30. Środowisko sportowców, trenerów
i działaczy pragnie na długo upamiętnić
zasługi, zaangażowanie i pasję Wiesława
Dygóna. Powszechną akceptację zyskał
pomysł nadania skoczni Jego imienia.
Obiekt K-30 szkoleniowiec zaczął budować
z własnej inicjatywy.

- Będzie to nie tylko pomnik człowieka
oddanego narciarstwu klasycznemu, ale
też „zabezpieczenie” wydanych na budowę
skoczni pieniędzy. Bo o pomniki przecież
należy dbać - mówi Michał Chmielewski.

- Złego słowa nie mogę powiedzieć
o Wiesławie, to był spokojny, pozytywny
człowiek, który wnosił humor i pogodę
ducha - wspomina burmistrz Ewa Ko-
cemba. - W niszowej dyscyplinie sportu
o wszystko sam musiał stać walcząc. Przy
remontie skoczni Krucza Skala
w trenerze miałam oparcie. Pomagał mi
aż do końca stycznia. Zmarł 25 lutego,
dwa dni przed uroczystością reaktywacji
obiektu K-85.

- Wiesław buduje teraz skocznię w niebie.
Niedługo zrobi tam konkurs. Dołączył do
wybitnych skoczków, Stanisława Bobaka,
Adama Krzysztofiaka i Tadeusza Pawlusia-
ka. Wszyscy odeszli od nas za wcześnie
- mówi Mirosław Graf.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



NAJNIŻSZY KOSZT POGRZEBU!

MYŚLAKOWICE STONE

Usługi Pogrzebowe i Kamieniarstwo
DOM POGRZEBOWY

Tel. 600-969-268, 668-170-995

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze

OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2 o powierzchni 1,0099 ha, obręb 0005 Cieplice V, AM-1 przy ul. Oskara Langego w Jeleniej Górze.

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej;

Cena wywoławcza - 700.000,00 zł + 23% VAT;
Wadium - 70.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Bank Millennium S.A. nr: **65 1160 2202 0000 0002 2979 1179** lub dokonać wpłaty w kasie spółki od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-9.00 oraz 11.00-14.00 najpóźniej do dnia 17.03.2016 r. do godziny 9.00.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 w dniu **17.03.2016 r. o godzinie 10.00** w sali konferencyjnej (parter).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać u Jana Pałki - Wiceprezesa Zarządu.

Ogłoszenie Zarządu spółki wywieszone jest na stronie internetowej spółki www.mpgk.jgora.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:



Obwieszczeniem nr 204.2016.VII z dnia 01 marca 2016 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie,

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

postanowieniem z dnia 04.03.2016r. w sprawie o Sygn. Akt V GUp 4/14 zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy z dnia 11.04.2014r. w przedmiocie ogłoszenia upadłości dłużnika, w ten sposób, że wyznaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Joanny Skowron.

Pani Anna Szkutnik i Pani Joanna Elstner przepraszają Panią **Bogusławę Szkutnik** zamieszkałą w Radostowie Dolnym za rozpowszechnianie o niej nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste informacji, iż jest ona uzależniona od alkoholu.

Pani Anna Szkutnik i Pani Joanna Elstner oświadczają, iż bezzasadnie złożyły wniosek do Gminnej Komisji rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lubaniu w przedmiocie rzekomego uzależnienia od alkoholu Pani Bogusławy Szkutnik. Opinia biegłych wykazała iż u Pani Bogusławy Szkutnik nie stwierdzono uzależnienia od alkoholu oraz, iż nie wymaga ona leczenia odwykowego.

Anna Szkutnik i Joanna Elstner oświadczają, iż w przyszłości nie będą rozpowszechniać nieprawdziwych informacji o Pani Bogusławie Szkutnik i zaniechają działań naruszających jej dobra osobiste.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 38/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Cieplickiej 166**, w granicach działki nr 393 o powierzchni 0.0471 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00018506/4.
Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem, częściowo podpiwniczonym, w zabudowie półwartej.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 59.500,00 zł. Wadium: 6.000,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Warszawskiej 53**, w granicach działki nr 803/2 o powierzchni 0.0889 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 11, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096103/9.
Nieruchomość zabudowana jest dwukondygnacyjnym, wolnostojącym budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczonym oraz budynkami gospodarczymi.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny istniejącej i projektowanej zabudowy usługowej, w tym handlu o powierzchni sprzedażowej 400m kw.-2000m kw., tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej niskiej intensywności, o ile ustalenia indywidualne nie stanowią inaczej.

Cena wywoławcza: 81.000,00 zł. Wadium: 8.000,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona przy **ulicy Zaulek**, w granicach działek nr 180, 181 i 185 o łącznej powierzchni 0.1274 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084500/5.
Nieruchomość zabudowana jest jednokondygnacyjnym budynkiem wolnostojącym o przeznaczeniu niemieszkalnym.
Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze.

Cena wywoławcza: 113.000,00 zł. Wadium: 11.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97 1160 2202 0000 0000 6011 5681** **najpóźniej do dnia 11 kwietnia 2016 roku.**
WPLATA WADIUM WINNA ZAWIERAĆ ADRES NIERUCHOMOŚCI, KTÓREJ WPLATA DOTYCZY

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 38/2016 Prezydenta Miasta z dnia 1 marca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 39/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:



1. **ul. Orla** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/22 o powierzchni 0.0034 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: **3.100,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 310,00 zł
2. **ul. Orla** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/23 o powierzchni 0.0036 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: **3.300,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 330,00 zł
3. **ul. Orla** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/24 o powierzchni 0.0020 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3
przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: **1.900,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 190,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97 1160 2202 0000 0000 6011 5681** - **najpóźniej do dnia 11 kwietnia 2016 r.**
WPLATA WADIUM WINNA ZAWIERAĆ OZNACZENIE NUMERU GEODEZYJNEGO DZIAŁKI, KTÓREJ WPLATA DOTYCZY

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 39/2016 Prezydenta Miasta z dnia 1 marca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228 bądź na stronie nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny
jeleniogorskie

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 35/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów
w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. UL. CHŁOPSKA 16**

Lokal mieszkalny nr 9 o powierzchni 38,23 m kw., składa się z dwóch pokoi i kuchni położony na poddaszu budynku o powierzchni użytkowej 35,85 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. Pomieszczenie gospodarcze i piwnica o łącznej powierzchni 2,38 m kw. W.c. wspólne na klatce schodowej w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 933/10.000 części

Działka nr 32 o powierzchni 0.1816 ha obręb 36, AM-3, KW JG1J/00066088/8.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy jednorodzinnej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 32.500,00 zł

Wadium: 3.300,00 zł.

2. UL. CIEPLICKA 183

Lokal mieszkalny nr 7 o powierzchni 21,30 m kw., składa się z pokoju i kuchni położony na drugim piętrze budynku o powierzchni użytkowej 15,20 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. komórki o powierzchni 6,10 m kw. W.c. samodzielne na poddaszu w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 360/10.000 części

Działka nr 361 o powierzchni 0.1116 ha obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00018501/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy jednorodzinnej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 12.700,00 zł

Wadium: 1.300,00 zł

3. UL. CIEPLICKA 231.

Lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni 57,67 m kw., składa się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 46,39 m kw. oraz z pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy, w.c., i komórki o łącznej powierzchni 11,28 m kw. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 2.211/10.000 części

Działka nr 361 o powierzchni 0.0847 ha obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00089066/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 33.700,00 zł

Wadium: 3.400,00 zł

4. UL. MŁYŃSKA 10.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 90,44 m kw., składa się z dwóch pokoi i kuchni, przedpokoju i w.c. o powierzchni użytkowej 64,06 m kw. oraz z pomieszczeń przynależnych tj. dwóch pomieszczenia gospodarczych o łącznej powierzchni 26,38 m kw. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 3.001/10.000 części

Działka nr 74 o powierzchni 0.1057 ha obręb Sobieszów I, AM-2, KW JG1J/00084879/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług i usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 48.800,00 zł

Wadium: 4.900,00 zł

5. UL. OSIEDLE ROBOTNICZE 71.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 43,70 m kw. składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki. Lokal położony na II piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 1.461/10.000 części.

Działka nr 3 o powierzchni 0.0172 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00029498/4.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 07.01.2101 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług i usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 42.600,00 zł

Wadium: 4.300,00 zł

6. UL. WYCZÓŁKOWSKIEGO 57.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 45,91 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 1.042/10.000 części

Działka nr 101/2 o powierzchni 0.0235 ha obręb 40, AM-1, KW JG1J/00034717/4.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 17.09.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 46.400,00 zł

Wadium: 4.700,00 zł

7. UL. ZAULEK 19.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 69,60 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni i przedpokoju. Lokal położony na parterze budynku. W.c. samodzielne na klatce schodowej w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 2.040/10.000 części

Działka nr 125 o powierzchni 0.0594 ha obręb Jelenia Góra 3, AM-2, KW JG1J/00040725/8.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 14.11.2096 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 58.100,00 zł

Wadium: 5.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości – **najpóźniej do dnia 4 kwietnia 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 35/2016 Prezydenta Miasta z dnia 1 marca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

TAURON Dystrybucja S.A.
Oddział w Jeleniej Górze


ogłasza trzeci nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości zabudowanych
położonych w Wojcieszowie przy ul. Gminnej 4,
po byłym Pogotowiu Energetycznym

Przedmiotem przetargu jest zbycie:

1. prawa własności lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 61,90 m kw. wraz z udziałem w wysokości 2629/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 253/6 i działka nr 253/8 o łącznej powierzchni 141 m kw., obręb 0001, Wojcieszów, powiat złotoryjski, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr LE1Z/00033542/8 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Złotoryi);
2. prawa własności budynku garażowego o powierzchni użytkowej 29,70 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 253/7 o powierzchni 746 m kw., obręb 0001, Wojcieszów, powiat złotoryjski, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr LE1Z/00033116/3 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Złotoryi).

Łączna cena wywoławcza za nieruchomości opisane powyżej wynosi 51 850,00 złotych netto (pięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych).



Oferty należy składać do dnia 05.04.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.

ul. Jasnowiejska 11, 31-358 Kraków

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej FAMPA
 z siedzibą w Jeleniej Górze przy ul. Dwudziestolecia 3

**ogłasza przetarg nieograniczony
na kompleksowe świadczenie usług księgowych
dla Spółdzielni, w tym:**

- prowadzenie ksiąg rachunkowych zgodnie z ustawą o rachunkowości,
 - ustalanie podstaw opodatkowania oraz obliczanie i deklarowanie podatków,
 - udzielanie wyjaśnień w zakresie interpretacji przepisów prawa podatkowego i ubezpieczeń społecznych,
 - reprezentowania spółdzielni w postępowaniu kontrolnym i podatkowym przed organami podatkowymi i kontroli skarbowej,
 - sporządzania sprawozdań finansowych.
1. Formularz SIWZ można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego od dnia 08.03.2016 roku.
 2. Cena formularza: 20,00 złotych brutto (słownie dwadzieścia złotych 00/100).
 3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na kompleksowe świadczenie usług księgowych” w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej FAMPA w Jeleniej Górze.
 4. Kryteria oceny ofert: cena ofertowa - 70 proc.; udokumentowane doświadczenie - 30 proc.
 5. Termin składania ofert: do 16.03.2016r. (środa) do godz. 9.30.
 6. Otwarcie ofert nastąpi: 16.03.2016 r. o godz. 10.00.
 7. Termin związania ofertą: 30 dni

Informacji o warunkach przetargu udziela Arkadiusz Dacewicz:

- tel: 75-64-278-60 w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-15.00; lub

- email: a.dacewicz@smfampa.jgora.pl.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Z tego tytułu nie przysługują oferentom żadne roszczenia przeciwko Zamawiającemu.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 37/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, położonych w Jeleniej
Górze przeznaczonych zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania
przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:



1. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek 59/11 i 59/12 o łącznej powierzchni 0,1828 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 79.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 7.900,00 zł.
2. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/13 o powierzchni 0,1426 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 68.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 6.800,00 zł.
3. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/14 o powierzchni 0,0986 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.400,00 zł.
4. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/15 o powierzchni 0,1070 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.400,00 zł.
5. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/16 o powierzchni 0,1089 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 55.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.500,00 zł.
6. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/17 o powierzchni 0,1020 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 52.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.200,00 zł.
7. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/18 o powierzchni 0,0997 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 51.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.100,00 zł.
8. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/19 o powierzchni 0,1095 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 53.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.300,00 zł.
9. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/20 o powierzchni 0,1089 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 53.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.300,00 zł.
10. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/21 o powierzchni 0,1073 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 52.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.200,00 zł.
11. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/22 o powierzchni 0,1110 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23% VAT). Wadium: 5.400,00 zł.
12. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/23 o powierzchni 0,1218 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 57.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 5.700,00 zł.
13. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/24 o powierzchni 0,1255 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 59.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 5.900,00 zł.
14. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/25 o powierzchni 0,1260 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 59.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 5.900,00 zł.
15. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/26 o powierzchni 0,1305 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 61.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.100,00 zł.
16. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/29 o powierzchni 0,0859 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X.
Cena wywoławcza: 45.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 4.500,00 zł.
17. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/30 o powierzchni 0,0869 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 46.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 4.600,00 zł.
18. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/31 o powierzchni 0,0931 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 48.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 4.800,00 zł.
19. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/32 o powierzchni 0,0689 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 38.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 3.800,00 zł.
20. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek 59/33 i 59/34 o łącznej powierzchni 0,0961 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 50.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 5.000,00 zł.
21. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/35 o powierzchni 0,1292 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 61.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.100,00 zł.
22. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/36 o powierzchni 0,1357 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 63.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.300,00 zł.
23. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/37 o powierzchni 0,1594 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 68.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.800,00 zł.
24. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/38 o powierzchni 0,1272 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 60.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.000,00 zł.
25. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/39 o powierzchni 0,1404 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 64.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 6.400,00 zł.
26. ul. Walerego Wróblewskiego – nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/40 o powierzchni 0,1102 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.
Cena wywoławcza: 52.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT). Wadium: 5.200,00 zł.

Dla w/w nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste nr: JG1J/00094724/4 (dz. 59/11-59/40), JG1J/00097673/2 (dz. 59/3), JG1J/00097672/5 (dz. 59/7 i 59/8).

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENIUM S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej do dnia 11 kwietnia 2016 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 37/2016 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 25 lutego 2016 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl i nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki
Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc
w związku z art. 955 kpc że w dniu 06 kwietnia 2016 r. o godz. 09:00 w Sądzie
Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 233) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym
położonej w miejscowości Łomnica przy ul. Świerczewskiego
156 o powierzchni całkowitej 166,04 m kw. wraz z prawem
własności działki gruntu na której posadowiony jest budynek
mieszkalny, budowli oraz innych urządzeń trwale związanych
z gruntem, posiadającą założeń księgę wieczystą
w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Jeleniej
Górze pod nr KW JG1J/00007265/2.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 145.400,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania
tj. kwotę 109.050,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości
jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 14.540,00 zł najpóźniej w dniu
poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy
komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas
S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 1927/14 (imię i nazwisko
licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej
zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu
stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie
z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby,
które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego,
a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie,
dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzę-
dowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją
po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej
nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni
przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.
akt. sądowych I Co 2387/14.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji
i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed
rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały
w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione
w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie
zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą
uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia
się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro
58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu
4 kwietnia 2016 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21
w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość lokalowa nr 1b
o pow. użytkowej 123,80 m kw., położona w budynku
o numerze ewidencyjnym nr 2 przy ul. Karkonoskiej,
w Sosnowcu, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym
w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00082153/3. Wg
zapisów w księdze wieczystej nieruchomość stanowi lokal
niemieszkalny, jednak stan ten jest niezgodny ze stanem
faktycznym, ponieważ nieruchomość lokalowa 1b składa się
z dwóch lokali: lokalu użytkowego wraz z pomieszczeniem
sanitarnym na parterze budynku o pow. użytkowej
23,00 m kw. oraz lokalu mieszkalnego (dwupoziomowego)
znajdującego się w I piętrze i poddaszu budynku, opisanego
w księdze wieczystej jako pomieszczenie przynależne
o pow. użytkowej 94,60 m kw. oraz kotłowni ogrzewającej
dwa lokale o pow. 6,20 m kw.. Zgodnie z zapisami księgi
wieczystej lokal mieszkalny stanowi współwłasność
w udziałach wynoszących po 1/2 dłużnika egzekwowanego
Danuty Felickiej oraz Viktora Makhanets.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 217 000,00 zł, udział w wysokości 1/2
w nieruchomości oszacowany jest na kwotę 108 500,00 zł. Cena wywołania całej
nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 162 750,00 zł. Cena wy-
wołania udziału w wysokości 1/2 w nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania,
tj. kwotę 81 375,00 zł.

Przystępujący do licytacji całej nieruchomości zobowiązany jest złożyć rękojmię
w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 21 700,00 zł. Przystępu-
jący do licytacji udziału w wysokości 1/2 w nieruchomości zobowiązany jest złożyć
rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 10 850,00
zł. Rękojmię należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce
lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020
2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek
komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik
pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

w przetargu nieograniczonym, pisemnym

**TAURON Dystrybucja S.A. Oddział
w Jeleniej Górze****ZAPRASZA do przetargu na zbycie nieruchomości położonych
w Bogatyni przy ul. Świerczewskiego 1, tj.:**

- 1) prawa własności budynku po byłym Pogotowiu Energetycznym o powierzchni użytkowej 204,10 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 5/4 o powierzchni 2390 m kw., AM - 13, obręb 0002 Bogatynia, powiat zgorzelecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1Z/00004098/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu). Zbycie prawa użytkowania wieczystego działki nr 5/4 nastąpi z jednoczesnym ustanowieniem przez nabywcę na rzecz TAURON Dystrybucji S.A., bezpłatnej i bezterminowej służebności przesyłu dla urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność TAURON Dystrybucja S.A. posadowionych na zbywanej działce;
- 2) prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 5/5 o powierzchni 791 m kw., AM - 13, obręb 0002 Bogatynia, powiat zgorzelecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1Z/00004098/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zgorzelcu).



Łączna cena wywoławcza za nieruchomości opisane powyżej wynosi 202 500,00 złotych netto (dwieście dwa tysiące pięćset złotych).

Termin i miejsce składania ofert: do 06.04.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.**Termin i miejsce przeprowadzenia Przetargu:** 06.04.2016 r. o godzinie 12:00 w pokoju nr 06 TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.**Termin i miejsce, w którym można uzyskać informacje dotyczące przedmiotu Przetargu:** Oględzin nieruchomości można dokonać w dni robocze od godz.: 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem TAURON Dystrybucja S.A., pod numerem telefonu: 75 88 91 203 lub 75 88 91 205 do dnia 05.04.2016 r.Szczegółowe warunki Przetargu udostępnione są na stronie internetowej spółki www.tauron-nieruchomosci.pl oraz w siedzibie Spółki.

TAURON Dystrybucja S.A.

ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc że w dniu 07 kwietnia 2016 r. o godz. 14:45 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 233) odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako lokal stanowiący odrębną nieruchomość położony w Mysłakowicach przy ul. Godebskiego 2/7 o powierzchni 34,96 m kw. oraz z pomieszczenia przynależnego - piwnicy o pow. 1,59 m kw., dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00044458/3 wraz z udziałem 839/10000 we współwłasności działki gruntu nr 933 i takim samym udziałem we współwłasności w częściach budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokalu.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 36.200,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 24.133,33 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3.620,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 5847/14 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 3116/14.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 27/2016 z dnia 03.03.2016 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 8 kwietnia 2016 r. o godz. 10:00 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 216 o pow. użytkowej 62,43 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 10, prawo to wpisane jest do rejestru lokali własnościowych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zs. w Jeleniej Górze przy ul. Różyckiego 19. Prawo to nie jest objęte księgą wieczystą. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 216 przysługuje dłużnikom egzekwowanym Andreasowi Dąbrowskiemu i Wandzie Szczepaniak-Dąbrowskiej w udziałach po 1/2. Właścicielem lokalu mieszkalnego nr 216 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 145 450,00 zł, wartość oszacowania udziału w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego wynosi 72 725,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania - całości 109 087,50 zł, zaś poszczególnych udziałów kwotę 54 543,75 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości odpowiednio w przypadku chęci nabycia całej nieruchomości 14 545,00 zł, natomiast udziału 7 272,50 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Nazwa ogłaszającego: MP GK Sp. z o.o.
 Adres ogłaszającego: Wolności 161/163
 Kod Miejscowości: 58-560 Jelenia Góra
 Telefon: 756420100
 Faks: 756420105
 Adres strony internetowej: www.mpgk.jgora.pl
 Adres poczty elektronicznej: mpgk@mpgk.jgora.pl
 Godziny urzędowania: 7.00-15.00

**MP GK Sp. z o.o.**
w Jeleniej Górze

OGŁOSZENIE

o licytacji nr 1/2016 Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o sprzedaży w formie licytacji ustnej drewna pochodzącego z wycinki drzew rosnących w pasach drogowych.

Cena wywoławcza (netto) za 1,0 mp drewna - 70,00 zł

Szacowana ilość drewna - 300 mp

Licytacja ustna odbędzie się w dniu 14 marca 2016 r. o godz. 9:00 w sali konferencyjnej MP GK sp. z o.o. przy ulicy Wolności 161/163 w Jeleniej Górze.

Warunki licytacji:

1. Oferenci przed przystąpieniem do licytacji zobowiązani są dokonać oględzin drewna po wcześniejszym uzgodnieniu terminu telefonicznie pod nr tel. 75 64 20 155.
2. Po zakończonej licytacji ze zwycięzcą zostanie spisana umowa określająca sposób zapłaty za pozyskane drewno oraz warunki określające sposób pozyskania drewna oraz uporządkowania działki.
3. Kupujący zobowiązany jest do poniesienia wszelkich kosztów związanych z zakupem drewna tj. m.in.
 - załadunek i transport zakupionego drewna;
 - wypłatę odszkodowań, ze ewentualne szkody wyrządzone podczas załadunku i transportu;
 - uporządkowanie terenu robót.
4. W przypadku stwierdzenia, że ilość drewna jest większa od szacowanej, odpowiednią kwotę dopłaca wygrywający licytację.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00



Mieszkania od 37 do 109 m²
bepośrednio przy **Parku Zdrojowym!**



Sprzedaż mieszkań tel. +48 502 12 36 48
www.rezydencjazdrojowa.pl

Jednostka Projektowa: Forum-Projekt Ireneusz Piechocki

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka, pralnia z niezależnym wejściem. Tel. 663-441-038. J89-G

SPRZEDAM lokal handlowo-usługowy- Jelenia Góra, Wyczołkowskięgo, 75/713-73-66. J258-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum miasta, 601-922-731. J259-G

KARPACZ centrum 2 pokoje+ garaż sprzedam, 603-11-11-22. J269-G

SPRZEDAM mieszkanie 90 m kw.,+ garaż- Cieplice, 510-371-390; 506-057-533; 786-812-457. J272-G

KUPIĘ 2, 3-pokojowe 50- 60 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. J294-G

CIEPLICE- wynajmę lokal pow. 50 m kw. na cele usługowo- biurowe, wysoki standard, niska cena. Tel. 501-377-514. J308-G

DO WYNAJĘCIA lokal po remoncie na biura, usługi, sklep internetowy Jelenia Góra, Elsnera 3B, kom. 500-183-261. J314-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy w Jeleniej Górze, Plac Ratuszowy 22, pow. 25 m kw., 500-20-88-33. J349-G

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 37 m w bloku, parter na mieszkanie niewłasnościowe lokatorskie do 50 m na parterze w Jeleniej Górze, Cieplicach (kamienice wykluczone), 531-280-242. J353-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka 34 m kw. Tel. 601-886-022. J374-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie M3 Zabobrze k/ZUS. Tel. 75/75-31-695. J387-G

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, 86 m kw., kwaterunkowe (wykup 1%) piece, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. J396-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. J404-G

POKÓJ do wynajęcia Cieplice, 518-116-316. J418-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 22 do 160 m kw., 510-124-844. J414-G

MIESZKANIE do wynajęcia kawalerka 512 zł, Morcinka 29, 696-97-23-43. J421-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J429-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, II piętro, 50 m kw. Świętojańska, bez pośredników, 504-586-400. J431-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, I piętro ul. Karłowicza (bez pośredników) 75/75-58-416. J441-G

WYNAJMĘ lokal usługowy/ handlowy pow. 62,5 m kw. w Jeleniej Górze, Krótka 17. Tel. 601-565-852. J447-G

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA dom z działką, 75/76-16-422. J2486-G

SPRZEDAM dom w centrum Jeleniej Góry, do remontu, nowa blachodachówka, 3 kondygnacje. 276 m kw., działka 1200 m kw. 250 tys. Tel. 602180643; 692431612. J162-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. J195-G

SPRZEDAM dom w Ściegnach, 350 tys., tel. 790-205-551. J284-G

HALA 200 m centrum, plac sprzedam lub wynajmę, 601-750-910. J293-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J301-G

KUPIMY grunty budowlane, działki w Karpaczu, Gold House. Tel. 693-539-963. J364-G

SPRZEDAM dom 140 m kw. Tel. 603-584-675. J369-G

KARPNIKI, 11,5 ha, 310.000,- NK 601-55-64-94. J377-G

PODGÓRZYN grunty z warunkami zabudowy 3,4 ha- 210.000 NK 601-55-64-94. J377-G

SPRZEDAM działkę rolną 4 ha- miasto Olszyna Lubańska. Tel. 513-265-716. J390-G

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, 537-755-331. J400-G

SPRZEDAM 1/2 domu z garażem wolno stojącym o łącznej powierzchni około 125 m kw. na działce 900 m kw. w Bolkowie, podpiwniczony, ogrzewanie gazowe. Tel. 608-447-030. J402-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami PaDe, tel. 503-472-463. J407-G

SPRZEDAM stodołę wolno stojącą w Mysłakowicach, cena do uzgodnienia (pośrednikom dziękujemy), 518-298-449 do 19.00. J416-G

SPRZEDAM szkielet altany, domu, wymiary 3x4 lub 3x55 już złożony od 1100 zł. Tel. 505-431-738. J420-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. J437-G

PIECHOWICE- do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J440-G

SPRZEDAM w atrakcyjnej cenie: mieszkanie 60 m kw. ul. A.Krajowej oraz lokal użytkowy: parter, witryna pow. 100 m kw. ul. Piłsudskiego Jelenia Góra (centrum). Informacje: 757646146 (pon.- pt. 7:00 - 15:00). J231-K

JELEŃ GÓRA- Jagniątków. Dom jednorodzinny, jedna kondygnacja, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam, możliwość zamieszkania, 601-626-752. J289-K

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J295-K

ANTONIÓW Sprzedam działki budowlane po 3000 m kw. cena 18 zł/m kw. Tel. 664-638-904. J334-K

ANTONIÓW Sprzedam działkę ok 3 ha rolno- budowlaną cena 159 000 zł całość, tel. 664-638-904. J334-K

SPRZEDAM dom w Szklarskiej Porębie. Tel. 696-186-379. J336-K

Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE

(Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha).
Cena 60 zł/m kw.

Tel. 694494961, (32)291-70-05.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy zawiadamia, że postanowieniem z dnia 25.02.2016 r. zmieniono postanowienie o ogłoszeniu upadłości

D&S Sp. z o.o w Kowalewku sygn. Akt V GUP 11/11 wyznaczając Sędziego Komisarza w osobie SSR Joanny Skowron

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J2093-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J2478-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J133-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J133-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

POMOC drogowa naprawy- Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. J271-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. J332-G

TANIO sprzedam Reno megane 1.9 diesel. Tel. 784-768-300. J361-G

DARMO skasuję auto, 787-009-777. J361-G

SKUP aut, 533-533-443. J365-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J365-G

SPRZEDAM dwa koła do samochodu Tico nowe zimowe opony. Tel. 783-556-190. J417-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J154-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J297-K

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE

KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J49-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J134-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J134-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J302-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. J366-G

AUTO skup, 794-794-104. J366-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. J2163-K

KSIĄŻKI używane kupię. Dojazd. Tel. 669-969-306. J264-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Tanie nagrobki
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(duży plac wystawowy)

duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA

LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436

SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. J2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. J2511-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271; 781-832-104. J2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. J2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J37-G
DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. J266-G
WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiety dębowo- bukowy, do kominów, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J334-G
BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. J383-G
DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. J2167-K
DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. J193-K

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J2096-G
KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J2100-G
PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J2100-G
DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J2128-G
DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. J2130-G
PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. J2131-G
DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2223-G
JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. J2228-G
WUKO usługi kanalizacji. Tel. 500-50-50-02.
KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. J2331-G
ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. J2374-G
ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G
ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G
CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J2425-G
PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2459-G
STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2480-G
WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklowanie bezpyłowe, 609-736-480. J2481-G
DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J2519-G
ANTENY zbiorcze R/T/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. J2561-G
ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2564-G
ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054. J2566-G
INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2566-G
ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. J2583-G
REMONTY- 605-573-611. J2583-G
KOMPLEKSOWO- 605-573-611. J2583-G

PROFESJONALNIE- 605-573-611. J2583-G
GLAZURA- 605-573-611. J2583-G
REGIPSY- 605-573-611. J2583-G
BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J19-G
ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. J22-G
PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J22-G
HYDRAULIKA, 532-423-900. J26-G
MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J46-G
WODOMIERZE, 532-423-900. J64-G
PRAKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G
REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. J97-G
REMONTY, 604-992-041. J97-G
KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J117-G
TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. J128-G
REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G
AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranicą, 506-536-136. J142-G
TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G
USŁUGI remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055. J159-G
PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych, tel. 663336777. J161-G
ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J181-G
REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. J200-G
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. J205-G
DACHY 723-943-958. J219-G
BRUKARSTWO, tel. 519166674. J223-G
MALOWANIE, montaż, wymiany, 606-734-030. J228-G
SPRZĄTANIE-CLEANEX.JGORA.PL 792-036-065. J2374-G
MYCIE okien, witryn, sprzątanie mieszkań, biur, 792-036-065. J241-G
KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Su-decki, www.wtg-transport.pl J243-G
DACHY, 696-628-272. J248-G
PRACE ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824. J252-G
PRACE ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. J252-G
REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. J256-G
VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. J261-G
HYDRAULICZNE, 781-465-274. J275-G
RENOWACJA i modernizacja mieszkań. Tel. 75/643-29-27; 514-522-681. J298-G
JUNKERSY- serwis, 604-569-785. J298-G
GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785. J303-G
GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J303-G
HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J311-G
LAK System Lakiernia Proszkowa w Lubiechowej. Malujemy konstrukcje i detale stalowe, aluminiowe, ocynkowane, felgi, ramy, ogrodzenia. Tel. 692232414. www.lakierniaproszkowa.net J319-G
DEKARSTWO blacharstwo 503552620. J320-G

BUDOWA domów stany zerowe, ogrodzenia, mury oporowe, dachy, 669-266-661. J338-G
MINIKOPARKI. Brukarstwo, дренаż, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J345-G
CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J352-G
TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J362-G
REMONTY mieszkań, łazienki, kafle, 664-302-941. J370-G
TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J375-G
KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J378-G
ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. J379-G
SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J382-G
REMONTY mieszkań, 693-295-537. J384-G
DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. J385-G
TRANSPORT przeprowadzki bus MaxiBus do 1,5 tony, 792-635-864. J393-G
NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J423-G
PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J426-G
ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J432-G
HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kucharek, junkersów, 604-922-815. J438-G
ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. J442-G
MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J443-G
HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. J444-G
RENOWACJA stolarki zabytkowej drzwi, okna, 605622535. J445-G
DACHY 731-050-970. J448-G
ŚCINKA drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika. Malowanie dachów i konstrukcji stalowych. Prace wysokościowe, 602-63-73-88, 609-30-91-10. J60-K
ELEWACJE, docieplenia, tynki maszynowe, firma z doświadczeniem, faktury, 502161362. J205-K
ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. J226-K
NAPRAWA AGD pralek, kucharek, dojazd, 783-616-565. J256-K
PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J290-K
CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J293-K
TRANSPORT paka otwara 3,20x1,90 m. Tel. 726674911. J333-K
FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. J2377-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J2479-G
LOGOPEDA, 698-136-816. J2489-G
WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.
WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J2506-G
ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J2527-G
PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odcucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2528-G
GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J2530-G
UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J2581-G
GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J35-G
CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J47-G
SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. J95-G
PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J118-G
ALKOHOLO-ODTRUCIE 502361579. J226-G
SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protezycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, 1 piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J329-G
REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J354-G
KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J372-G
PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J392-G
PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J394-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J2098-K
BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J2158-K
ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. J29-K
LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J105-K
LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J291-K

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu /hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 „KLINIKA”
Poniedziałek 16-17
Wtorek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Rynku kom. 602635191

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

NEUROLOG

WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG

NOWY APARAT KOLOR DOPPLER

○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY

LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

centrum medyczne promed

Jelenia Góra ul. Różyckiego Nr 6, www.e-promed.pl ☎ 75 64 17 101-103

Ginekologia	Lek. D. Dąbrus, Lek. E. Junciewicz	Dermatologia	Lek. A. Godlewska
Urologia	Lek. D. Wacławski	Neurologia	Lek. B. Kempa, Lek. K. Drozdowska
Laryngologia	Lek. P. Kuźniar	Endokrynologia	Lek. A. Kawalec
Okulistyka	Dr n. med. M. Fic	Angiologia	Dr. n. med. M. Gacka
Ortopedia	Lek. A. Smarz	Diabetologia	Lek. P. Piskozub, Dr n. med. M. Gacka
Chirurgia	Dr n. med. D. Szulski	Pulmonologia	Lek. K. Zatrwarnicki, Lek. A. Joks
Chirurgia naczyń	Lek. M. Jurczak	Rehabilitacja	Mgr K. Matysiak
Gastrologia, Geriatria i Choroby wewnętrzne Lek. Mirosław Fic			
Kardiologia Lek. I. Skorupa, Dr n. med. J. Maj, Lek. A. Sommer, Lek. R. Perdek, Lek. M. Wojnacki			

USG - brzuch, tarczycę, stawy, inne / **USG** serca / **USG** ciąży, 3D/4D / **USG** naczyń żylnych i tętniczych /
Elektromiografia- **EMG** / Potencjały wywołane wzrokowe/ Tomografia siatkówki oka - **OCT**/ Pole widzenia/ Audiometria/

Badania kierowców/ Rentgen cyfrowy z opisem- RTG, Medycyna pracy

Uwaga! -przyjmujemy zapisy do podstawowej opieki zdrowotnej /POZ/-
wystarczy podejść do recepcji z dowodem osobistym, personel załatwi wszelkie formalności.

Zapraszamy również pacjentów sieci medycznych i towarzystw ubezpieczeniowych:

**Luxmed, Enel-Med, Medcover, Polmed,
Compensa, PZU, Allianz, TU Zdrowie, SKOK**

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE MASAZE (bez skierowania)

5

bezpłatnych zabiegów masażu
na profesjonalnych
urządzeniach

JEŚLI DOKUCZAJĄ CI:
- choroby kręgosłupa,
- stres, bezsenność,
- bóle głowy, pleców, karku, krzyża,
- drętwienie rąk, nóg, rwa kulszowa,



Rejestracja tel.: 790 483 441

pon. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

W budynku przychodni na Zabobrze,
ul. Ogińskiego 1B, wejście E, piętro II, gabinet 27

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2541-G

POSZUKUJĘ przedstawicieli handlowych, 784-042-000. J215-G
ELASTYCZNY czas pracy, 509-029-334. J216-G

FX Sport sp. z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni grafika. Wymagana znajomość języka angielskiego. Środowisko pracy Adobe Illustrator. CV oraz list motywacyjny proszę przesyłać na adres: m.kusaj@vergesport.com J313-G

PRZYJMĘ do pracy panią/ pana. Wymagane prawo jazdy kat. B, 607-234-190; 729-230-145 w barze Hong-Ha, Sobieskiego 92 przy stacji Lotos. J339-G

FX Sport sp. z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni magazyniera. Wymagane doświadczenie na w/w stanowisku oraz mile widziana znajomość języka angielskiego. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 oraz pod numerem 75/64-50-830. J368-G

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com J405-G

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

ZATRUDNIĘ młodą osobę do wulkanizacji (mile widzianą z doświadczeniem) lub do przyuczenia na stałe Kustrzyca, niezbędne prawo jazdy kat. B, 697-15-11-79. J406-G

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojeźnego- wykształcenie średnie, 886-666-896. J435-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana- pojeźnych, energicznych, 886-666-896. J436-G

ZATRUDNIĘ od zaraz osobę do sprzedaży na straganie z pamiątkami w Karpaczu. Tel. 880-044-951 lub 506-027-079. J439-G

AMBERCARE opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. J1974-K

OPIEKA Niemcy 725248935. J225-K
ZATRUDNIĘ osobę sprząającą galerię handlową, praca zmianowa, al. JP II, tel. 661992875. J288-K

OPIEKUNKI i nianie, Jeleniogórska Agencja Opiekunek zapewnia opiekę nad osobami starszymi i dziećmi na terenie Jeleniej Góry i okolic. Tel. 790504550. J232-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl J298-K

LBF Sp. z o.o. zatrudni pracownika biurowego z bardzo dobrą znajomością j. niemieckiego. Opis stanowiska: przygotowywanie ofert handlowych, obsługa zamówień itp. Wymagania: wykształcenie wyższe, komunikatywność. Kontakt: 608287087, lbf@lbf.com J332-K

Poszukujemy
kierownika
serwisu sprząającego
w obowiązkach m. innymi obsługa maszyn czyszczących. Praca w Jeleniej Górze, rejon ulicy Jana Pawła II.
Wynagrodzenie - 2500 PLN netto.
Proszę aplikować na adres mkornecka@maxuscleaning.pl
- w temacie proszę wpisać:
Kierownik Jelenia Góra.

Huta Julia w Piechowicach
zatrudni na stanowisko
przewodnika
osoby otwarte, lubiące pracę z ludźmi, ze znajomością j. niemieckiego. Mile widziana znajomość innych języków obcych. Poszukujemy osób zarówno do pracy dorywczej jak i na pełny etat.
CV proszę wysłać na adres koordynator@hutaJulia.com, tel. 513023729.

Firma FLYWOOD S.C. w Karpnikach
zajmująca się produkcją elementów gięto-klejonych, poszukuje:
pracowników produkcyjnych
oraz
operatorów obrabiarek CNC
Praca w systemie 3-zmianowym od poniedziałku do piątku. Nie wymagamy doświadczenia !!! Po okresie próbnym oferujemy umowę o pracę czas nieokreślony. Zatrudnimy również osoby do przyuczenia. CV prosimy wysłać na adres email: office@flywood.pl Więcej informacji pod numerem tel. 757677031.

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J2089-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. J2477-G

ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. J2488-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl J2531-G

TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J2567-G

ANGIELSKI, 503-819-327. J240-G
MATEMATYKA- dojeżdżam, 728-217-498. J422-G
MATEMATYKA, 606-327-420. J2127-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. J291-G

DUET- Lubań, 604-361-418. J2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J2127-G
MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. J419-G

TOWARZYSKIE

798-383-434 Darek. J68-G
PAN dla pań, par- wyjazdy, tel. 515-82-32-62. J296-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 509-644-864. J307-G

ŁUKASZ dla kobiet, 792-705-885. J347-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. J373-G

MARTYNA nowy numer, 570-656-782.

BLONDYNKA nowy numer 570-623-196. J425-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

NOWA zgrabna Iza 25-latka zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629.

NOWA 22-latka blondynka Gosia zaprasza miłych panów, 783-149-596. J430-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. J434-G

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów pole widzenia
pachymetria bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płatkanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA**
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99
biuro@esteticadental.eu

**Chirurgia
plastyczna,**
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

nj24.pl

AGATA Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K
DOJRZAŁY pan pozna dojrzałą emocjonalnie panią w celu spotkań. Tel. 883-096-088. J257-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I2502-G
MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.
MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. J36-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. J38-G
PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl J122-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl J290-G

TUI, Itaka, Rainbow, Neckermann, Grecos, inne. Wszystkie biura w jednym miejscu. Centrum Podróży. Tel. 75/767-44-55; www.e-last.pl J318-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl J427-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J428-G

PRZEWOZY busem kraj zagranicą 601556495. J227-K

LOTNISKA europejskie busem kraj zagranicą, 601556495. J259-K

KOSMETYCZNE

FOTOODMŁADZANIE, 693-957-884. I2466-G

AVON- konsultantka, 692-494-164. J312-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

POŻYCZKI pozabankowe, kredyty, 693-957-884. I2465-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. J67-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. J91-G

MK Kancelaria Kredytowa. Kredyty firmowe, hipoteczne, gotówkowe, samochodowe, leasingi, oddłużenia, konsolidacyjne, szybka decyzja bez opłat. Tel. 731-310-564. J231-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-pt. w godz. 9.00-16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. J239-G

BIURO Rachunkowe. Księgowość, KPIR zaległości, place, doradztwo, ZUS, Urząd Skarbowy, sądy- profesjonalna obsługa, wieloletnie doświadczenie, 75/641-24-45. J371-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J395-G

AKCEPTUJEMY każdy wniosek! Pożyczka na oświadczenie bez BIK i KR. Wysokie kwoty, długi okres kredytowania. Zadzwoń! Wystarczy sam dowód osobisty! Gotówka od 200 złotych do 25.000 złotych. Telefon 531-358-181. J156-K

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. J337-K

POŻYCZKI pod zastaw samochodów, nieruchomości, motocykli, skuterów. Gotówka w 20 minut. Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 114, tel: 531-746-850. J339-K

POŻYCZKI wieloratalne i chwilówki. Pożyczki również dla osób z obciążeniem komorniczym. Tel. 75/619-7-619.

PROBLEM ze spłatą pożyczek? Doradztwo dla osób zadłużonych oraz pomoc w restrukturyzacji zobowiązań finansowych. Tel. 795-005-835. J340-K

DOM KREDYTOWY INVEST Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty: hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE *bez BIK i KR *raty miesięczne *nawet dla osób z zajęciem komorniczym Tel. 500 086 705

PROFILE 70-92 mm

OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX" Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeżdżni MPK) Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844 jarexokna@gmail.com

RATY www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety Jelenia Góra - Łomnica ul. Kolejowa 18 a /obok GS/ tel./fax (075) 714 14 70

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, luster, grafik itp.

250 wzorów listew i kreatywnego hobby

ART. dla ARTYSTÓW MALARZY Farby, pędzle, akcesoria

Szklarstwo "Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a, tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI DRUTEX OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGŁO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17 www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
 Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 tel. kom. 693-399-277
 e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud Koronea okna & drzwi DREWNO • ALUMINIUM • PCV

TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi I

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni! *

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
 ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

... pół Dolnego Śląska
 dowie się o Ciebie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY jeleniogórskie

Konkrety TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

KREDYT



Na dowolny cel
 Niezależnie od wieku



Szybka decyzja
 Już w 15 minut



Niezależnie od BIK
 Także z komornikiem

Skutecznie ODDŁUŻAMY! • Szybko KONSOLIDUJEMY!

Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56
 czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00

HELIOS

KINO KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań



7 RZECZY
KTÓRYCH NIE WIECIE
O FACETACH



Zapraszamy na marcowe seanse z filmem:

7 rzeczy, których nie wiecie o facetach

7 facetów, 7 historii, 7 rzeczy,
których nie wiecie o facetach!

Seansy w dniu **16 marca**.

Partner medialny: **Avanti**

Sponsor: **szafa.pl**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Indie oczami Dalrymple'a

„Pierwszego sufiego spotkałem w twierdzy Firoz Šaha. Pir Sadr ud-Din miał bystre oczka i brodę splątana jak ptasie gniazdo. Świąty mąż posadził mnie naprzeciw siebie na dywanie, poczęstował herbatą i rozpoczął swą opowieść o dżinach.”

Tak zaczyna się „Miasto dżinów” – owoc sześciolatniego pobytu Williama Dalrymple'a w Indiach. Z pasją, a zarazem skrupulatnością historyka Dalrymple maluje obraz Delhi – miasta „stanowiącego niewyczerpaną skarbnicę opowieści, podań starszych niż przekazy historyczne”, miasta obfitującego we wspaniałości i okropieństwa, miasta-labiryntu usianego kopułami pałaców, miasta-śmietniska skąpanego w świetle przefiltrowanym przez misterne treliaże, miasta chaosu kipiącego ludźmi, rozkaszanego od spalin i woniejącego przyprawami, miasta, w którym stulecia, a nawet milenia przechowały się w stanie nienaruszonym, trwając obok siebie w doskonałej harmonii. Warstwa po warstwie autor odsłania pokłady historii, ożywia ruiny, zaludnia mogolskie pałace, prowadzi czytelnika ciasnymi alejkami Starego Miasta, zgłębiając jego endemiczne hybrydy: średniowiecznych medyków, muzyków i kaligrafów, wyrusza z eunuchami (hidżra) „na jubel”, pije herbatkę z ostatnią mogolską księżniczką, odwiedza wykopaliska w poszukiwaniu prawdy historycznej zawartej w Mahabharacie. Zafascynowany hybrydalnym spletem



kultur, islamskiej i hinduistycznej, indyjskiej i angielskiej, tropi ich pozostałości w architekturze i języku. William Dalrymple to szkocki pisarz, historyk, reporter, podróżnik. Jego zainteresowania krążą wokół historii i sztuki Indii, Pakistanu i Afganistanu. Opublikował dotąd dziewięć książek entuzjastycznie przyjętych przez krytykę, m.in. „The Age of Kali” (1998), „White Mughals: Love and Betrayal in Eighteenth-Century India” (2001), „The Last Mughal: The Fall of Dynasty: Delhi, 1857” (2006). W Polsce ukazały się dotąd dwie z nich: wydane w 2009 roku „Dziewięć Żywotów. Na tropie świętości we współcze-

snych Indiach” (2012) i „Powrót króla. Bitwa o Afganistan” (2014).

Premiera jego najnowszej książki „Miasto dżinów. Rok w Delhi”, polecanej przez wydawnictwo Noir sur Blanc, miała miejsce 18 lutego tego roku.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 14 marca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 10

POZIOMO: 4. Po słowie u plotu, - 7. Godne do obejmowania, - 9. Samony na wyspie, - 10. Słoma dookoła, - 11. Półprodukt w Kościerzynie, - 13. Określa pozycję, - 15. Zwierzęta na plecach, - 17. Pasterze w pustynnym plenerze, - 18. Między kłami, - 20. Niebezpieczny anioł, - 21. Przerwa w pracy, - 24. Badał na dworze, - 26. Przed basem, - 27. Polskie Spice Girls, - 28. Bus z prądem, - 29. Niezbędny na wczasach.

PIONOWO: 1. Po gongu, - 2. Jego żona krwi spragniona, - 3. Grosz do grosza, - 4. Szerszy do debla, - 5. Kręci w pralce, - 6. Japoński skoczek, - 8. Gość, co daje w kość, - 10. Parzy w Bałtyku, - 12. Głosu lub siły, - 14. Mieszka w kuchni, - 16. Miarka nadziei, - 17. Unosi się nad majtkami, - 19. Pies ogrodnika, - 22. Wykończona budowla, - 23. Smakują w ustach, - 24. Jest zwykle po deszczu, - 25. Gorąca koza.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania książka Łukasza Orbitowskiego „Wigilijne psy i inne opowieści”.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 8

POZIOMO: parówka, degustacja, rekwiyt, burta, poseł, wulkan, zakaz, fanfary, narkoza, klępa, ratrak, susza, kares, egzotyka, brechtanie, ananasy. **PIONOWO:** despota, asauł, zastrzyk, park, rękaw, krzyk, stonka, belfer, skręt, luksus, znalazca, fortel, zaszczyt, tuzin, krypa, sekta, baby.

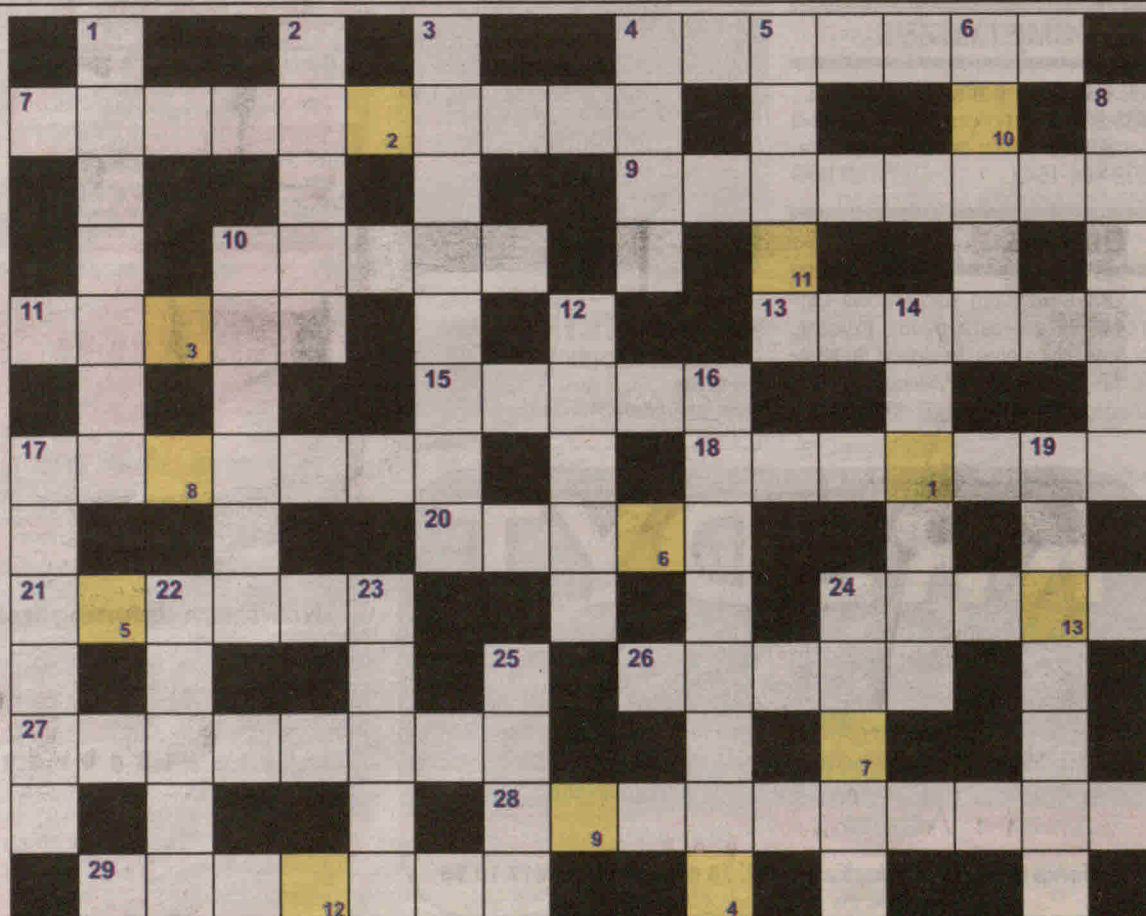
Rozwiązanie krzyżówki nr 8

NARTY BIEGOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 8 książkę Przemysław Semczuka: „Wampir z Zagłębia” otrzymuje Władysław Michalik z Miłkowa. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

KUPON NR 10



JELEN SALONOWY



Podczas otwarcia Mistrzostw Polski Parlamentarzystów i Samorządowców w Narciarstwie Alpejskim Prezydent RP **Andrzej Duda** i burmistrz Karpacza **Radosław Jęcek** przybili przysłowiowego żółwika. Zawody wygrał R. Jęcek, a Andrzej Duda nie był klasyfikowany. Oficjalnie nie podano wyniku jego przejazdu, ale udało nam się zajrzeć do protokołu: miał gorszy czas jedynie o... 21 setnych sekundy od zwycięzcy.

– Gdyby jechał na ostro, to podejrzewam, że mógłby tu mocno powalczyć – komplementował prezydenta Radosław Jęcek. To może będzie okazja do rewanżu? – Zapraszamy do Karpacza – otwarcie zadeklarował władarz miasta pod Śnieżką. (7)



Piątkowe zawody narciarskie parlamentarzystów na stoku Euro w Karpaczu przyciągnęły nie tylko miłośników szusowania, ale i polityków, którzy z tym sportem nie mają na co dzień do czynienia, a raczej szukają okazji do ogrzania się w blasku fleszy czy świetle kamer. Humorem na stoku tryskali **Adam Lipiński** i **Marzena Machałek**. Wiceprezes PiS-u podszedł do posłanki i udając, że trzyma w ręku mikrofon, niczym dziennikarz pytał o sprawy Polski. Rodzi się pytanie, czy to tylko niewinna zabawa, czy może poseł Lipiński rzeczywiście marzy o karierze dziennikarskiej? Jeśli tak, to z angażem w mediach nie powinien mieć najmniejszych problemów, zwłaszcza tych publicznych, bo w Karpaczu poszło mu wyśmienicie. (7)



Replikę złotego medalu olimpijskiego z igrzysk w Sapporo w 1972 r. otrzymała od **Wojciecha Fortuny** burmistrz Lubawki **Ewa Kocemba** przy okazji otwarcia po modernizacji tutejszej skoczni narciarskiej „Krucza Skała”. – Nie każdy burmistrz ma taki medal. Chciałbym, żeby sprzyjała wam fortuna... mieszkańcom i tutejszym sportowcom – powiedział, wręczając pamiątkę, olimpijczyk. – „Fortuna dla Lubawki” to będzie dobre hasło dla naszego miasta – kontynuowała słowną grę szefowa miasta. (10)



– Bywało lepiej – przyznał wójt gminy Janowice Wielkie **Kamil Kowalski** po ukończeniu slalomu w zawodach parlamentarzystów. Samorządowiec z narciarskim i GOPR-owskim stażem zaraz po przekroczeniu mety zaliczył efektowny upadek. Wójtowi nie tylko nie się nie stało, ale do końca zawodów miał dobry humor. I nawet skorzystał z okazji, by smartfonem „upolować” z bliska Andrzeja Dudę. Bo czy Prezydent RP kiedykolwiek zawita w Rudawy Janowickie, nie wiadomo. (7)



Różne były tłumaczenia polityków, którzy pojawili się na stoku Euro w Karpaczu, ale bez nart. Posłanka **Marzena Machałek** mówiła, że woli nordic walking, wojewoda dolnośląski przyznał, że prędzej założyłby sanki. Z kolei senator **Krzysztof Mróz**, zapytany, dlaczego nie jeździł, powiedział, że... ma kontuzję. Eeee tam, po prostu pan senator nie chciał zawstydzić prezydenta lepszym wynikiem. (7)

Iwona Krawczyk, radna wojewódzka, prezes SSEMP w Kamiennej Górze, a prywatnie bliska koleżanka burmistrz Ewy Kocemby, otrzymała eleganckie podziękowanie od tej ostatniej – za sprzyjanie reaktywacji skoczni i życia sportowego w Lubawce. Takie ładne, w ramce. Po kilku minutach pani radna zrewanżowała się pani burmistrz pięknym listem gratulacyjnym od zarządu województwa. Też takim ładnym, w ramce. I byłoby do końca słodko, gdyby nie mały zgrzyt. Przy odczytaniu pani Iwona zakończyła: „... Ewie Kocembie, burmistrz Kamiennej Góry”. Okazało się, że publiczność słuchała, bo podniosły się protesty... (10)

Horoskop

BARAN
21 III – 20 IV

Pora podjąć wyzwanie – nowa sytuacja wyzwoli w Tobie nową, pozytywną energię. Wykorzystaj więc propozycję, jaką otrzymałeś, a będziesz mile zaskoczony.

BYK
21 IV – 21 V

Trochę domowych kłopotów, ale weź je na spokojnie, bo to nie jest najgorsze, co może Cię spotkać. W tym tygodniu emocje będą złym doradcą.

BLIŹNIĘTA
22 V – 21 VI

Coraz bardziej lekceważysz przychylności losu, a Twoje wymagania są coraz śmielsze. Może nie warto już ryzykować? W piątek ważna rozmowa.

RAK
22 VI – 22 VII

Odpowiednia pora, aby przystąpić do decydującej walki albo zrezygnować. Nie zdawaj się na półśrodki, bo stajesz się łatwym celem.

LEW
23 VII – 22 VIII

Zacznij dokładniej planować każdy dzień – będzie sporo pracy i spotkań. Ktoś bliski liczy na deklarację z Twojej strony związane z wakacjami – rozegraj to dyplomatycznie.

PANNA
23 VIII – 22 IX

Warto słuchać swojej intuicji – w sprawach dla Ciebie ważnych ona podpowiada najlepiej. Dobry tydzień na porządku, nie tylko w sprawach zawodowych.

WAGA
23 IX – 22 X

Tym razem nie udało Ci się podjąć właściwej decyzji i będą tego konsekwencje. W miłości nadal kieruj się tylko własnym interesem i spal wszystkie mosty.

SKORPION
23 X – 22 XI

Wskazana nowa znajomość, więc może nie odrzucaj propozycji przyjaźni? W pracy uważaj na słowa i nie pchaj się na pierwszą linię.

STRZELEC
23 XI – 21 XII

W sprawach uczuciowych w końcu miło, ciepło i spokojnie, ale bez wielkich porywów namiętności. Nie staraj się tego zmieniać na siłę – lepiej poczekać.

KOZIOROŻEC
22 XII – 20 I

Wbrew Twoim obawom nadchodzi dobra passa. Jeśli nie poprzestaniesz na drobnych sukcesach i pójdziesz za ciosem, efekty mogą być imponujące.

WODNIK
20 I – 20 II

Masz paru wrogów, ale potrafisz ich pokonać. Napiętą sytuację najlepiej będzie przeczekać. Warto też pracować nad nową taktyką działania.

RYBY
20 II – 20 III

Nie przejmuj się drobnymi nieporozumieniami, wszystkie sprawy i tak ułożą się po Twojej myśli. Groźne są natomiast intrygi, staraj się w nich nie brać udziału.

Zestaw mebli kuchennych „Portalio”

długość zabudowy 2,6m
fronty mdf
kolor olcha
307808

1198-

cena
za zestaw*

*cena nie zawiera blatu, kuchenki i wyposażenia

castorama

Zapraszamy do Naszej
Strefy Inspiracji

Już otwarte
Zapraszamy do Galerii Nowy Rynek
(parter, wejście od ul. Podwale)



Poniedziałek - Piątek 10:00 - 21:00
Sobota - Niedziela 10:00 - 20:00